

**ROCZNIK
LUBUSKI**

LUBUSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH
UNIwersytetu Zielonogórskiego

**ROCZNIK
LUBUSKI
Tom 50, część 2**

**SPOŁECZNE I KULTUROWE PRAKTYKI
WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE –
UJĘCIE INTERDYSCYPLINARNE**

Pod redakcją
Magdaleny Pokrzyńskiej,
Ewy Nowickiej

Zielona Góra 2024

REDAKTOR NACZELNY/REDAKTOR JĘZYKOWY
Ewa Narkiewicz-Niedbałec

SEKRETARZ/REDAKTOR STATYSTYCZNY
Edyta Mianowska

RADA NAUKOWA
Klaus Boehnke, Mirosław Chałubiński, Leszek Gołdyka,
Sinan Tankut Gülhan, Bogdan Idzikowski, Zbigniew Izdebski,
Krystyna Janicka, Tomasz Jaworski, Zbigniew Kurcz, Janusz Mucha,
Margarida Pocinho, Kazimierz M. Słomczyński, Martin Strouhal,
Zdzisław Wołk, Maria Zielińska.

RECENZENCI
Lista recenzentów dostępna na www.roczniklubuski.uz.zgora.pl

REDAKCJA WYDAWNICZA
Aleksandra Kurzawa

SKŁAD KOMPUTEROWY
Gracjan Głowacki

KOREKTA ARTYKUŁÓW I ABSTRAKTÓW
W JĘZYKU ANGIELSKIM
Urszula Paradowska

ISSN 0485-3083

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja papierowa.
Rocznik Lubuski jest indeksowany w bazach:
CEJSH, ERIH PLUS

Elektroniczna wersja: www.roczniklubuski.uz.zgora.pl

WYDANIE PUBLIKACJI SFINANSOWANE PRZEZ



Uniwersytet Zielonogórski
Instytut Pedagogiki
Instytut Socjologii

© Copyright by Lubuskie Towarzystwo Naukowe
© Copyright by Wydział Nauk Społecznych Uniwersytet Zielonogórski

DRUK
Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego
65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50, tel./faks (68) 328 78 64

SPIS TREŚCI

| | |
|--|-----|
| BEATA TRZOP | |
| Gra RPG (role-playing game) jako praktyka kulturalna. Refleksje socjologiczne | 7 |
| IZABELA KAŻMIERCZAK-KAŁUŻNA | |
| Kreowanie ról przez uczestników gier RPG – perspektywa interakcjonizmu symbolicznego | 21 |
| MURAT İNAN, GÜL ARIKAN-AKDAĞ | |
| Evaluation of alternative spatial models of party competition across voters' ideological positions: empirical evidence from Türkiye | 39 |
| HARIETA MARECI SABOL | |
| “To be healthier and more beautiful”. Medicines and cosmetics in press advertisements of the imperial province of Bucovina (1880-1920) | 55 |
| ERNEST MAGDA, JOHANNA TREML | |
| Lokalna sieć pomocy i wsparcia dla nieletnich matek na przykładzie społeczności miasta Boppard w Niemczech | 71 |
| EWA BOGALSKA-MARTIN, ANNA WACHOWIAK | |
| Ruchy społeczne osób starszych i działalność pokoleniowa seniorów w usieciowionych miastach. Perspektywa polsko-francuska | 85 |
| ILONA ARENDT | |
| Wykorzystanie elementów terapii akceptacji i zaangażowania we wsparciu seniorów | 97 |
| PIOTR MAGIER | |
| O idei uniwersytetu katolickiego | 111 |
| JAKUB REJ | |
| Kultura studencka – próba definicyjnego uporządkowania kategorii ... | 123 |
| NIKOLA ANTOSIK-KOT | |
| Analiza opinii studentów na temat efektywności reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie | 133 |

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v502.01>**Beata Trzop***

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4791-817X>e-mail: b.trzop@is.uz.zgora.pl**GRA RPG (ROLE-PLAYING GAME¹) JAKO PRAKTYKA
KULTURALNA. REFLEKSJE SOCJOLOGICZNE**THE RPG GAME AS A CULTURAL PRACTICE: SOCIOLOGICAL
REFLECTIONS**Keywords:** retromania, retrotopia, play, RPGs, cultural practice.

This article attempts to analyze participation in role-playing games (RPGs) as a distinctive cultural practice, drawing on Zygmunt Bauman's concept of retrotopia, Simon Reynolds' notion of retromania, and Johan Huizinga's classical theory of play. The empirical foundation of the study is based on data collected during an experiment conducted at the Krzywaniec correctional facility by Michał Bańka, a professional RPG master. Inmates were invited to participate in the game, with the first RPG session taking place on March 23, 2024. This article aims to showcase RPGs as a form of cultural practice that can be implemented even in highly restricted and isolated conditions. The project addresses several research questions, including: to what extent can this activity be considered a form of play from a sociological perspective, and what connections can be found between the

***Beata Trzop** – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie socjologia, profesor uczelni; zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problematyki stylów życia, społeczno-kulturowych konsekwencji starzenia się społeczeństw, współczesnej młodzieży oraz problematyki z zakresu gender studies.

¹RPG to akronim pochodzący od angielskiego określenia role-playing game (dosłownie „gra w odgrywanie ról”) i oznacza aktywność polegającą na wcielaniu się uczestników w fikcyjne postacie. Dokładniejsza charakterystyka pojawi się w dalszej części artykułu.

chosen game narratives and the broader trend of nostalgia present in the humanities?

GRA RPG JAKO PRAKTYKA KULTURALNA. REFLEKSJE SOCJOLOGICZNE

Słowa kluczowe: retromania, retrotopia, zabawa, gry RPG, praktyka kulturalna.

W artykule podjęto próbę analizy działania w ramach gry RPG jako swoistej praktyki kulturalnej. Autorka próbując poszukiwać inspiracji teoretycznych odwołuje się do koncepcji retrotopii Zygmunta Baumana, retromanii Simona Reynoldsa, oraz klasycznego ujęcia gry jako zabawy w odniesieniu do koncepcji zabawy Johana Hiuzinga. Tło empiryczne stanowią dane zebrane w trakcie eksperymentu przeprowadzonego w zakładzie karnym Krzywaniac przez Michała Bańkę – zawodowego mistrza gier RPG. Do udziału w grze zaproszono osadzonych, pierwszą sesję gry RPG rozegrano 23.03.2024 roku. Celem artykułu jest ukazanie gier RPG jako praktyki kulturalnej, dostępnej także w mocno ograniczonych izolowanych warunkach. W analizowanym projekcie badawczym postawiono między innymi następujące pytania: na ile owo działanie nosi znamiona socjologicznie pojętej zabawy, jakie, w kontekście wyboru konkretnej fabuły gry można znaleźć odniesienia do obecnej w humanistyce nostalgii za przeszłością?

Wprowadzenie

Zainteresowanie socjologów tego typu aktywnością może mieć szerokie implikacje teoretyczne: możemy ujmować samo uczestnictwo w grze (w różnej roli) jako praktykę kulturalną wpisującą się w czas wolny. Możemy także przyjrzeć się grze jako jednej z dziedzin kultury symbolicznej – jako zabawie (w ujęciu socjologicznym). W niniejszym artykule, analizując przypadek ciekawego eksperymentu, odwołuję się także do dwóch koncepcji: koncepcji retrotopii Zygmunta Baumana (2018) oraz retromanii Simona Reynoldsa (2018).

Terminem naczelnym jest pojęcie praktyki kulturalnej. Uczestnicy gier RPG – zarówno w roli widza, jak i gracza realizują owe czynności w ramach czasu wolnego, zaś sam termin praktyki kulturalnej rozszerza klasyczną koncepcję uczestnictwa w kulturze. Jak wskazuje Barbara Fatyga „badacze zajmujący się współcześnie analizowaniem kultury, a więc tym, jak jest ona tworzona, doświadczana, przeobrażana i transformowana przez

jednostki, kwestionują sensowność posługiwania się terminem „uczestnictwo w kulturze” (Fatyga 2014, s. 11). Wg cytowanej autorki kryzys samego pojęcia wynika z tego, iż określenie to odnosi się do nieaktualnych, niejasnych podziałów kultury (np. na wysoką, niską, popularną), nielogicznych klasyfikacji udziału w niej (aktywny i bierny udział w kulturze). Fatyga (2015) definiuje praktyki kulturalne jako „uporządkowane ludzkie zachowania, tworzące całości o charakterze autotelicznym lub instrumentalnym. Wewnętrznie i zewnętrznie porządkują je wzorce kulturowe, które nadają zachowaniom wartości i znaczenia”.

Operacjonalizacja samego pojęcia odnosi się również do typologii. Fatyga proponuje podzielić je na dwie kategorie: praktyki indywidualne i zbiorowe. Autorka wskazuje również, iż „Zachowania, składające się na praktyki kulturalne posiadają wartość i znaczenie oraz mniej lub bardziej wyraźne granice (początek i koniec – w wypadku praktyk złożonych: również w obrębie danego cyklu, fazy czy etapu)” (<https://ozkultura.pl/wpis/153/5>). Realizacja określonych praktyk kulturalnych zdeterminowana jest kilkoma ograniczeniami: uwarunkowaniami terytorialnymi, społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi, zdrowotnymi czy psychologicznymi. Autorka wskazuje także na czynniki związane z socjalizacją do pewnych praktyk np. dzięki edukacji kulturalnej i zabiegom animacyjnym w grupach i instytucjach społecznych, do których należą jednostki.

Analizując ową praktykę kulturalną, którą jest udział w grze RPG odwołam się do eksperymentu przeprowadzonego w zakładzie karnym Krzywaniem przez Michała Bańkę². Do udziału w grze zaproszono osadzonych. Pierwszą sesję gry RPG rozegrano 23.03.2024. Do eksperymentu zaproszono także socjologów, co stało się podstawą realizacji badania, którego wybrane wyniki zaprezentowane zostaną w dalszej części artykułu³.

Celem artykułu jest ukazanie gier RPG jako praktyki kulturalnej, dostępnej także w mocno ograniczonych izolowanych warunkach. Jako socjologowie zadaliśmy sobie pytanie, jak bardzo ten typ gier nosi znamiona socjologicznie pojętej zabawy oraz jakie, w kontekście wyboru konkretnej fabuły gry można znaleźć odniesienia do obecnej w humanistyce nostalgii za przeszłością?

²Michał Bańka – autor największego i najpopularniejszego w Polsce kanału filmowego o grach fabularnych (kanał YouTube@BaniakBaniaka); informacje o analizowanej sesji gry w ZK Krzywaniem można znaleźć na <https://www.sw.gov.pl/jednostka/zaklad-karny-w-krzywancu>

³Badanie przeprowadzone w 2024 roku w Zakładzie Karnym w Krzywaniu przez pracowników Instytutu Socjologii UZ – dr Justynę Nyckowiak, dr Tomasza Kołodzieja (Pracownia analityki społecznej i esportu), we współpracy z dr hab. Beatą Trzop, prof. UZ (Pracownia badań nad młodzieżą).

Retrotopia i retromania: inspiracje socjologiczne

Koncepcja retrotopii Baumana to swoista intelektualna podróż po klasycznych koncepcjach – odwołania do metafory Anioła Historii Waltera Benjamina (Benjamin 1996), do utopijnej wizji Thomas More’a (More 2001) i do Lewiatana Thomasa Hobbesa (Hobbes 2023). W efekcie w eseju Bauman proponuje „powrót do Hobbesa” (w tytule rozdziału pojawiający się ze znakiem zapytania), „powrót do plemion”, „powrót do nierówności” oraz „powrót do łona”. W zestawieniu owych dużych koncepcji rodzi się idea retrotopii poprzez krytykę globalizacji, nierówności, konsumpcjonizmu. Retrotopia jest czymś do złudzenia przypominającym nostalgię, zaś nostalgia powstaje z utopijnego często postrzegania rzeczywistości i wiecznego poczucia, że jest gdzieś coś, co jest lepsze i przyjemniejsze niż to, co jest teraz i tutaj (Bauman 2018). Świat drugiej dekady XXI stulecia jest wg Baumana antyutopijny, pełen niewiary, że przyszłość może przynieść postęp, polepszyć zbiorowy i indywidualny byt. To świat przepojony nostalgią za czasami, które z dzisiejszej perspektywy jawią się jako pożądane, rzekomo sprawdzone, choć niepozbawione przemocy i okrucieństwa. Przeszłość jest idealizowana i traktowana wybiórczo, jako „nasza” przeszłość. Dominuje niewiara w przyszłość. Retrotopijne tendencje rozlewają się w niemal wszystkich obszarach życia jednostkowego i zbiorowego (por. Burszta 2017). I jak pisze Burszta „retrotopijne poszukiwania można dalej rozgałęziać, ta koncepcja jest na tyle inspirująca, że już pojawiają się rozszerzone definicje retrotopii, obejmujące także praktyki artystyczne i estetyczne. Czy nie w takim świetle należałoby postrzegać retromanię w muzyce popularnej, opisaną kilka lat temu przez Simona Reynoldsa? Dzisiaj to już także widoczna tendencja w kinie, powieści współczesnej i innych dziedzinach popkultury. Czy retrotopia stanie się jedną z ważnych metafor pierwszych dekad XXI wieku? (Burszta 2017, s. 27).

Podążając tym tropem, warto zatem koncepcję retromanii przybliżyć. Simon Reynolds, tworząc ideę, konstrukt – retromanii, przede wszystkim jako dziennikarz muzyczny, charakteryzując muzykę pierwszej dekady XXI wieku, zwrócił uwagę, że popkultura została zdominowana przez niekończące się powroty do przeszłości. Sam wyraz retro, jak pisze Simon Reynolds „ma bardzo konkretne znaczenie – odnosi się do świadomego fetyszyzowania minionej epoki. Reynolds, nie postrzega retromanii jako koncepcji czy też teorii, lecz „raczej jako (poprzez muzykę, stroje, oraz stylistykę wnętrz i przedmiotów), a realizowanego dzięki twórczemu wykorzystaniu pastiszu i cytatu. [...]. Retromania przygląda się całości tego, jak współczesny pop używa i nadużywa dziedzictwa własnej przeszłości (Reynolds 2018, s. 12). Ale jak wskazuje dziennikarz w wywiadzie udzielonym w 2013 roku,

Postrzegam retromanię nie jako koncepcję czy też teorię, lecz raczej jako otwarty, sugestywny termin opisujący wiele zjawisk związanych z retro, vintage, nostalgią, odrodzeniami poprzednich stylów i nurtów (revivalism), estetyką kuratorską, kulturą rozpamiętywania, kolekcjonerstwem, wznowieniami [...]. Wspomniane zjawiska są ze sobą powiązane i nakładają się na siebie, lecz mają również swoje własne, odrębne znaczenia i specyficzne właściwości; losy każdego z nich można prześledzić, sięgając wstecz (w niektórych przypadkach o kilkadziesiąt lat, w innych dalej). Jednak wyjątkowość współwystępowania tych zjawisk, tworzących kulturalną atmosferę pierwszej dekady XXI wieku, wydaje się zasługiwać na miano retromanii (Marzec 2013, s. 41).

Retromania tak pojęta, jest wszechobecna w popkulturze – powroty do minionych dekad w najnowszej kulturze popularnej wiążą się między innymi ze zjawiskiem kulturowego remiksu, charakterystycznego dla utworów postmodernistycznych. Zatem obecne w przestrzeni kulturowej remaki, sequele, prequele, crossovery, covery, revivale świadczą o nieustannie dokonującym się recyklingu treści symbolicznych. Owe powroty do przeszłości, zestawione w postmodernistyczny sposób widoczne będą także w poddanej analizie w dalszej części artykułu grze RPG.

Gry RPG (narracyjne gry fabularne) – istota praktyki

W niniejszym opracowaniu posłużę się definicją Olgi Smoleńskiej:

Gra fabularna to gra, w której gracze (od jednego do kilku) wcielają się w role fikcyjnych postaci. Cała rozgrywka toczy się w fikcyjnym świecie, istniejącym tylko w wyobraźni graczy, rzadko więc odbywają się w terenie, częściej przy stoliku. Jej celem na ogół jest rozegranie gry według zaplanowanego scenariusza i osiągnięcie umownie określonych lub indywidualnych celów, przy zachowaniu wybranego zestawu reguł, zwanego mechaniką gry. Decydujące znaczenie ma Mistrz Gry (Smoleńska 2009).

Gra jako praktyka kulturowa towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Powstanie pierwszej gry planszowej datuje na okres ok. 6000 lat p.n.e. Sama forma tych praktyk zmieniała się na przestrzeni czasu i przekształcała się wraz z rozwojem cywilizacji. Jak wskazuje Maciej Fiałkowski „Sam gatunek RPG, powstał stosunkowo niedawno, w latach 70. XX w. Prekursorem gatunku było

„Dungeons & Dragons” – gra zaprojektowana przez Gary’ego Gygaxa i Dave’a Arnesona, która została opublikowana w 1974 roku. Świat gry oparty jest o epokę średniowiecza, mechanizmy walki, a jego głównym założeniem jest oddziaływanie na wyobraźnię gracza. Gra ta stanowiła narodziny nowego nurtu rozwoju narracyjnych gier fabularnych [...] (Fiałkowski 2020, s. 53).

William Hawkes-Robinson, wskazując na szeroki potencjał gier, podkreśla pozytywny wpływ gier RPG m.in. na cechy: społeczne, intelektualne, kreatywne (Fijałkowski 2020). Autor wymienia szereg umiejętności społecznych, które uczą te gry. To między innymi rozwój umiejętności kooperacji, przywództwa, empatii, niekonwencjonalnego myślenia, taktycznego myślenia, improwizacji, aktorstwa czy zdolności manualnych (Fijałkowski 2020, s. 55-56).

Sesja gry RPG w ZK Krzywaniac – gra RPG na podstawie „Tajemnicy pętli”⁴

Graczami były osoby osadzone, w większości z długoletnimi wyrokami oraz multirecydywiści (osoby, które co najmniej trzy razy zostały skazane za umyślne przestępstwo, jednocześnie w naszym przypadku są to osoby mające kilkukrotne epizody związane z osadzeniem w zakładzie karnym).

Udział osadzonych w grze był całkowicie dobrowolny. Każdy z graczy miał doświadczenie w występowaniu przed publicznością: grali w przedstawieniach teatralnych, występowali w chórze i brali udział w innych aktywnościach na terenie zakładu.

Świat gry: zarys fabuły

- Stworzona na potrzeby działania w ZK Krzywaniac akcja gry rozgrywa się w Polsce w latach 90. a gracze wcielają się w postaci dzieci (między 12-15 lat).
- Pomimo tego, że gra rozgrywa się w latach 90. ubiegłego wieku (wraz z elementami rzeczywistości z tego okresu) świat, w którym dzieje się akcja, pełen jest robotów, latających pojazdów i technologii.
- Zarys fabuły: nieopodal miasta zamieszkiwanego przez bohaterów znajduje się elektrownia – Pętla, wewnątrz której znajduje się mechanizm napędzający te nowe technologie. Wokół elektrowni i w samej elektrowni dzieją się dziwne rzeczy i właśnie to jest osiã akcji. Bohaterowie jako zgrana paczka próbują wyjaśnić tę tajemnicę.
- W grze zachowania agresywne i przemocowe ograniczone są do minimum, bohaterowie nie mogą umrzeć, choć mogą odnosić urazy (np. skręcona kostka, siniaki) – był to jeden z kluczowych elementów branych pod uwagę przy wyborze świata gry.

⁴ *Tajemnice pętli* to gra fabularna przedstawiająca alternatywną wizję lat 80. XX wieku, gdzie na każdym kroku można spotkać latające statki i niesamowite roboty, a tajne rządowe eksperymenty oraz zagadkowe zjawiska burzą spokój codzienności. Grę nagrodzono w 2017 roku prestiżowymi złotymi ENnie Awards w pięciu kategoriach: najlepsza gra, najlepszy świat, najlepsza oprawa graficzna, najlepszy tekst, produkt roku. Wydawca Black Mont Games.

- Postaci, w które wcielają się gracze, są zróżnicowane ze względu na wiek, płeć, charakter oraz specyficzne umiejętności.
- Podczas gry Mistrz Gry prowadzi historię, opowiadając, gdzie są gracze, co się wokół nich dzieje, jakie są przedmioty, wcielając się w inne postaci w grze, wywołując akcje, na które gracze muszą reagować i podejmować pewne decyzje.
- Gracze podejmując decyzję, co w danej sytuacji robią, rzucają kostkami i wynik decyduje o tym, czy ich akcja się powiedzie, czy nie. Umiejętności graczy mają tę wartość, że w określonych sytuacjach mogą dodać im dodatkowy rzut kostką, co zwiększa szanse na sukces akcji.

Czas realizacji gry: 23.03.2024 rok.

Autoetnografia jako metoda badawcza

Badania wśród graczy i widzów sesji gry RPG rozgrywanej się w ZK Krzywianiec prowadzono metodą autoetnografii. Autoetnografia to podejście badawcze, które wywodzi się z tradycyjnej metody etnograficznej. W tradycyjnej etnografii korzysta się z technik obserwacji uczestniczącej i wywiadu pogłębionego, które wykorzystuje się do konstrukcji opisu etnograficznego (*ethnographic narratives*), włączając w to osobiste historie (*personal stories*) jednostek. Autoetnografia lokowana jest często na pograniczu etnografii oraz autobiografii (Kubinowski 2010, s. 195), a w swojej istocie jest jednak metodą hybrydową – dzieli pewne elementy z gatunkami etnograficznymi oraz metodą biograficzną, jednocześnie jednak stanowi odmianę gatunku pisarskiego lub performansu wyraźnie przekraczającą ramy konkretnych dyscyplin. Autoetnografia służy generalizacji, porównywaniu przypadków i poszukiwaniu ogólnych prawidłowości rządzących opisanymi wydarzeniami, lecz także pełni funkcje ewokatywne – służy zapoznaniu z pewną historią, ale też wywołaniu określonych uczuć, refleksji w czytelnikach. Jest to metoda zbierania materiałów badawczych, polegająca na sporządzeniu opisu pewnego doświadczenia społecznego, które było udziałem indywidualnych jednostek. Podstawą empiryczną w badaniu produktem jest tu etnograficzny opis, nierzadko przybierający formę dziennika, pamiętnika czy innych wytworów pisemnych o zbliżonym charakterze. Autoetnografię można określić jako taki sposób prowadzenia badań jakościowych, który zakłada istnienie silnego związku pomiędzy tym, co osobiste i jednostkowe, a tym, co kulturowe, społeczne i polityczne (Ellis 2004).

W polskiej nauce autoetnografia jest dość rzadko stosowana (por. Szaban, Trzop 2020). Przyczyn takiego stanu rzeczy można wskazać wiele. Wynikać to może z jednej strony z nowatorstwa samej metody, jak również stąd,

że jest to trudny i bardzo angażujący rodzaj metodologii prowadzenia badań jakościowych. Jednocześnie autoetnografia stanowi gatunek badania wciąż rozwijający się i podlegający intensywnym przemianom. Zainteresowanie autoetnografią ma związek ze wzrostem znaczenia metod jakościowych w badaniach społecznych (Konecki 2000; Silverman 2007; Szaban, Trzop 2020) oraz potrzeby osobistego odniesienia informacji uzyskanych od jednostkowych uczestników życia zbiorowego. W tym podejściu uprzywilejowuje się perspektywę badanego, akcentując konieczność ukazywania jego sprawczości. Istotą badania jest ukazanie roli określonych przeżyć w życiu badanego. Waga indywidualnych doświadczeń powoduje, że w autoetnografii wykorzystuje się osobiste narracje (*personal narratives*). Wykorzystanie tej metody badawczej, w specyficznych izolowanych warunkach życia wydało się i merytorycznie i organizacyjnie najtrafniejszym wyborem metodologicznym.

Mając możliwość uczestnictwa w tym wydarzeniu badacze i badaczki skoncentrowali się na kilku pytaniach badawczych. W niniejszym artykule analizowane będą dwa zagadnienia:

1. Jak obserwatorzy gry interpretują to, czego są świadkami z perspektywy gry jako działania ludycznego, z uwzględnieniem czysto autotelicznych potrzeb i elementów zabawy jako działania społecznego?
2. Jak interpretują ukazaną rzeczywistość lat 90. ubiegłego wieku? Jakie mają doświadczenia i wspomnienia z tym czasem, ikoniczne postaci, wydarzenia? Czy zarysowany obraz lat 90. jest wg ich pamięci adekwatny, gdyby to oni konstruowali tę rzeczywistość, jakby wyglądała?

Opierając się na powyższych pytaniach skonstruowano narzędzie – scenariusz (jako podstawa pisania dzienniczka przez osadzonych). Uczestnicy (gracze i widzowie – osobne scenariusze) przez miesiąc od wydarzenia mieli czas na refleksje i wypełnienie dzienniczków.

Ustalenia empiryczne

Gra RPG jako zabawa

Próbując określić ten rodzaj działania człowieka, można za J. Huzingą (2022) wskazać kilka cech zabawy:

1. Zabawa to działanie dobrowolne – w analizowanym działaniu sam dobór do badania opisany w procedurze Bańki wskazuje na dobrowolność udziału graczy i widzów.
2. Zabawa to działanie ułożone poza rutyną i codziennością. Ta cecha będzie identyfikowana na podstawie wypowiedzi badanych.

3. Zabawa to działanie autoteliczne. Jest to cecha nadrzędna, nieświadomiana przez uczestników.
4. Zabawa odbywa się w określonych ramach czasowych i w analizowanym przypadku to działanie odbywające się w Sali ZK Krzywianiec dniu 23 marca 2024 roku.
5. Zabawa odbywa się wg pewnych reguł. Analizowane wydarzenie odbywa się wg jasno określonych reguł, które w danym przypadku zostały graczom wyjaśnione przez Mistrza Gry. W odniesieniu do widzów, jak wynika z wypowiedzi graczy i widzów, te reguły (poza tymi wynikającymi z sytuacji więziennej) były nie do końca jasne.

W analizowanych wypowiedziach graczy i widzów⁵ można było odnaleźć dwie cechy gry RPG jako zabawy. Najbardziej wyraźną i eksponowaną była cecha: *ulokowanie działania poza rutyną i codziennością*. Poniższe fragmenty z pisemnych wypowiedzi uczestników wydarzenia wskazują na jej występowanie:

Udział w grze oderwał mnie całkowicie od rzeczywistości i miejsca, w którym obecnie się znajduję (gracz 1).

Ta gra pochłonęła mnie w całości, moja wyobraźnia przeniosła mnie w świat tej gry. Ja tam po prostu byłam (gracz 2).

Oglądanie świata wykreowanego w grze pozwoiliło mi oderwać się od rzeczywistości. Obserwowanie tego spektaklu na chwile pozwoliło zapomnieć o codzienności w jakiej przebywam (widz 1).

Oglądanie świata wykreowanego w grze w stu procentach pozwoliło mi zapomnieć o rzeczywistości i pozwoliło przenieść się do tego świata. Sesja ta bardzo pobudziła moją wyobraźnię, poczułam się jak byłabym tam razem z bohaterami „Tajemnicy pętli” (widz 2).

Oglądanie sesji gry całkowicie oderwało mnie od rzeczywistości. Zapomniałam o tym gdzie jestem, całkowicie pochłonęła mnie fabuła. Miałam wrażenie, że faktycznie przenoszę się w miejsca o którym opowiada prowadzący i uczestnicy (widz 4).

[...] ogólnie przez całą akcję czułam się jakbym przebywała w opisywanym przez mistrza gry miejscu. Po zakończeniu bardzo długo wracałam do realnego świata... [...] (widz 5).

W chwili obecnej moją rzeczywistością jest życie w więzieniu, a oglądanie spektaklu oderwało mnie od tej rzeczywistości w 100% (widz 6).

Kolejna weryfikowana w wypowiedziach badanych cecha zabawy widoczna w analizowanej praktyce kulturalnej odnosi się do *znajomości reguł*.

⁵Cytowane fragmenty wypowiedzi pochodzą z dzienniczków wypełnianych przez osadzonych – graczy i widzów, pisownia pozostaje oryginalna.

Każdy z graczy podporządkował się regułom i zasadom gry. Każdy wczół się w swoją rolę (gracz 1).

Wydaje mi się, że uczestnicy przestrzegali zasady i reguły „Tajemnicy pętli” aczkolwiek zdarzyło się, że w pewnym momencie gracze wybiegali poza scenariusz co zostało skutecznie naprostowane przez narratora (widz 1).

Reguły są jasne, przejrzyste i sprawiedliwe. Biorąc udział w zabawie nie miałabym żadnych problemów, aby ich przestrzegać (widz 5).

Nie wiem czego oczekuje się odemnie ale na pewno świetnie mi się oglądało (widz 6).

Gra RPG jako zabawa: wnioski z badania

W warunkach izolacji społecznej, gdzie konsumpcja szeroko rozumiana jest ograniczona, możemy powrócić do traktowania zabawy jako elementarnej aktywności ludycznej, tu nadal jest praktykowana zgodnie z ponadczasowym modelem zabawy kulturotwórczej („świętecznej”), którego podstawą jest autoteliczna potrzeba bawienia się, a nie determinizm ekonomiczny lub ideologiczny.

1. Mimo, iż cecha autoteliczności jest istotna, to gra i zabawa daje możliwość zaprezentowania swoich rzeczywistych talentów. W warunkach izolacji społecznej, w ograniczonych warunkach działania ujawnianie swych talentów i np. kompetencji i wiedzy poprzez grę daje możliwość kompensacji i przeżycia zastępczego, które wg Huizingi, daje zabawa, pozwala także wyjść ze swoich nieujawnionych pozycji życiowych;
2. Gra RPG jako widowisko spełnia także elementarne cechy zabawy (oderwanie się od rzeczywistości, odmienny czas i miejsce). Wydaje się, iż wykreowanie fabuły gry w oparciu o opozycję realia – wyobraźnia stanowi jej fundamentalną cechę jako działania ulokowanego w ramach działalności ludycznej;
3. Opozycja zabawa a czas pracy i obowiązków nie sprawdzi się w wypadku sytuacji skazanych (chyba że uczestnicy osadzeni wykonują jakieś prace podczas pobytu w ZK). W takiej sytuacji trzeba zatem dobrze zdefiniować sytuację rzeczywistą, uczestników zabawy;
4. W wypadku widowiska inne reguły obowiązują graczy (ich znajomość jest potwierdzona i konieczna), inne zaś widowię (tu reguły raczej są domniemane).

Retrotopia i nostalgia za latami 90. – rzeczywistość gry

Odwołując się do koncepcji Baumana (2018, s. 15), gdzie retrotopia jest czymś do złudzenia przypominającym nostalgię, zaś nostalgia powstaje

z utopijnego często postrzegania rzeczywistości i wiecznego poczucia, że jest gdzieś coś, co jest lepsze i przyjemniejsze niż to, co jest teraz i tutaj, można wskazać, iż nostalgia jest jednym z głównych elementów sukcesu gry. Nie bez znaczenia jest tu *odwołanie do dzieciństwa* w zetknięciu z sytuacją bycia osobą dorosłą, skazaną i odbywającą karę z ZK.

W cytowanych poniżej fragmentach wypowiedzi uczestników wydarzenia odnaleźć można elementy nostalgii i tęsknoty za dzieciństwem:

Byłam wtedy dzieckiem, wakacje spędzałam u babci na wsi, budowaliśmy szalasy razem z kuzynostwem. [...] Na pewno więcej czasu spędzało się na dworze ze znajomymi na różnych zabawach niż teraz. [...] Moje dzieciństwo kojarzy mi się z latami 90. [...] (gracz 1).

Porównując lata 90. a obecne dostrzegam ogromne zmiany w zabawach. W tamtym czasie dzieci bawiły się na trzepakach, grali w gumę, podchody. Nie było komórek, młodzież była bardziej zintegrowana. Dzieci miały więcej pomysłów na to jak spędzić czas. [...] (widz 1).

Wspomnienia z lat 90. mam bardzo dobre, byłam dzieckiem, grałam w różne gry przed blokiem, miałam swoją paczkę z którą bawiłam się w różne podchody, rozwiązywałam różne zagadki (widz 2).

Bardzo miło wspominam tamte czasy: bez troskie spotkania z przyjaciółmi, próby zespołu muzycznego, później występy. [...] Pamiętam, że były to czasy wielkich zmian. Można powiedzieć, że nowoczesność wkraczała do nas wielkimi krokami. [...] Kiedyś liczyły się różne wartości, szacunek, zaufanie, współczucie, pomoc drugiemu człowiekowi. W tek chwili liczy się (takie mam wrażenie) tylko pieniądz i pogoń za nim (widz 4).

Urodziłam się w latach 90. więc moje wspomnienia to dzieciństwo, gra w gumę, w klasy, skakanie po trzepakach. [...] moim światem wieku 5-6 lat był dom, podwórko obok domu. [...] Kiedy słyszę lata 90. to myślę o dzieciństwie, o bez troskim myśleniu. O tym, że największym problemem było wrócić do domu na czas bez posiadania zegarka (widz 5).

Umieszczenie akcji gry, na prośbę graczy ulokowane w latach 90. ubiegłego wieku wskazuje już na to, iż czas dzieciństwa i odwołania do niego budują sytuację nostalgii i na ogół miłych wspomnień zarówno wśród graczy, jak i widzów.

Retromania: gra jako produkt popkulturowy z atrybutami z epoki, umieszczona w przeszłości

Kolejnym tropem może być koncepcja retromanii S. Rynoldsa (2018). Retromania, „przygląda się całości tego, jak współczesny pop używa i nadużywa dziedzictwa własnej przeszłości”. Termin „retro” łączy się ściśle z nostalgią za wiekiem szczęśliwej i bezproblemowej niewinności. Zabiegi odwoływania się do przeszłości, zwłaszcza tej sprzed rewolucji cyfrowej są dla przedstawicieli konkretnego pokolenia prostą drogą do budowania świata nostalgii (pod

warunkiem że jej doświadczyli). Jak pisze autor, najnowsza kultura popularna „przepisuje” historię, tworząc swoisty bank wspomnień kulturowych pokolenia dorastającego w epoce analogowej. Zatem współczesna kultura popularna jest *zakochana w przeszłości*, co widać w poniższych wypowiedziach:

Ulokowanie czasu akcji gry było bardzo dobrym wyborem mogliśmy powrócić do czasów dzieciństwa i całkowicie oderwać się od rzeczywistości (gracz 1).

Ulokowanie gry w latach 90. Było bardzo dobrym pomysłem. Uważam ta, gdyż w tamtych czasach dzieci często wybierały się na przygody w plenerze (widz 1).

Kolejna cytowana wypowiedź to zestaw artefaktów i wytworów popkultury lat 90.:

Kiedy myślę lata 90. wspominam jak jako dziecko piłam oranżadę pod sklepem w butelce szklanej na wymianę, grałam w gumę, chłopca, palanta, kupowałam gumę z tatuażem donald lub turbo [...] spałam pod blokiem w swoim namiocie [...] grałam w Mario przechodząc różne poziomy, oglądałam serial Esmeralda, Zbuntowany Anioł oraz Big brother, dzwoniłam z budki telefonicznej, miałam nokię 3310 (widz 2).

Myślę, że ulokowanie czasu akcji gry w latach 90. XX wieku było dobrym wyborem. Dla mnie na pewno było łatwo się przenieść w tamte czasy jako dziecko [...] (widz 5).

Retrotopia i retromania a gry RPG: wnioski z badania

1. Dobranie czasu fabuły do kohorty wiekowej grupy daje większą szansę na odwołanie się do dobrych wspomnień i zrozumienie kontekstu społeczno – kulturowego, większe zaangażowanie emocjonalne graczy i widzów. Zazwyczaj umiejscowienie fabuły w czasach pokrywających się z latami dzieciństwa i młodości grupy docelowej przywołuje pozytywne emocje i wspomnienia (nawet w tak specyficznej grupie jak osadzeni-badani);
2. Istotna dla powodzenia gry jest dbałość o szczegóły z odwołaniem do aspektu kultury materialnej i symbolicznej epoki, język dostosowany do epoki i grupy wiekowej odbiorców (adekwatne do fazy życia, w której się znajdowali w kontekście czasu akcji fabuły) – wszystkie elementy wiernie odtworzone mogą wzmacniać elementy nostalgii i dobrych wspomnień zarówno u graczy, jak i obserwatorów;
3. Tak pojmowany zabieg retromanii ma sens wówczas gdy dotyczy przedstawicieli pokoleń, dla których owe doświadczenia są wspomnieniem, a nie tylko fikcją.

Zakończenie

Gdy RPG, wpisujące się w szeroko pojęte działania z zakresu czasu wolnego, ulokowane w przedstawianym artykule z perspektywy praktyki kulturalnej stają się ciekawym polem eksploracji badawczej w różnych dyscyplinach, w tym także w socjologii. Konkretny, analizowany w artykule przykład działania odsyła nas socjologów do koncepcji Baumana i Reynoldsa, oraz do klasycznego ujęcia gry jako działania w ramach koncepcji zabawy. Można zatem poszukiwać odniesień zarówno do współczesnych teorii, jak i próbować zmierzyć się z tą problematyką w odniesieniu do klasycznych koncepcji obecnych w socjologii kultury.

Analizowane w artykule podejścia nie wyczerpują oczywiście refleksji socjologicznej w tym zakresie: to także, chociażby teoria dramaturgiczna Goffmana czy koncepcje ról społecznych zaczerpnięte z różnych paradygmatów mogą być źródłem ciekawych analiz. Poczynione analizy są jedynie namiastką tego, czego socjologowie mogą poszukiwać we współczesnych formach ekspresji kulturalnej.

Literatura | References

- BAUMAN Z. (2018), *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- BENJAMIN W. (1996), *Anioł historii: eseje, szkice, fragmenty*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- BURSZTA W. J. (2017), *Płynność i retrotopia*, [w:] *Przyszłość kultury: od diagnozy do prognozy*, red. A. Kisielewska, A. Kisielewski, M. Kostaszuk-Romanowska, Białystok, s. 15-28, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10817/1/W_J_Burszta_Plynnosc_i_retrotopia.pdf [data dostępu: 15.07.2024].
- ELLIS C. (2004), *The Ethnographic I: A Methodological Novel About Autoethnography*, AltaMira Press, Walnut Creek.
- FATYGA B. (2014), *Rekonstrukcja sensu kategorii uczestnictwo w kulturze*, [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, red. R. Drozdowski, B. Fatyga, M. Filiciak, M. Krajewski, T. Szlendak, Toruń 2014, s. 9-12, [https://www.nck.pl/upload/attachments/308153/praktyki-kulturalne-polakow-publikacja%20\(1\).pdf](https://www.nck.pl/upload/attachments/308153/praktyki-kulturalne-polakow-publikacja%20(1).pdf) [data dostępu: 22.07.2024].
- FATYGA B. (2015), *Praktyki kulturalne*, [w:] *Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć badawcza, Słownik*, <https://ozkultura.pl/wpis/153/5> [data dostępu: 20.07.2024].

- FIAŁKOWSKI M. (2020), Wykorzystanie gier narracyjno-fabularnych w formie psychoterapii, „Alcumena Pismo Interdyscyplinarne Interdisciplinary Journal”, 3(3), s. 51-61, DOI: 10.34813/psc.3.2020.4.
- HOBBS T. (2023), Lewiatan, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- HUIZINGA J. (2022), Homo ludens. Esej o zabawie jako elemencie kultury, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- KONECKI K. T. (2000), Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- KUBINOWSKI D. (2010), Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia. Metodyka. Ewaluacja, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- MARZEC M. (2013), Retromania – wywiad z Simonem Reynoldsem, „CzasKultury” 2, s. 40-49, https://czaskultury.pl/wp-content/uploads/2021/03/40_49_Retromania_Wywiad_Czas_Kultury_2013.pdf [data dostępu: 25.07.2024].
- MORE T. (2001), Utopia, 2012, Wydawnictwo: De Agostini, Warszawa.
- REYNOLDS S. (2018), Retromania. Jak popkultura żywi się własną przeszłością, Wydawnictwo Kosmos Kosmos, Warszawa.
- SILVERMAN D. (2007), Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- SMOLEŃSKA O. (2009). Najnowsze trendy w turystyce eventowej. Gry fabularne i wydarzenia związane z fantastyką i technologią XXI wieku; „Turystyka Kulturowa”, vol. 8, s. 31-39, <http://turystykakulturowa.org/ojs/index.php/tk/article/view/389> [data dostępu 26.07.2024].
- SZABAN D., TRZOP B. (2020), Lubuszenie w czasach zarazy. Pandemia koronawirusa w społeczeństwie globalnego ryzyka, Elipsa Dom Wydawniczy, Warszawa.

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v502.02>

Izabela Kaźmierczak-Kałużna*

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7942-0507>

e-mail: i.kazmierczak-kaluzna@is.uz.zgora.pl

KREOWANIE RÓL PRZEZ UCZESTNIKÓW GIER RPG – PERSPEKTYWA INTERAKCJONIZMU SYMBOLICZNEGO

ROLE CREATION BY RPG PLAYERS – THE SYMBOLIC INTERAC-
TIONISM PERSPECTIVE

Keywords: social role, social role creation, social actor, symbolic interac-
tionism, RPGs, player.

This article explores the analogy between character creation and role-playing by RPG players and the construction of social roles by individuals in everyday life. Drawing on the theoretical foundations of symbolic interactionism, particularly the works of G.H. Mead and E. Goffman, the author highlights the parallels between these processes, emphasising how role-playing games can be perceived – and potentially employed – as a platform or tool for enhancing individuals' social skills. The empirical foundation for the analyses presented in the article is rooted in a study conducted at the Correctional Facility in Krzywaniec, where a session of the role-playing game *Tales from the Loop* was carried out. Both players and audience members participating in the study were inmates of the institution. While the article's conclusions are based on the specific context of a correctional facility, the insights into the parallels between role-playing

***Izabela Kaźmierczak-Kałużna** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie so-
cjologia; zainteresowania naukowe: wykluczenie społeczne, socjologia ubóstwa, socjologia
problemów społecznych, socjologia rodziny, wielodzielność, teoretyczne i praktyczne wy-
miary funkcjonowania mikrostruktur społecznych.

mechanisms in the imagined worlds of RPGs and the construction of social roles in real life are of universal relevance.

KREOWANIE RÓL PRZEZ UCZESTNIKÓW GIER RPG – PERSPEKTYWA INTERAKCJONIZMU SYMBOLICZNEGO

Słowa kluczowe: rola społeczna, kreowanie ról społecznych, aktor społeczny, interakcjonizm symboliczny, gry RPG, gracz.

W artykule podjęto problem analogii pomiędzy budowaniem postaci i wcielaniem się w nie przez uczestników gier RPG a kreowaniem przez jednostki ról społecznych w życiu codziennym. Wykorzystując perspektywę interakcjonizmu symbolicznego (w szczególności ujęcia G.H. Meada oraz E. Goffmana) autorka wskazuje na podobieństwa pomiędzy tymi procesami, eksponując zarazem sposób percypowania (i potencjalnego wykorzystywania) gier fabularnych jako płaszczyzny lub narzędzia do doskonalenia społecznych kompetencji jednostek. Tłem do prowadzonych w artykule analiz jest jednostka penitencjarna – badania, które stanowią podstawę empiryczną opracowania zostały zrealizowane w Zakładzie Karnym w Krzywańcu, w którym przeprowadzono sesję gry „Tajemnica pętli”. Zarówno gracze jak i członkowie publiczności, którzy wzięli udział w badaniach rekrutowali się spośród osób osadzonych. Prezentowane w artykule wnioski dotyczące paraleli pomiędzy mechanizmami odgrywania ról w wymyślonym świecie gry fabularnej a kreowaniem ról społecznych w życiu codziennym mają jednak uniwersalny charakter.

Wprowadzenie

Role społeczne stanowią jedno z najbardziej kluczowych pojęć w socjologii, a jego potencjał eksplanacyjny wykorzystywany jest w szczególności w analizach mikrospołecznych. To termin, w którym – jak w soczewce – ogniskują się różnice pomiędzy paradygmatem strukturalistycznym a interakcjonistycznym. W pierwszym – naturalną płaszczyzną analizy ról są struktury społeczne, skutek czego ich wzorce mają mocno zinstytucjonalizowany, dookreślony charakter; są mało elastyczne, a autonomia pełniących je jednostek poważnie ograniczona. Stanowią rodzaj schematu, w który „wtłaczana” jest zajmująca daną pozycję i pełniąca tym samym określoną rolę jednostka (np. Giddens 2006; Linton 1936; Szmatka 2008, 2010; Turner 1996, 2004). W ujęciach interakcjonistycznych natomiast nacisk położony

jest na procesualność i relacyjny, interpretacyjny charakter roli. Rola jest strategią interakcyjną, kształtowaną w określonych warunkach, w danej sytuacji, w stosunku do konkretnego partnera. Tu strukturalne definicje i kulturowe scenariusze roli stanowią co najwyżej ogólne ramy, które mają ułatwiać jednostce wejście w rolę i jej swobodną kreację (np. Goffman 1981, Łoś 1999, Mead 1975, Turner 1962).

W niniejszym artykule podjęto problem analogii pomiędzy kreowaniem przez jednostki ról społecznych w życiu codziennym a budowaniem postaci i odgrywaniem ról w ramach narracyjnych gier fabularnych (*Role-Playing Games*). RPG stanowią rodzaj gier towarzyskich, rozgrywanych podczas spotkań, zwanych sesjami, w trakcie których uczestnicy, prowadzeni przez Mistrza wcielają się w stworzonych przez siebie bohaterów. Postaci te podejmują decyzje i dokonują samodzielnych wyborów w czasie gry, współkształtując fabułę przygody (np. Surdyk 2007).

Gry RPG stanowią jeden z istotnych elementów kultury współczesnej, zyskując coraz większą popularność i zasięgi między innymi dzięki możliwości cyfrowej dystrybucji (patrz np. usługi D&D Beyond, zapewniające szybki dostęp do podręczników *Dungeons and Dragons* – por. Winardy, Septiana 2023). Od lat 80. ub. wieku mają swoich entuzjastów także wśród graczy w Polsce, a od dwóch, trzech dekad są przedmiotem systematycznych badań naukowych, realizowanych na styku humanistyki i nauk społecznych oraz nauk ścisłych. O rosnącym zainteresowaniu tym obszarem aktywności ludzkiej świadczą powstające towarzystwa naukowe, stawiające sobie za cel badanie gier (np. Polskie Towarzystwo Badania Gier) i coraz prężniej rozwijająca się ludologia czy groznawstwo (*ludology, game studies*) (Surdyk 2008).

Empiryczną podstawę niniejszego opracowania stanowią wyniki badań jakościowych przeprowadzonych po zakończeniu sesji RPG opartej na grze „Tajemnica pętli” (Wydawnictwo Black Monk Games), rozegranej (przy współudziale publiczności) w Zakładzie Karnym w Krzywańcu. Uczestnikami rozgrywki, jak również członkami widowni były osoby osadzone. Badanie, w którym wzięły one udział – ze względu na formalne trudności z przeprowadzeniem klasycznych wywiadów jakościowych – polegało na samodzielnym wypełnieniu „dzienniczek”, w oparciu o formularz z pytaniami otwartymi, dotyczącymi między innymi refleksji po uczestnictwie w wydarzeniu oraz oceny autentyczności odgrywanych przez uczestników gry postaci i zaangażowania w ich kreację. Na podstawie zebranych w ten sposób narracji i z wykorzystaniem założeń interakcjonizmu symbolicznego dokonano analizy podobieństw pomiędzy kreowaniem ról społecznych w życiu codziennym a uczestnictwem w grze w charakterze prowadzącego swą po-

stać gracza. Wstępne wnioski z tych analiz zaprezentowano w kolejnych częściach artykułu¹.

Struktura społeczna vs interakcje, czyli rola społeczna jako kategoria socjologiczna

Do połowy XX wieku termin „rola społeczna” uznawany był za kluczowy w obszarze powiązania jednostki ze strukturą społeczną i społeczeństwem jako całością (np. Dahrendorf 1968; Giddens 2006; Szmatka 2008; Turner 1996, 2004). Dziś niełatwo jest jednoznacznie wskazać, kto jako pierwszy wprowadził pojęcie do socjologii, niemniej jednak powszechnie posługiwano się nim już w latach 30. ub. wieku, a jednym z prekursorów był Ralph Linton (1936). Akcentując strukturalne konotacje, traktował on rolę jako dynamiczny aspekt pozycji społecznej. I ten właśnie sposób percypowania pojęcia zdominował dyskurs wokół ról społecznych na kolejne dekady. Strukturalistyczne i funkcjonalistyczne koncepcje wskazują bowiem na pierwszorzędne znaczenie zobowiązań i oczekiwań płynących z zajmowanych przez jednostki pozycji, które kształtują ich zachowania podejmowane w ramach przypisanych im ról. W efekcie procesów socjalizacji, transmisji kulturowej i kontroli społecznej jednostki poznają i uczą się normatywnych wzorców ról (ściśle odpowiadających określonym pozycjom), a następnie role te odgrywają, odtwarzając zinternalizowane wcześniej schematy zachowań (np. Giddens 2006; Szmatka 2000, 2008).

Efektywność ról społecznych, mierzoną zgodnością działań jednostki ze społecznymi oczekiwaniami, zapewnia wewnętrzna, dwupoziomowa struktura roli. Jej trzon stanowią strukturalnie narzucone nakazy. Drugim poziomem roli są osobowościowe definicje, na które składają się elementy poziomu pierwszego, „które zostały zinternalizowane przez jednostkę, stając się elementami struktury jej osobowości. [...] tak rozumiana rola społeczna zawiera nie tylko ‘czyste’ elementy struktury (normy, wartości, nakazy czy wymogi), ale także nakazy i wymogi zinterpretowane przez jednostkę” (Szmatka 2008, s. 141).

Przedłożone powyżej ujęcie wewnętrznej struktury roli, w odniesieniu do której „lepiej uzasadnione jest twierdzenie, iż mimo obustronnego wpływu segmentów roli, strukturalnie narzucone nakazy [...] ostatecznie kształtują osobowościową definicję roli, podczas gdy ta ostatnia nie może wywierać

¹Realizacja badań możliwa była dzięki współpracy nawiązanej pomiędzy Instytutem Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego (reprezentowanym w szczególności przez pracowników Pracowni Analityki Społecznej i Esportu), Zakładem Karnym w Krzywańcu oraz Michałem Bańką, prowadzącym w serwisie You Tube kanał „Baniak Baniaka”, w całości poświęcony grom fabularnym RPG. Prowadzący pełnił funkcję Mistrza podczas analizowanej w niniejszym artykule sesji gry.

tak rozumianego wpływu na strukturalne nakazy” (Szmatka 2008, s. 142) pozwala na ujmowanie ról w kategoriach klasycznie rozumianych faktów społecznych (Durkheim 2020). Z tej perspektywy bowiem są to struktury w znacznej mierze niezależne i zewnętrzne wobec jednostki (kształtowane i narzucane jej przez grupę), bardziej zastane niż samodzielnie przez nią kreowane, wywierające presję (strukturalnie zdeterminowany przymus) na jednostkę, jej zachowania i proces kształtowania osobowości, a także w wysokim stopniu zdepersonalizowane² (por. Dahrendorf 1968).

Powszechnie przyjmuje się, że termin „rola społeczna” został zapożyczony i wprowadzony do języka nauk społecznych z dramatu, stąd liczne analogie pomiędzy aktorami odgrywającymi swoje kwestie podczas przedstawień scenicznych, a wypełniającymi społeczne zobowiązania aktorami społecznymi (np. Dahrendorf 1968; Giddens 2006; Szmatka 2000, 2008; Turner 1996, 2004). Zwolennicy ujęć strukturalnych korzystając z paraleli teatralnych, zwracają szczególną uwagę na scenariusz, który wyznacza i definiuje ramy przedstawienia i stanowi zbiór jednoznacznych wskazówek dla aktorów, ograniczając ich swobodną interpretację i zapobiegając improwizacji. Odpowiednikiem scenariusza teatralnego w świecie społecznym są zinstytucjonalizowane wzorce ról i wynikające z nich oczekiwania co do zachowań wypełniających role jednostek.

Sceniczne analogie są bliskie także reprezentantom interakcjonizmu symbolicznego, którzy w kontrze do strukturalistów naturalną płaszczyzną analizy ról społecznych czynią nie strukturę(-y) społeczną(-e), lecz interakcję(-e). To dzięki nim rola społeczna staje się kategorią dynamiczną i relacjonalną; staje się procesem. Według interakcjonistów ważni są partnerzy relacji, ich oczekiwania i potrzeby; ważna jest wymiana i wzajemne oddziaływanie; ważna jest wreszcie sytuacja i jej szeroko rozumiany kontekst, a nie tylko – a nawet nie przede wszystkim – z góry narzucony, uniwersalizowany scenariusz. To przeniesienie akcentów powoduje, że definiowane jako strategie interakcyjne role społeczne, a w konsekwencji pełniące te role jednostki, przestają być „uwięzione” w sztywnych, strukturalnych ramach; zyskują większą autonomię, stają się podmiotem, a nie wyłącznie przedmiotem oddziaływania grupowych nacisków. Aktorzy społeczni mają możliwość dialogowania z rolą, którą pełnią; mogą przystosować się do niej

²Depersonalizacja w tym kontekście oznacza, że treści roli (odpowiadające jej standardy zachowań) określone są w sposób niezindywidualizowany, dostosowany przede wszystkim do strukturalnych wymogów grupy, a nie oczekiwań i potrzeb osoby przyjmującej i pełniącej daną funkcję. W tym ujęciu więc jednostka jest mocno uprzedmiotowiona i stanowi rodzaj „ludzkiego wypełniacza”, który powinien podporządkować się ustalonemu i obwarowanemu strukturalnie zdefiniowanymi sankcjami schematowi (por. np. Turowski 2001).

(na różnych poziomach intensywności), manipulować nią, modyfikować jej wzorzec, kreować od nowa, wreszcie aktywnie ją odrzucić (Łoś 1999). W tym ujęciu to jednostki kształtują swoje role i sterują nimi, a nie są im biernie podporządkowane.

Jednym z czołowych przedstawicieli interakcjonizmu symbolicznego, traktującym role społeczne w kategoriach strategii interakcyjnych jest George H. Mead (1975), który w centrum swoich naukowych dociekań stawiał jaźń. Jego zdaniem kluczowym elementem w procesie budowania osobowości jednostki jest jej społeczna aktywność, przejawiająca się między innymi w odgrywaniu ról innych. Mechanizm kształtowania świadomości jest więc tożsamy z przyjmowaniem ról (*role-taking*). Świat społeczny jest światem międzyludzkich relacji, a istotą interakcji, które stanowią treść życia społecznego, jest według Meada, wzajemność i wymiana, które odnoszą się nie tyle do obiektów materialnych, ile do symboli i znaczeń.

Sama interakcja jest procesem, składającym się z kilku etapów. Ważnym dla jej przebiegu jest wybór i identyfikacja właściwego partnera, definicja i interpretacja sytuacji, w której dochodzi do kontaktu, zrozumienie kontekstu towarzyszącego interakcji oraz odczytanie wskazówek wysyłanych przez partnera (słowa, gesty, mowa ciała itp.). Kluczowym etapem interakcji jest „wejście w rolę innego” i spojrzenie na siebie samego i sytuację z perspektywy towarzyszącej nam w tym procesie jednostki. Istotne są tu między innymi doświadczenia i kompetencje społeczne nabyte we wcześniejszych interakcjach. Powodzenie całego procesu uzależnione jest od umiejętności posługiwania się systemem powszechnie stosowanych znaczeń i symboli, swoistym układem odniesienia (*the generalized other*). Tak rozumiany „uogólniony inny” Meada stanowi główny efekt socjalizacji, pozwalający na ukształtowanie samoświadomości jednostki, niezbędnej do przyjmowania ról innych i budowania społecznych relacji.

Koncepcję Meada kontynuował (choć polemicznie) Ralph H. Turner (1962), który kontestując strukturalne ujęcia ról, eksponował behawioralne, nienormatywne aspekty zjawiska. Rozszerzył on ujęcie Meada, wychodząc z założenia, że interakcja jest procesem przyjmowania i równoczesnego tworzenia ról (*role-making*). Wszelkie kulturowe tła i scenariusze, traktował jako zbyt mgliste, często wewnętrznie sprzeczne i w efekcie nieprzydatne w procesie kreowania ról. To wyłącznie jednostki podczas interakcji, spontanicznie, tworzą swoje role i przekazują innym informacje, jaką rolę odgrywają. Działają tak, aby ich rola była możliwa do zidentyfikowania. Starają się przy tym wyeksponować i umocnić własną tożsamość, której rola jest swego rodzaju emanacją. Jednym z wykorzystywanych w tym celu mechanizmów jest sposób odgrywania ról. Te role, z którymi jednostka się nie

identyfikuje, i które są niezgodne z jej autokoncepcją odgrywane są z dystansem, mniejszym zaangażowaniem lub niedbale; te zaś, które mają charakter centralny i są tożsamościowo istotne – w zupełnie odmienny sposób. W trakcie interakcji zatem partner zyskuje jednocześnie informację, jaką rolę przyjmuje i odgrywa jednostka i kim ona jest. Z perspektywy uczestników tego procesu ważniejszym od strukturalnych nakazów i kulturowych wzorców elementem kształtowania ról jest spójność działań podejmowanych przez partnerów. Spójne, czyli wewnętrznie niesprzeczne zachowania jednostek sprzyjają potwierdzeniu (uprawomocnieniu) ich ról i stają się podstawą dalszej, niezakłóconej wymiany (Turner 2004).

Najszerzej na gruncie socjologii z analogii między teatrem a życiem społecznym korzystał autor teorii dramaturgicznej, Erving Goffman (1981). Kompleksowo zaimplementował on terminologię teatralną, z powodzeniem wprowadzając do słownika nauk społecznych pojęcia takie jak: „występ” (rodzaj interakcji, w której jednostki prezentują swoją tożsamość tak, aby kontrolować wywierane na innych wrażenie), „widownia” (obserwatorzy scenicznych występów), „kulisy” (miejsce, w którym aktor przygotowuje się do przedstawienia, stwarza pozory, a po występie zrzuca maskę i przestaje „być rolą”) oraz „rola” (wzorzec działań w konkretnym przedstawieniu).

Goffmana raczej nie interesowało funkcjonowanie społeczeństwa jako całości i funkcjonowanie pojedynczych jednostek w ramach tej całości. Interesowały go poszczególne „występy”. Traktował jednostki jako aktorów odgrywających swoje role na „scenach życia” i skupiał się na konkretnych epizodach, odbywających się przed konkretną widownią, w konkretnej scenarii. W myśl jego koncepcji aktorzy społeczni cały czas nakładają na siebie maski, odgrywając przyjmowane przez siebie role. Kieruje nimi przede wszystkim chęć wywarcia odpowiedniego wrażenia na partnerach interakcji i/lub na widowni. Celem takiego działania jest dążenie do osiągnięcia określonych korzyści, bądź uzyskanie informacji zwrotnej na własny temat. Tym samym publiczność (lub publiczności) i partnerzy interakcji stają się dla odgrywającej swoje role jednostki rodzajem zwierciadła (zwierciadeł), w którym ta przeglądając się, kształtuje swój obraz siebie i buduje własną tożsamość (por. pojęcie jaźni odzwierciedlonej – Cooley 1964). Od tego, w jaki sposób sterujemy wrażeniami i odgrywamy rolę, zależy więc nie tylko społeczny (zewnętrzny) odbiór nas jako aktorów, ale także nasza (wewnętrzna) samoocena i to jak sami siebie postrzegamy.

Ważną w tym kontekście kwestią jest zaufanie jednostki do roli obrazujące jej osobisty stosunek do danej scenicznej kreacji, wyrażające się – podobnie jak w ujęciu R. H. Turnera – sposobem jej odgrywania. Tu przede wszystkim uwidacznia się indywidualność aktora. Goffman wyróżnia dwie

skrajne postawy, które może on przyjąć wobec roli – „szczerą” i „cyniczną”. Istotą pierwszej jest pełne utożsamienie się z odgrywaną rolą, scalenie z nią (por. Szmatka 2008, Turner 1962); drugą postawę natomiast charakteryzuje manifestowany przez aktora dystans do roli, lekceważenie jej scenariusza i brak zainteresowania tym, jak (za)reaguje publiczność.

W przypadku aktorów, którzy są częścią większego zespołu i bardziej rozbudowanych przedstawień, w których uczestniczą także inne „postaci”, ważne jest ich wzajemne zorganizowanie i zintegrowanie podejmowanych działań tak, aby widownia otrzymała produkt w postaci oczekiwanego spektaklu. Niezbędny w takich sytuacjach jest reżyser, którego zadaniem jest zapanowanie nad zespołem, rozdysponowanie ról, podtrzymywanie zaangażowania aktorów oraz pilnowanie, aby przedstawienie przebiegało zgodnie z przyjętym scenariuszem.

Warto podkreślić, że cała dramaturgia przedstawień teatralnych (a także społecznych interakcji) w myśl koncepcji Goffmana opiera się na operowaniu wrażeniami i stwarzaniu pozorów rzeczywistości przez występujących na scenie aktorów. Tymczasem te właśnie odgrywane na różnych scenach, w różnych kontekstach i przed różnymi publicznościami pozory pozwalają dotrzeć do wnętrza samych siebie i zrozumieć – nam samym, jak również innym – kim naprawdę jesteśmy.

Budowanie postaci w grach RPG a kreowanie ról społecznych, czyli na styku świata rzeczywistego i wymyślnego

RPG stanowią rodzaj gier nierzadko wymagających od uczestników elementarnych predyspozycji aktorskich. Udział w rozgrywce bierze zazwyczaj kilka osób, w tym Mistrz – prowadzący, narrator i arbiter – oraz gracze, którzy wcielają się w role postaci ze świata gry, aktywnie współtworząc jej fabułę. Mistrz Gry jest autorem scenariusza przygody, a uczestnicy – wykorzystując własną wyobraźnię – poruszają się po fikcyjnym świecie danego systemu (opisanego w podręczniku gry), stosując się do obowiązujących w rozgrywce zasad (mechanika gry), wykorzystując przewidziane scenariuszem akcesoria i podporządkowując się losowi (rzuty kostką). W trakcie rozgrywki uczestnicy współpracują lub współzawodniczą ze sobą, napotykają na swojej drodze bohaterów niezależnych (odgrywanych przez Mistrza), a ich celem jest zakończenie przygody. Uzyskane dzięki wygranej tzw. punkty doświadczenia pozwalają graczom na rozwijanie własnej postaci, dzięki czemu w kolejnych sesjach/przygodach ma ona większe możliwości działania (Surdyk 2007; por. Hitchens, Drachen 2014; Winardy, Septiana 2023, Zagal, Deterding 2018). Obecnie ten typ gier towarzyskich, coraz bardziej

rozpowszechniony i rozwijający się w coraz szybszym tempie, funkcjonuje w wielu odmianach (różne zasady, konwencje, wykorzystywane media itp.). W literaturze przedmiotu wyróżnia się np. komputerowe gry narracyjne – cRPG, gry stolikowe – table-top RPG, w tym karciane, planszowe itp. (Surdyk 2008, Szeja 2004).

Szczególnie interesującym aspektem tego rodzaju gier jest budowanie postaci i kreowanie ról oraz wchodzenie w nie przez uczestników sesji. Odgrywanie ról w RPG jest przykładem interaktywnego procesu, którego przebieg (współ)zależy od partnerów interakcji, od kontekstu sytuacyjnego, który wymaga od uczestników zdefiniowania i interpretacji, czasem także od obecności i reakcji ewentualnej publiczności. Ważny jest też – podobnie jak w świecie społecznym – „ramowy scenariusz” – określający podstawowe elementy fabuły. Zatem to wszystko, co stanowi treść społecznego funkcjonowania jednostki, można odnaleźć w aranżowanych sesjach RPG. To uczestnicy rozgrywki bowiem subiektywnie przetwarzają założenia scenariusza i elementy wyimaginowanego świata; to oni decydują finalnie, w jaki sposób ukształtują i „poprowadzą” graną przez siebie postać; nadają jej zindywidualizowany charakter i stają wobec pojawiających się w fabule wyzwań, dialogując z nimi. Podobnie jak w świecie rzeczywistym, kreują swoją rolę (postać), zanurzając się w niej.

Grę można więc uznać za medium, dzięki któremu uczestnik – poprzez przyjęcie roli i budowanie postaci swojego bohatera, a także poprzez interakcje z pozostałymi uczestnikami wydarzenia – ma możliwość nie tylko zabawy i zgłębiania nierzeczywistego świata, ale przechodzi rodzaj interpersonalnego treningu. Jeśli bowiem proces odgrywania ról percypujemy nie jako bezrefleksyjne odtwarzanie wyuczonych wcześniej i zinternalizowanych schematów, ale jako mechanizm kreowania siebie, budowania własnych doświadczeń i nabywania społecznych kompetencji, sesje RPG mogą jawić się jako płaszczyzna umożliwiająca szlifowanie tych umiejętności i zdobywanie tego typu doświadczeń w sposób bezpieczny, bo w skrajnie odrealnionych warunkach sztucznie wykreowanego świata gry (np. Ćwiklińska-Surdyk, Surdyk 2012; Zagal, Deterding 2018).

RPG w prezentowanym tu ujęciu stanowią rodzaj doświadczenia; są procesem, a nie gotowym produktem. To gracze podczas kolejnych sesji „urzeczywistniają” niejako przewidziany w podręcznikach, ale dość surowy, często niedopowiedziany świat gry; to gracze kontrolują swoje postaci, decydują, jak zareagują one na pojawiające się w fabule wyzwania i w ten sposób (współ)tworzą treść narracji. Uczestnicy sesji dysponują znaczną swobodą, a ich wybory napędzają fabułę, wpływając na kierunki jej rozwoju i pozwalając na przechodzenie do kolejnych etapów. Są w tym procesie jednak –

analogicznie jak w codziennym życiu – uzależnieni od innych uczestników. Muszą konfrontować swoje działania i decyzje z ich działaniami i decyzjami. Z jednej strony więc aktywnie (współ)kreują fabułę, z drugiej zaś – są niejako widzami rozgrywających się poza nimi wydarzeń. Potencjał gier RPG tkwi przede wszystkim w relacjach i interakcjach pomiędzy uczestnikami gry. To narzędzie doskonalenia kompetencji interpersonalnych, ale także swoiste przedstawienie, Goffmanowski „występ” (por. Goffman 1981), istotnie inny od codziennego życia graczy, bo odgrywany w wymyślnym, fantastycznym świecie, ale umożliwiający testowanie dostępnych środków wyrazu i mechanizmów oddziaływania na innych.

Egzemplifikacja empiryczna, czyli „Tajemnica pętli” w Zakładzie Karnym w Krzywańcu

Sesja RPG, na podstawie której przeprowadzono zaprezentowane poniżej wstępne analizy odbyła się w Zakładzie Karnym w Krzywańcu, co samo w sobie było wydarzeniem niezwykłym, pozwalającym na interpretowanie całego przedsięwzięcia także w kontekście instytucji totalnych. To jednak w niniejszym tekście stanowi zaledwie tło podejmowanych rozważań. Uczestnikami gry były osoby osadzone (w tym z długoletnimi wyrokami) – trzy kobiety i jeden mężczyzna.

Udział w wydarzeniu miał charakter całkowicie dobrowolny, a sesję poprzedziły dwa spotkania przygotowawcze, w których uczestniczył Mistrz Gry. Podczas pierwszego, gracze zapoznawali się z podstawowymi zasadami rozgrywki, zdobywali wiedzę o świecie gry oraz wybierali i konstruowali zręby swoich postaci. Drugie spotkanie polegało na przeprowadzeniu sesji próbnej, bez udziału publiczności. W czasie spotkań roboczych osadzeni mieli okazję do wchodzenia w interakcje z pozostałymi uczestnikami (w tym z nieznanym im wcześniej Mistrzem), „oswajania się” ze swoimi bohaterami i subiektywnego przetwarzania treści ich ról oraz wstępnego projektowania wzorów przyszłych działań z wykorzystaniem wybranych cech i atrybutów.

Sesja finalna odbyła się 23 marca 2024 roku w sali teatralnej ZKK. Przestrzeń przeznaczoną dla uczestników gry zaaranżowano w sposób ułatwiający im stałe utrzymywanie kontaktu wzrokowego i wchodzenie w interakcje³. Gracze mieli też możliwość obserwowania reakcji publiczności, dla której przygotowano miejsca u dołu sceny⁴. Mówiąc językiem teorii dramaturgicznej Goffmana – została stworzona określona fasada.

³Stoły i krzesła dla prowadzącego i graczy ustawiono w łuk, Mistrz Gry zajmował miejsce centralne (nieco odsunięte w głąb sceny), po obu jego stronach siedziało po dwoje uczestników gry.

⁴Z racji miejsca, w jakim rozgrywana była sesja, widownię tworzyło niespełna 30 osób, w tym kilkanaście osób osadzonych (ze względów bezpieczeństwa były to wyłącznie kobie-

Analiza materiałów audiowizualnych (powstałych w trakcie spotkań wstępnych i sesji właściwej) pozwala wnioskować, że uczestnicy gry byli otwarci i aktywni, wykazywali się dużym zaangażowaniem, łatwo wchodzili w interakcje i żywo reagowali na pojawiające się wyzwania – najpierw o czysto technicznym charakterze (związane z wyborem i zdefiniowaniem postaci, wyborem atrybutów itp.), a potem wynikające już bezpośrednio z toczącej się fabuły i przebiegu gry⁵.

W przeprowadzonym po rozegranej sesji badaniu udział wzięli zarówno gracze, jak i członkowie widowni. Ze względu na formalne trudności w zrealizowaniu indywidualnych wywiadów jakościowych z osadzonymi, uczestnicy wydarzenia samodzielnie wypełniali „dzienniczki”, które dawały możliwość podzielenia się doświadczeniami i odczuciami z przebiegu gry. Przekazane badanym narzędzie (formularz pytań otwartych w dwóch wersjach – dla gracza i widza składało się z trzech części. W pierwszej proszono o opisanie swoich wrażeń z uczestnictwa w tym wydarzeniu. Część druga dotyczyła skojarzeń i wspomnień badanych z lat 90. ub. wieku, w których osadzona była akcja gry. W ostatniej części zaś proszono o ocenę sposobu, w jaki uczestnicy gry wykreowali i odgrywali role swoich postaci; ocenę ich zaangażowania, autentyczności w przyjętych kreacjach, zasadność eksponowanych cech i dobranych atrybutów.

W badaniu wzięło udział łącznie 11 osób, w tym dwie uczestniczki gry i dziewięć osób z widowni⁶. Uzyskany materiał empiryczny, mimo że nieobszerny, jest mocno zróżnicowany (część osób wypowiada się bardzo enigmatycznie, inne – precyzyjnie i szczegółowo), wymaga pogłębienia, niemniej jednak daje podstawy do wysuwania pierwszych wniosków w obszarze ana-

ty – wymóg ZKK), dwoje dziennikarzy, dwie strażniczki więzienne, kierowniczka oddziału w ZKK, trzy osoby odpowiedzialne za techniczny nadzór nad wydarzeniem (nagranie, nagłośnienie, oświetlenie itp.) oraz badacz z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

⁵Fabuła „Tajemnicy pętli”, której sesję rozegrano, osadzona została w odpowiednio zmodyfikowanych realiach Polski lat 90. ub. wieku (dodano np. typowe dla tego typu rozgrywek elementy fantastyczne). Gracze wcielili się w role dzieci (11-15 lat), które usiłują wyjaśnić zagadkowe zdarzenia dziejące się w pobliżu ulokowanej nieopodal ich miejsca zamieszkania elektrowni. Ze względu na status uczestników rozgrywki w świecie rzeczywistym (osoby osadzone), jak i w świecie gry (postacie dziecięce) starano się tak konstruować ramy fabuły, aby unikać rozwiązań o charakterze przemocowym. Sesja gry trwała ponad dwie godziny. Gracze – dzięki współpracy i podejmowanym decyzjom domknęli fabułę i zakończyli przygodę.

⁶Ze względu na miejsce realizacji badań (jednostka penitencjarna) i status badanych (osoby osadzone) autorzy badań zdecydowali o niezłączaniu do formularza pytań typowej metryczki – przez co w badaniu poza kontrolą były takie zmienne jak wiek, status materialny, miejsce zamieszkania badanych itp. Z perspektywy poruszanych w niniejszym artykule problemów, dane te wydają się jednak nie być istotne.

logii pomiędzy kreowaniem ról społecznych w życiu codziennym a budowaniem postaci w trakcie zabawy, jaką jest sesja RPG⁷.

Wstępne analizy zebranych narracji pozwalają na odwoływanie się przede wszystkim do koncepcji teatralizacji życia społecznego Goffmana z eksponowanym w niej dość wyraźnym podziałem ról na aktorów/graczy i widownię. Sprzyja temu charakter samego wydarzenia – sesja rozgrywana była przed publicznością. Teatralne skojarzenia pojawiają się w wypowiedziach większości badanych kobiet. Wskazując na podobieństwa pomiędzy grą, której doświadczyły, a sceną teatralną, uczestniczki badań podkreślają jednak, że kluczowym elementem tego typu gry – podobnie jak w życiu codziennym, ale inaczej niż w prawdziwym teatrze – jest nie do końca określony scenariusz. Ważna jest improwizacja, spontaniczność, reagowanie na bieżąco na pojawiające się wyzwania i dopasowywanie swoich zachowań do zmieniających się nagle warunków.

[Gra kojarzy mi się – IKK] z teatrem, jak i filmem. Wcielamy się w postać i próbujemy ją jak najlepiej zagrać, z tym że scenariusz powstaje spontanicznie i nie są to wyuczone role (gracz 1).

Jedynie skojarzenia to teatr. Jest widownia, a my nie znając scenariusza, improwujemy (gracz 2).

Na pewno odgrywanie ról jest podobieństwem do filmu i teatru, chociaż ma się tu jako gracz, jako postać wpływ na dalsze wydarzenia w grze, co jest zupełnym odróżnieniem tego typu rozrywki od filmu czy teatru (widz 5).

Porównania sesji RPG do teatralnych przedstawień scenicznych koncentrują się wokół stosowania tej samej nomenklatury pojęciowej. Sam proces odgrywania ról w grach fabularnych istotnie bowiem różni się od kreacji aktorów na prawdziwej scenie. Zasadniczszymi wydają się być analogie pomiędzy życiem codziennym a sesją RPG. Role teatralne poza wyjątkowymi sytuacjami, są niejako „skończone”, dookreślone w scenariuszu, co wyklucza, a przynajmniej znacznie utrudnia improwizację. Natomiast w klasycznie rozgrywanych grach RPG, w których zazwyczaj brakuje nawet wyraźnego podziału na aktorów i widownię, to sam uczestnik gry jest zarówno obserwatorem rozgrywających się wydarzeń, jak i – przede wszystkim – aktywnym (współ)twórcą fabuły. To on (współ)decyduje, jak potoczą się losy jego postaci, a pośrednio też – całej rozgrywki (por. np. Ćwiklińska-Surdyk, Surdyk 2012). Znaczny zakres autonomii, którym – w przeciwieństwie do aktorów teatralnych – dysponują gracze RPG, dobrze obrazuje wypowiedź jednej z uczestniczek badań:

⁷W analizach skupiono się na wybranych (istotnych z perspektywy podejmowanych w niniejszym opracowaniu problemów) fragmentach „dzienniczków” badanych, w szczególności przyglądając się odpowiedziom na pytania z trzeciej części formularza.

Wszystkie cechy bohaterów były ciekawe, ponieważ my sami wybieraliśmy i sami kreowaliśmy te postacie [...]. Każdy z nas podczas wybierania [...] utożsamiał się ze swoją postacią. Ja, wybierając swoją postać, myślałam o swoim dzieciństwie, jaka ja byłam [...] Jestem osobą otwartą, potrafię słuchać, jestem kreatywna. Mam wiele pomysłów, którymi chcę się dzielić z innymi. [...] I pokazać, że każdy jest artystą (gracz 2).

W procesie budowania ról i wchodzenia w interakcje ważni są partnerzy tej relacji. To oni wpływają na sposób, w jaki jednostka prowadzi swoją postać w grze i odgrywa swoje społeczne role. Podobnie, jak w świecie rzeczywistym dostosowujemy swoje zachowania do innych, uwzględniając ich oczekiwania, tak i w grze uczestnik kreuje swoją postać tak, aby korespondowała z innymi. Wymiana i współdziałanie jest jednakowo istotne w obu tych obszarach. Przekonanie o relacjonalnym charakterze ról znajduje również potwierdzenie w wypowiedziach badanych.

Podczas pierwszego spotkania [...] pomagaliśmy sobie w kreowaniu postaci, wspieraliśmy się, decydowaliśmy wspólnie, myśląc od razu, żeby było nam lepiej, gdy będziemy już grali (gracz 2).

Znaczącym partnerem interakcji w procesie kreowania ról jest – w opinii badanych – widownia, która może wpływać na ostateczny kształt i charakter przyjmowanych ról oraz warunkuje sposób ich odgrywania. Jej reakcje, jako rodzaj komunikatu zwrotnego, stanowią ważny element całego procesu.

Publiczność jest ważna, widzimy zainteresowanie publiczności i to napędza graczy (gracz 2).

Widownia [...] jest istotna, bo to na podstawie reakcji publiczności zarówno uczestnicy jak i Mistrz Gry mogą „stopniować” rozwój akcji (widz 4).

Widownia w pewnym sensie stanowi potwierdzenie autentyczności i wysokiego poziomu „występu”; jest wręcz – jak mówi jedna z badanych „wyznacznikiem atrakcyjności przedstawienia” (widz 1). Odwołując się do analogii teatralnych, można powiedzieć, że „na kiepskie przedstawienia nikt nie przychodzi”, zatem to obecność i zainteresowanie widzów niejako legitymizuje odbywający się występ. Ten sposób pojmowania roli i znaczenia publiczności potwierdzają także inne wypowiedzi badanych:

Czego oczekuje się od widza? Potwierdzenia, że założony [...] plan gry, sposób prowadzenia sesji oraz gra uczestników wprowadziły go w wirtualny świat do tego stopnia, że ta alternatywna rzeczywistość stała się (na jakiś czas) miejscem, w którym sam się znalazł i [...] czeka na dotarcie do celu (widz 4).

Zgromadzony materiał empiryczny zawiera także liczne nawiązania do scenariusza przedstawienia, jego ram, nad którymi czuwają albo reżyser

w teatrze, albo Mistrz Gry. W tym drugim przypadku jednak ponownie pojawiają się zastrzeżenia, że podczas sesji reżyserowanie ma bardziej kreatywny i mniej dookreślony niż w prawdziwym teatrze charakter. Analogicznie jak budowanie postaci, także prowadzenie gry jest improwizacją.

Mistrz gry kojarzy mi się [...] z reżyserem, ale takim, który daje „aktorom” wolną rękę i na bieżąco kontroluje sytuację, aby wskazywać, ale nie nakazywać, którą drogą należy iść do założonego wcześniej przez niego zakończenia (widz 4).

Mistrz jest [...] kreatorem świata, do którego zaprasza uczestników (widz 5).

Kreatorem rozgrywanego się na scenie przedstawienia jest jednak nie tylko Mistrz. Przede wszystkim są nim sami gracze, którzy są twórcami swoich postaci. Wypowiedzi badanych wskazują na świadomość indywidualnego charakteru odgrywanych przez uczestników sesji ról, co – w kontrze do ujęć strukturalnych – nie pozwala na ujmowanie ich w kategoriach zuniwersalizowanych i bezrefleksyjnie odtwarzanych schematów. Role mają mocno relacyjny charakter, tworzą się w interakcjach z innymi, ale są też rodzajem emanacji jednostkowych tożsamości. Aktor społeczny jest podmiotem w tym procesie. To on kreuje rolę, panuje nad nią, wyposaża w cechy osobowościowe i nadaje jej indywidualny, niemal osobniczy rys.

Każdy z nas jest inny i w wielu sytuacjach postąpiłby inaczej [...]. Uważam, że wystarczyłoby wymienić jednego z graczy, żeby gra potoczyła się zupełnie innym torem (widz 5).

Gra przebiegała szybko i spontanicznie, liczył się refleks, pomysłowość i wyobraźnia. Umysł każdego z nas jest bardzo indywidualny i moje wypowiedzi, jako uczestnika zabawy najprawdopodobniej byłyby inne. Ale o to przecież chodzi (widz 7).

W zebranych narracjach nie brak licznych odniesień do czasów wczesnej młodości badanych kobiet (II część formularza). Sprzyjało temu oczywiście osadzenie fabuły sesji w latach 90. ub. wieku i uczynienie bohaterami gry postaci dziecięcych, co w sposób niemal naturalny wywoływało wspomnienia i pozwalało „powrócić do czasów dzieciństwa i całkowicie oderwać się od rzeczywistości” (gracz 1). Ten typ wypowiedzi interpretować można jako dodatkowe potwierdzenie autentyczności przedstawienia. Dla części badanych gra stanowiła rodzaj sentymentalniej podróży do znanych czasów i w znane, choć przecież wymyślone, okolice.

Badane, które były obserwatorkami sesji, w sposób jednoznaczny podkreślają prawdziwość prezentowanych przez graczy emocji, ich zaangażowanie oraz wiarygodność odgrywanych przez nich postaci czy symulowanych na potrzeby gry relacji i zachowań.

Uczestnicy gry [...] bardzo dobrze wcielili się w swoje role. Było widać zaangażowanie, improwizowali i wyszło im świetnie (widz 2).

Uczestnicy gry przekonująco wcielili się w swoje role, byli pełni pomysłów, byli kreatywni i mieli poczucie humoru. Ich gra była autentyczna (widz 7).

Uczestnicy gry świetnie wykonali swoje zadanie. Nie tylko bardzo autentycznie odgrywali role swoich postaci, ale również wnosili do nich coś ze swoich charakterów (widz 4).

Myślę, że nie ma żadnego idealizowania przyjaźni. Tak jak w grze, tak i w rzeczywistości z przyjaciółmi można bawić się, rozwiązywać problemy, pomagać, ale również korzystać z ich pomocy (widz 4).

Prezentowane powyżej fragmenty narracji, wspomnienia, które ożyły u badanych i nostalgia za czasami beztroskiego dzieciństwa (podobnie jak obecność publiczności) wydają się legitymizować „występ”. Gra, choć zaranżowana, odbywająca się w sztucznie wykreowanym świecie, była dla jej uczestników namiastką świata prawdziwego. O tej prawdziwości w dużej mierze zdecydowały sceniczne kreacje postaci, które – w opinii badanych kobiet – zostały (s)konstruowane i odegrane przez graczy podobnie (według analogicznych zasad) jak konstruowane i odgrywane są role społeczne przez każdego z nas w świecie realnym.

Podsumowanie

Życie codzienne jest na pierwszy rzut oka skrajnie inne od światów, które oferują nam twórcy gier RPG. Odgrywane przez uczestników sesji postaci stawiane są w sytuacjach, które nie przytrafiają się graczom na co dzień. Świat gry jest kreacją jej autorów, zazwyczaj mocno odrealnioną, utrzymaną w konwencji fantasy czy science fiction, a bohaterowie dysponują nadludzkimi mocami, wykorzystują do swoich celów magiczne atrybuty itp. Konfrontacja obu tych światów – rzeczywistego i wyimaginowanego – oraz zachowań, jakie podejmują jednostki w nich funkcjonujące, wskazuje jednak na liczne podobieństwa. RPG z jednej strony wymagają, a z drugiej rozwijają wyobraźnię graczy; wymagają i uczą pomysłowości, reagowania na zmieniające się okoliczności; współpracy z innymi; umiejętności odczytywania sygnałów przez tych innych wysyłanych. Te same kompetencje potrzebne są w życiu codziennym. Jednostka, funkcjonując w grupach społecznych, uczy się nawiązywać i budować relacje międzyludzkie, kreuje swoje role, odnosząc swoje zachowania do innych; reaguje na pojawiające się wyzwania, zmieniające się warunki i coraz to innych partnerów społecznych. Tak jak gracz, który na początku rozgrywki zapoznaje się z ogólnymi zasadami obowiązującymi w grze, tak aktor społeczny ma do dyspozycji podstawowe ramy społeczne – korzysta z kulturowych podpowiedzi, stosuje znane sobie układy odniesień, wykorzystuje wachlarz przyjętych symboli i znaczeń, aby – finalnie – jako podmiot stanąć wobec sytuacji, której musi stawić czoła, podjąć samodzielnie przemyślną decyzję lub spontanicznie zareagować.

Konkludując, życie społeczne, podobnie jak sesje RPG, ma procesualny, dynamiczny charakter. Jest ciągłym doświadczaniem. Od aktorów społecznych – jak i uczestników gier – wymaga się umiejętności kreacji – ciągłego tworzenia i wchodzenia w role. Wykorzystane do obudowania zaprezentowanych w tekście fragmentów narracji badanych koncepcje interakcjonistyczne pozwalają wnioskować o oczywistych analogiach pomiędzy światem społecznym i kreowaniem ról społecznych a światem gier i budowaniem postaci. Pozwalają także zaryzykować stwierdzenie, że tego typu gry – ze względu na te analogie właśnie – mogą być ujmowane jako swoisty „poligon doświadczalny” czy – odwołując się do koncepcji dramaturgicznej Goffmana – rodzaj „próby generalnej”, podczas której kształtuje się i dojrzewa nie tylko odgrywana przez jednostkę postać, ale przede wszystkim ona sama – nabywa bowiem społeczne kompetencje, doskonali sprawności, buduje własny obraz siebie i wyposaża się w narzędzia niezbędne w teatrze, jakim jest jej życie codzienne.

Z perspektywy wątków podejmowanych w niniejszym opracowaniu nie jest więc najistotniejszym miejsce, w którym rozgrywane są gry RPG czy środowiska i grupy społeczne, z których wywodzą się lub do których należą sami gracze. Ważny jest sam proces budowania postaci (analogiczny do kreowania ról społecznych) i nabywania społecznych kompetencji. W przypadku omawianej powyżej sesji gry i przeprowadzonych badań tłem analiz jest jednostka penitencjarna, a graczami – osoby skazane; równie dobrze jednak mogłaby to być szkoła oraz uczniowie i/lub nauczyciele, szpital oraz pacjenci i/lub personel szpitalny czy dowolny zakład pracy i jego pracownicy. Wstępne wnioski dotyczące analogii pomiędzy zadaniami gracza w odrealnionym świecie a codziennym funkcjonowaniem jednostek wydają się mieć bowiem uniwersalny charakter.

Literatura | References

- COOLEY C. H. (1964), *Human Nature and the Social Order*, Schocken Books, New York.
- ĆWIKLIŃSKA-SURDYK D., SURDYK A. (2012), Człowiek jako aktor na scenie życia. Teorie G. H. Meada i E. Goffmana a narracyjne gry fabularne, „Homo Ludens”, 1(4).
- DAHRENDORF R. (1968), *Essays in the Theory of Society*, Stanford University Press, Stanford.

- DURKHEIM E. (2020), *Zasady metody socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- GIDDENS A. (2006), *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- GOFFMAN E. (1981), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- HITCHENS M., DRACHEN A. (2014), *The Many Faces of Role-Playing Games*, „International Journal of Role-Playing”, Issue 1, https://andersdrachen.com/wp-content/uploads/2014/07/the-many-faces-of-role-playing-games_jrpg.pdf [data dostępu: 16.09.2024].
- LINTON R. (1936), *The Study of Man*, D. Appleton-Century Company, New York.
- ŁOŚ M. (1999), „Role społeczne” w nowej roli, [w:] *Małe struktury społeczne*, red. I. Machaj, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- MEAD G. H. (1975), *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- SURDYK A. (2008), *Klasyfikacja interakcji w grach typu role-playing games oraz relacje komunikacyjne i dydaktyczne w technice gier fabularnych*, „Homo communicativus”, 2(4).
- SURDYK A. (2007), *Od Tolkiena do glottodydaktyki, czyli o technice gier fabularnych w dydaktyce języków obcych i gustach literackich studentów*, *Kulturotwórcza funkcja gier. Gra jako medium, tekst i rytuał*, t. I, red. A. Surdyk, seria „Język, kultura, komunikacja” nr 1, Poznań.
- SZEJA J. Z. (2004), *Gry fabularne – nowe zjawisko kultury współczesnej*, Wydawnictwo Rabid, Kraków.
- SZMATKA J. (2000), *Rola społeczna*, [w:] *Encyklopedia Socjologii*, t. 3, red. nauk. H. Domański i in., Oficyna Naukowa, Warszawa.
- SZMATKA J. (2008), *Małe struktury społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- TURNER J. H. (1996), *Role*, [w:] *The Blackwell Dictionary of Twentieth-Century Social Thought*, red. W. Outhwaite, T. Bottomore, Blackwell, Oxford.
- TURNER J. H. (2004), *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- TURNER R. H. (1962), *Role-Taking Processes versus Conformity*, [w:] *Human Behavior and Social Processes*, eds. A. M. Rose, Houghton Mifflin, Boston.

TUROWSKI J. (2001), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.

WINARDY G. C. B., SEPTIANA E. (2023), Role, play, and games: Comparison between role-playing games and role-play in education, „*Social Sciences & Humanities Open*”, 8(1), <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S2590291123001328?via%3Dihub> [data dostępu: 16.09.2024].

ZAGAL J. P., DETERDING S. (2018), Definitions of „Role-Playing Games”, [w:] *Role-Playing Game Studies: Transmedia Foundations*, red. J. P. Zagal, S. Deterding, Routledge, New York, https://www.researchgate.net/publication/325466153_Definitions_of_Role-Playing_Games [data dostępu: 16.09.2024].

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v502.03>

Murat İNAN*

Abdullah Gül University

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7554-6217>

e-mail: murat.inan@agu.edu.tr

Gül ARIKAN-AKDAĞ**

Katip Çelebi University

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0132-2055>

e-mail: gul.arikan.akdag@ikcu.edu.tr

**EVALUATION OF ALTERNATIVE SPATIAL MODELS OF
PARTY COMPETITION ACROSS VOTERS' IDEOLOGICAL
POSITIONS: EMPIRICAL EVIDENCE FROM TÜRKİYE**

EVALUATION OF ALTERNATIVE SPATIAL MODELS OF PARTY
COMPETITION ACROSS VOTERS' IDEOLOGICAL POSITIONS:
EMPIRICAL EVIDENCE FROM TÜRKİYE

Keywords: voting behavior, alternative spatial models of party competi-
tion, political ideology, Turkish politics.

This research aims to evaluate the appropriateness of proximity and directional models of voting among voters occupying different ideological positions on the ideological spectrum. The proximity model suggests that voters vote for parties or candidates whose ideological or issue positions are the closest to their own. In contrast, the directional model proposes that voters vote favor parties that are on their side of the ideological

***Murat İNAN** – Ph. D. in Politics, assistant professor; scientific interests: political behavior, voting behavior, pro-democratic culture, the modernization theory as well as quantitative methods in political science.

****Gül ARIKAN-AKDAĞ** – Ph. D. in Political Science, associate professor; scientific interests: political parties, political mobilization, voting behavior, clientelism, Turkish political life and Turkish Foreign Policy.

or issue position, more but not too extreme than their positions. In this research, we evaluate the appropriateness of the proximity and directional models for voters from the left, center and right of the ideological spectrum. Based on the extant research that shows right-wing candidates are more congruent with their voters than the left-wing ones as well as on the fact that the proximity model prioritizes ideological distance, we expect to find that party-voter ideological congruence should act as a more significant determinant of the right-wing voters' utility calculation than that of the left-wing ones. Thus, we hypothesize that the proximity model is a more applicable tool than the directional model to measure right-wing party preference relative to that of the left-wing. The analysis of the 2015 Comparative Study of Electoral Systems (CSES) data for the Turkish voter supported our hypothesis and showed that voter ideology is a key factor in understanding the applicability of the two rival models. As expected, the proximity model, and to a lesser extent, the directional model appeared to be more applicable tools for predicting voter utility of right-wing voters than for predicting voter utility of left-wing voters.

OCENA ALTERNATYWNYCH MODELI PRZESTRZENNYCH KONKURENCJI MIĘDZY PARTIAMI W KONTEKŚCIE IDEOLOGICZNYCH POZYCJI WYBORCÓW: DOWODY EMPIRYCZNE Z TURCJI

Słowa kluczowe: zachowania wyborcze, alternatywne modele przestrzenne konkurencji między partiami, ideologia polityczna, polityka turecka.

Celem badania jest ocena adekwatności bliskościowego i kierunkowego modelu głosowania dla wyborców zajmujących różne pozycje na ideologicznym spektrum. Model bliskościowy zakłada, że wyborcy głosują na partie lub kandydatów, których pozycje ideologiczne lub w kwestiach programowych znajdują się najbliżej ich własnych. Natomiast model kierunkowy sugeruje, że wyborcy głosują na partie, które znajdują się po ich stronie ideologicznej, a niekoniecznie na podstawie bliskości pozycji. W niniejszym badaniu oceniamy adekwatność modelu bliskościowego i kierunkowego dla wyborców lewicy, centrum oraz prawicy. Opierając się na dotychczasowych badaniach, które wskazują, że kandydaci prawicowi są bardziej zgodni ze swoimi wyborcami niż kandydaci lewicowi, oraz na fakcie, że model bliskościowy kładzie nacisk na dystans ideologiczny, oczekujemy, iż zgodność ideologiczna między partią a wyborcą będzie bardziej istotnym czynnikiem wpływającym na kalkulację użyteczności wyborców prawicy niż wyborców lewicy. W związku

z tym postawiliśmy hipotezę, że model bliskościowy jest bardziej odpowiednim narzędziem w odniesieniu do preferencji partii prawicowych w porównaniu do partii lewicowych. Analiza danych z badania Comparative Study of Electoral Systems (CSES) z 2015 roku, dotyczących wyborców tureckich, potwierdziła naszą hipotezę i wykazała, że ideologia wyborców jest kluczowym czynnikiem w ocenie stosowalności obu rywalizujących modeli. Zgodnie z oczekiwaniami, model bliskościowy, a w mniejszym stopniu także model kierunkowy, okazały się bardziej adekwatnymi narzędziami do przewidywania użyteczności wyborczej wyborców prawicy niż do przewidywania użyteczności wyborczej wyborców lewicy.

Ideological Positions and Alternative Models of Voting

In 1957, Downs pioneered the integration of the spatial model into the study of voting behavior. However, the focus on party and voter positions as key factors in explaining electoral choices only became prominent in the late 1980s, particularly in Western democracies, where party identification was declining. Downs' proximity model examines the decision-making process of voters, who aim to maximize their utility in a single-issue context, assuming perfect information. Voters and parties occupy positions within this issue space, with voters choosing based on the utility determined by how far their preferences are from the party positions (Downs 1957; Hinich, Pollard 1981; Enelow, Hinich 1984; Hinich, Munger 1994; MacDonald et al. 1995; Adams, Merrill 1999; Çarkoğlu, Hinich 2006; Arıkan-Akdağ 2016; Arıkan-Akdağ, İnan 2025). The party closest to the voters' position gains their support, encouraging parties to align themselves as closely as possible to the median voter's stance.

Since Anthony Downs' 1957 development of the spatial model for electoral behavior and party competition, two main theories have emerged to explain how voters' issue positions influence their evaluations of parties and candidates. While both theories focus on how voters calculate utility in making electoral choices, they differ in how they believe this utility is assessed. The first model, known as the proximity model, suggests that voters make decisions based on how closely a party's policies align with their own positions. Essentially, voters favor parties whose positions are nearest to their own on a policy spectrum (Downs 1957; Hinich, Pollard 1981; Enelow, Hinich 1984; Hinich, Munger 1994; MacDonald et al. 1995; Adams, Merrill 1999; Çarkoğlu, Hinich 2006; Arıkan-Akdağ 2016). In contrast, the directional model argues that voters are more concerned with general policy leanings rather than specific positions. Voters are more likely to support

parties that align with their side of an issue, even if the party's stance is more extreme than their own, as long as it remains within a tolerable range (MacDonald et al. 1991; MacDonald et al. 1995, 1998, 2001; Iversen 1994; Kedar 2005; Tomz, Houweling 2008).

Over time, extensive research has been conducted to evaluate the validity of these models (Grofman 2004; Tomz, Houweling 2008). These studies suggest that the effectiveness of each model may vary depending on both country-specific factors, such as the type of electoral system, and individual voter characteristics, such as political sophistication. For instance, while MacDonald, Listhaug, and Rabinowitz (1991, 1995, 1998, 2001) claim the directional model works well across both majoritarian and proportional representation (PR) systems, other research presents conflicting views (Westholm, 1997; Lewis, King 1999; Meyer, Müller 2014). Westholm (1997), for example, argues that the proximity model is more applicable in PR systems, while the directional model fits better in majoritarian systems. By reanalyzing data from Norway's 1989 elections, a country with a PR system, Westholm's findings reinforced his argument. Additional studies (Ames 1995, Cox 1990) have explored the impact of electoral systems on how voters assess candidates, showing that the proximity model tends to prevail in proportional systems (see also İnan, Arıkan-Akdağ 2024). Specifically, İnan and Arıkan-Akdağ (2024) found that the proximity model was more effective in explaining voter preferences in Türkiye, which uses a proportional system for parliamentary elections. However, Blais et al. (2001) found evidence supporting the superiority of the proximity model even in Canada, a country that operates under a majoritarian system, in their analysis of the data from the 1997 elections.

Individual level factors are also argued to be key in understanding why both models receive support in different contexts. Research indicates that individual voters do not follow a single, uniform strategy when making voting decisions; instead, their approaches vary (MacDonald et al. 1995; Tomz, Houweling 2008). Among these individual factors that affect how voters use issue positions to assess parties and candidates, voters' political sophistication is the first tested by Macdonald, Rabinowitz, and Listhaug. They proposed that the applicability of the proximity and directional models depends on a voter's level of sophistication. Their hypothesis was that the proximity model, which requires voters to pinpoint specific policy positions, demands more cognitive effort and thus better explains the choices of more educated and politically engaged voters. Conversely, they suggested that the less cognitively demanding directional model, which involves supporting a general stance in policy debates, would resonate

more with less educated or politically disengaged voters. They tested this theory using survey data from the 1988 U.S. Presidential Election and the 1989 Norwegian Parliamentary Election. However, their results did not align with their predictions, as the directional model proved to be effective across all levels of political sophistication in both countries. Interestingly, in their recent research on the effect of political sophistication on voting preferences Arıkan-Akdağ and İnan (2025) found that the proximity model prevails over the directional model in general and explanatory power of the proximity model increases in general with increasing sophistication levels of the electorate.

Merrill and Grofman (1999, p. 79) noted the possible effect of the heterogeneity among voters, where it is possible, is that some voters evaluate candidates according to the proximity model, whereas others use a directional measure. As Tomz and Houweling, in a study conducted among American voters, indicate that such kind of an individual level factor may affect voters' calculations. According to the authors, although many voters use the proximity model to guide their decisions, a portion follows the directional guidance (Tomz, Houweling 2008, p. 304). They argue that the use of either model is related to the own positioning of the voters on the ideological spectrum. For example, their findings support the view that directional utility calculations are less common among ideological centrists and nonpartisans. The researchers argue that more research has to be conducted to understand the voting behavior of ideologically differently positioned voters. Based on Merrill and Grofman (1999), Tomz and Houweling (2008) suggestions this study attempts to investigate in detail the effect of the ideological positions of the Turkish voters' voting decisions, which considerably diverge, compared to voters in Western democracies on their utility calculations. We believe such an attempt is an important step to further enlarge the main hypothesis developed in the field of spatial voting and opens room for testing the validity of our argument in different countries with diverging electoral contexts.

Different than previous studies that test the effect of the electoral system or voter sophistication, we argue that the answer given to the question which formula explains voting behavior is also related to the voters' ideological positions on the ideological spectrum. Therefore, in this study we aim to test the link between the voter's ideological position and two models of spatial theory of party competition. This research is important as it aims to take a further step to answer the following popular research question: Which spatial model of party competition is superior?

Importantly, the proximity model suggests that voters support the political parties or candidates whose ideological positions are closest to their own, whereas the directional model suggests that voters support candidates or parties on their side of the two-dimensional political spectrum who are more extreme than their own while still falling within an acceptability region. Pedrazzani and Segatti (2020) have previously found candidates in the right hand-side of the political spectrum are more congruent with their voters than the candidates on the left hand-side of the political spectrum. If right-wing candidates are more congruent with their voters than the left-wing ones, the proximity model, which prioritizes ideological distance more than does the directional model, should be more applicable for right-wing voters. Departing from this perspective, we propose the following hypothesis: H1: Proximity model provides a more applicable formula than the directional model to measure party preference of the right-wing voters.

Data And Methodology

In this study, we drew on data from the Comparative Study of Electoral Systems (CSES) for Türkiye. The CSES dataset is particularly well suited for analyzing voter attitudes toward political parties. An international panel of experts in electoral politics, political science, and methodology developed the dataset using a standardized set of survey questions that cover a broad range of topics, including voter demographics, electoral choices, perceptions of political parties and leaders, and party groupings. This structure allows researchers to conduct comparative studies across multiple countries, as well as detailed studies within specific nations. Although Türkiye participated in the 2011, 2015, and 2018 rounds of the CSES, the variables relevant to our study are only available in the 2015 round. Our final dataset includes responses from 249 individuals, all of whom are voters of one of Türkiye's four most voted political parties: Adalet ve Kalkınma Partisi (AK Parti), Cumhuriyet Halk Partisi (CHP), Milliyetçi Hareket Partisi (MHP), and Halkların Demokratik Partisi (HDP).

We used voter utility for each political party as the dependent variable. The variable measures like-dislike score for each party for all the party electorates on a 10-digit measure ranking from 0 (strongly dislike) to 10 (strongly like). The key independent variables are the formulas being calculated using both the proximity and directional models. These were determined by using the voters' self-identified ideological positions and their perceptions of where the parties stand on the ideological spectrum¹.

¹For mathematical formulas used to construct the two dependent variables see, İnan, Arıkan-Akdağ (2024).

We divided the total 249 voters into three ideological positions, namely left, center, and right. On an 11-digit ideological spectrum from 0 to 10, 83 voters who positioned themselves on 0-3 positions are assigned to the left, 37 voters who positioned themselves on 4-6 are assigned to the center and 129 voters who positioned themselves on 7-10 are assigned to the right. Accordingly, the dataset was divided into three ideological groups, and analyses to estimate voter utility for each political party were run for each ideological group. Education, political information, income, gender, and age variables that potentially correlate with the dependent variable were employed as controls.

To examine the relationship between our variables, we applied the Linear Regression Analysis-Ordinary Least Squares (OLS) technique. A series of regression analyses evaluate the connections between voter utility for each political party and proximity and directional formulas across three ideological groups.

Findings

Table 1

Descriptive Statistics of Variables

| | AK Parti | CHP | MHP | HDP |
|--|----------|-------|-------|-------|
| Party Utility by Ideology (Mean) | | | | |
| Left | 0.98 | 7.81 | 1.27 | 2.92 |
| Centre | 3.35 | 5.05 | 2.21 | 3.05 |
| Right | 6.49 | 1.62 | 4.41 | 0.69 |
| Party Evaluation All Electorates 0-10 (Mean) | 8.54 | 1.81 | 7.57 | 1.59 |
| Self Voter Position Evaluation 0-10 (Mean) | 8.42 | 2.48 | 8.45 | 2.36 |
| Proximity Formula (Mean) | -3.61 | -4.45 | -3.91 | -4.80 |
| Directional Formula (Mean) | 3.77 | 7.61 | 7.47 | 6.82 |
| N. of Obs. | 92 | 86 | 46 | 25 |

Source: Data: Comparative Study of Electoral Systems (2015).

Each of the following four tables presents the results of six identical regression analyses. The first, second and third columns demonstrate relationships between party utility and proximity and directional formulas for the left-wing, center and right-wing voters, respectively. For each column, the first parts show coefficient values for the proximity and the second parts show coefficient values for the directional formula.

Table 2 presents six regression models predicting voter utility for AK Parti's by proximity and directional formulas for left-wing, center and right-wing electorates. As can be seen from the first column, neither proximity nor directional formulas can predict left-wing voters' voter utility for the AK Parti significantly. This is the same for the center voter. However, the proximity model predicts the right-wing voter's utility statistically significantly. For the directional model, the effect is statistically significant but not in the expected direction ($b_i = 1.04$, $p \leq 0.000$ and $b_i = -0.05$, $p = 0.004$, respectively). R^2 score shows that proximity model alone explains about 25% of the variation in voter utility.

Table 3 shows results of the same sort of analyses as in the previous table but for the voter utility for the CHP. Proximity and directional formulas are statistically significantly associated with the voter utility only for the right-wing voters ($b_i = 0.20$, $p = 0.005$ and $b_i = 0.04$, $p \leq 0.000$ respectively).

Table 4 introduces analyses predicting voter utility for the MHP. Except for the significant proximity association for the central voter, the picture is quite similar. The proximity formula is significantly associated with voter utility for the centrist voter ($b_i = 0.89$, $p = 0.024$). The proximity formula is also a strong significant predictor of the MHP' utility for the right-wing voter. Although the directional formula is also associated, the relationship is not in the expected direction ($b_i = 0.47$, $p < 0.000$ and $b_i = -0.03$, $p = 0.001$ respectively). R^2 score is greater for the proximity formula in both the center and right-wing groups.

Table 5 presents results for the voter utility for the HDP. Similar to the results for the MHP, the proximity formula is significantly associated with voter utility for the central voter ($b_i = 1.05$, $p = 0.001$). Moreover, both formulas are significantly associated with HDP embracement for the right-wing voter ($b_i = 0.30$, $p \leq 0.000$ and $b_i = 0.04$, $p \leq 0.000$ respectively).

To reiterate, while predicting the voter utility for the AK Parti, the proximity formula is superior to the directional formula in the right-wing electorate group. In the left-wing and center groups, neither formula predicted the voter utility for the AK Parti. In the CHP case, the picture is similar. Both formulas significantly predicted the voter utility for the CHP for the right-wing voter groups only. Voter utility for the MHP is predicted significantly and in the expected direction by only the proximity formula and for the center and right-wing voters. Lastly, both formulas only predicted voter utility for the HDP of the right-wing group significantly, while only

the proximity formula predicted voter utility for the HDP in the centrist group.

Conclusion and Discussion

Recently, İnan and Arıkan-Akdağ (2024) have found that the proximity model is superior to the directional model in explaining the Turkish electorate's voting decisions. Their findings showed that Turkish voters are more likely to vote for those political parties that are ideologically closer to them than those that are on their side of the ideological spectrum and more but not too much extreme than their own ideological position. Moreover, it was previously found in the literature that right-wing candidates are more congruent with their voters than left-wing ones (Pedrazzani, Segatti 2022). More specifically, Tomz and Houweling (2008) suggested that the use of either model according to them is related to the own positioning of the voters on the ideological spectrum. Departing from these findings and to further elaborate them, we hypothesized that proximity formula, which prioritizes ideological distance more than the directional one, is a more applicable tool for the right-wing electorate than for the left-wing one in Türkiye. Thus, this research compared two models of party competition in terms of their applicability across different voter ideological camps. By incorporating voter ideological position into the well-known spatial equation and controlling for other correlates of voting preference such as education, income, political information, gender, and age, this research found that voter ideology plays an important role in the applicability of the formulas proposed by proximity and directional models. In other words, our findings revealed that the applicability of the proximity and directional formulas are closely associated with voter's ideological position. Although the proximity formula still seems to be superior to the directional one in general, which ideological group's voter utility is being predicted seems to play an important role in the applicability of both formulas. Our finding improves our understanding of the two rival spatial models of party competition, indicating to the role of voter's ideology. It also improves findings of Pedrazzani and Segatti (2022) by incorporating the spatial models of party competition into the ideology-congruence relationship. On the other hand, it improves Tomz and Houweling's (2008) as well as Merrill and Grofman's (1999) view by providing results of a single-country test in the relationship between voter's ideology and spatial models of party competition. This finding is important in itself, yet, beside its theoretical importance, it also provides important implications for political parties of the left and the right if they want to understand how their supporters make their voting decisions.

Table 2

Comparison of models for left-wing, center and right-wing voters (dependent variable: Like-Dislike AK Parti [0-10])

| | Left | | | Centre | | | Right | | | | | |
|---|-----------|---------------|---------------------------|-----------|---------------|---------------------------|-----------|---------------|---------------------------|---------|----------|--------|
| | Proximity | | Directional | Proximity | | Directional | Proximity | | Directional | | | |
| | <i>b</i> | (<i>se</i>) | <i>b</i> (<i>se</i>) | <i>b</i> | (<i>se</i>) | <i>b</i> (<i>se</i>) | <i>b</i> | (<i>se</i>) | <i>b</i> (<i>se</i>) | | | |
| Model of Voting (Proximity/Directional) | 0.09 | (0.10) | Omitted | 0.72 | (0.35) | -0.02 | (0.36) | 1.04*** | (0.20) | -0.05** | (0.01) | |
| Education (Ref.: No Education) | | | | | | | | | | | | |
| Primary/Lowest Secondary | -0.15 | (1.17) | 0.07 | (1.14) | 2.88 | (4.15) | 0.57 | (4.32) | 1.24 | (1.90) | 0.27 | (2.00) |
| Post-Secondary | -1.63 | (1.19) | -1.30 | (1.14) | 3.11 | (4.37) | 0.29 | (4.59) | -1.35 | (2.03) | -2.07 | (2.15) |
| University | -2.01 | (1.22) | -1.79 | (1.20) | 1.80 | (4.18) | 0.09 | (4.47) | 0.67 | (2.12) | -0.67 | (2.23) |
| Political Information | 0.49 | (0.33) | 0.54 | (0.33) | -1.71 | (1.01) | -1.42 | (1.13) | -0.22 | 0.37 | -0.17 | (0.40) |
| Income (Ref.: Lowest Quintile) | | | | | | | | | | | | |
| Second Quintile | -0.06 | (0.83) | 0.05 | (0.81) | 1.73 | (2.22) | 2.42 | (2.52) | -0.79 | (1.39) | -1.12 | (1.48) |
| Third Quintile | -0.62 | (0.87) | -0.48 | (0.86) | 4.45 | (2.43) | 3.67 | (2.62) | -1.44 | (1.41) | -1.53 | (1.51) |
| Fourth Quintile | -0.15 | (0.83) | -0.07 | (0.83) | 1.03 | (1.98) | 0.72 | (2.13) | -1.93 | (1.44) | -2.35 | (1.53) |
| Highest Quintile | -0.18 | (0.89) | -0.10 | (0.89) | 2.25 | (2.17) | 1.11 | 2.26 | -2.60 | (1.39) | -3.22* | (1.47) |
| Gender (Ref.: Male) | 1.02* | (0.49) | 0.97 | (0.49) | -0.27 | (0.73) | -0.59 | 1.91 | 0.24 | (0.63) | 0.06 | (0.67) |
| Age | 0.00 | (0.01) | 0.00 | (0.01) | -0.00 | (0.05) | -0.01 | 0.05 | -0.03 | 0.02 | -0.03 | (0.02) |
| Constant | 1.20 | (2.26) | 0.17 | (1.98) | 6.70*** | (5.15) | 6.31*** | 5.56 | 11.22*** | (2.56) | 11.76*** | (2.72) |
| Adjusted R^2 | 0.0843 | | 0.0856 | | -0.0353 | | -0.2063 | | 0.2473 | | 0.1468 | |
| N. of cases | 83 | | 83 | | 37 | | 37 | | 129 | | 129 | |

Significance levels: * $p \leq 0.05$; ** $p \leq 0.01$; *** $p \leq 0.001$;

Entries are multiple linear regression coefficients with standard errors in parentheses.

Source: Data: Comparative Study of Electoral Systems (2015).

Table 3

Comparison of models for left-wing, center and right-wing voters (dependent variable: Like-Dislike CHP [0-10])

| | Left | | | Centre | | | Right | | | | | |
|---|-----------|--------|-------------|-----------|--------|-------------|-----------|--------|-------------|--------|---------|---------|
| | Proximity | | Directional | Proximity | | Directional | Proximity | | Directional | | | |
| | b | (se) | b (se) | b | (se) | b | (se) | b | (se) | | | |
| Model of Voting (Proximity/Directional) | 0.36 | (0.21) | 0.28 | (0.23) | 0.46 | (0.32) | -0.09 | (0.09) | 0.20*** | (0.07) | 0.04*** | (0.01) |
| Education (Ref.: No Education) | | | | | | | | | | | | |
| Primary/Lowest Secondary | 5.86** | (2.00) | 5.04* | (2.00) | 2.68 | (3.34) | 2.26 | (3.47) | -0.71 | (0.95) | -0.67 | (0.92) |
| Post-Secondary | 6.99** | (1.97) | 6.42** | (1.98) | 2.70 | (3.48) | 1.34 | (3.64) | -1.11 | (1.02) | -1.17 | (0.99) |
| University | 6.82** | (2.07) | 6.32** | (2.09) | 4.36 | (3.43) | 3.73 | (3.49) | -0.72 | (1.06) | -0.87 | (1.03) |
| Political Information | 0.29 | (0.57) | 0.28 | (0.58) | 0.44 | (0.87) | 0.74 | (0.85) | 0.00 | (0.19) | 0.03 | (0.18) |
| Income (Ref.: Lowest Quintile) | | | | | | | | | | | | |
| Second Quintile | 2.79 | (1.41) | 2.80 | (1.43) | 1.81 | (1.86) | 1.88 | (1.91) | -0.14 | (0.70) | -0.05 | (0.68) |
| Third Quintile | 0.65 | (1.48) | 0.71 | (1.50) | 1.50 | (2.08) | 2.35 | (2.04) | 1.13 | (0.71) | 1.16 | (0.69) |
| Fourth Quintile | 1.92 | (1.44) | 1.65 | (1.45) | 3.14 | (1.76) | 3.43 | (1.79) | 1.49* | (0.72) | 1.71* | (0.70) |
| Highest Quintile | 2.40 | (1.53) | 2.01 | (1.56) | 0.96 | (1.91) | 1.70 | (1.83) | 0.90 | (0.69) | 1.00 | (0.67) |
| Gender (Ref.: Male) | 1.19 | (0.85) | 1.47 | (0.86) | 2.18 | (1.45) | 2.98 | (1.61) | -0.04 | (0.31) | -0.02 | (0.30) |
| Age | 0.06 | (0.02) | 0.07* | (0.02) | 0.06 | (0.04) | 0.04 | (0.04) | 0.00 | (0.01) | -0.00 | (0.019) |
| Constant | -3.88 | (3.41) | -4.21 | (3.44) | -2.39 | (4.63) | -3.16 | (4.71) | 3.07* | (1.44) | 0.97 | (1.25) |
| Adjusted R ² | 0.1848 | | 0.1696 | | 0.1973 | | 0.1641 | | 0.0981 | | 0.1421 | |
| N. of cases | 83 | | 83 | | 37 | | 37 | | 129 | | 129 | |

Significance levels: *p ≤ 0.05; **p ≤ 0.01; ***p ≤ 0.001; Entries are multiple linear regression coefficients with standard errors in parentheses.

Source: Data: Comparative Study of Electoral Systems (2015).

Table 4

Comparison of models for left-wing, center and right-wing voters (dependent variable: Like-Dislike MHP [0-10])

| | Left | | | Centre | | | Right | | | | | |
|---|-----------|--------|-------------|-----------|--------|-------------|-----------|---------|-------------|---------|--------|--------|
| | Proximity | | Directional | Proximity | | Directional | Proximity | | Directional | | | |
| | b | (se) | b | (se) | b | (se) | b | (se) | b | (se) | | |
| Model of Voting (Proximity/Directional) | 0.21 | (0.11) | Omitted | 0.89** | (0.24) | 0.05 | (0.09) | 0.41*** | (0.11) | -0.03** | (0.01) | |
| Education (Ref.: No Education) | | | | | | | | | | | | |
| Primary/Lowest Secondary | 0.35 | (1.32) | 1.16 | (1.28) | 5.47* | (2.57) | 3.75 | (3.13) | -0.77 | (1.81) | -0.38 | (1.87) |
| Post-Secondary | 0.17 | (0.31) | 0.97 | (1.27) | 6.67* | (2.64) | 5.87 | (3.23) | 0.73 | (1.96) | 1.28 | (2.02) |
| University | 0.29 | (1.35) | 0.93 | (1.34) | 4.39 | (2.62) | 3.10 | (3.20) | -0.81 | (2.03) | -0.07 | (2.10) |
| Political Information | -0.69 | (0.36) | 0.65 | (0.37) | 0.43 | (0.72) | -0.85 | (0.78) | 0.19 | (0.36) | -0.07 | (0.37) |
| Income (Ref.: Lowest Quintile) | | | | | | | | | | | | |
| Second Quintile | 0.23 | (0.92) | 0.63 | (0.91) | -1.84 | (1.41) | 0.11 | (1.73) | 1.35 | (1.34) | 1.63 | (1.39) |
| Third Quintile | -0.27 | (0.95) | -0.02 | (0.96) | 0.59 | (1.58) | 2.14 | (1.87) | 2.90* | (1.36) | 3.32* | (1.41) |
| Fourth Quintile | 0.37 | (0.92) | 0.60 | (0.93) | 0.42 | (1.25) | 0.44 | (1.54) | 3.29* | (1.40) | 3.67* | (1.45) |
| Highest Quintile | 0.18 | (0.99) | 0.55 | (1.00) | 1.95 | (1.33) | 2.01 | (1.63) | 3.25* | (1.34) | 3.88** | (1.38) |
| Gender (Ref.: Male) | 0.36 | (0.54) | 0.29 | (0.55) | 1.77 | (1.10) | 2.05 | (1.35) | -0.57 | (0.60) | -0.80 | (0.62) |
| Age | -0.01 | (0.01) | -0.01 | (0.01) | 0.03 | (0.03) | -0.00 | (0.04) | 0.01 | 0.02 | 0.01 | (0.02) |
| Constant | 4.72 | (2.48) | 2.38 | (2.22) | -3.20 | (3.33) | -0.68 | (4.01) | 2.23 | (2.55) | 1.26 | (2.65) |
| Adjusted R^2 | 0.0231 | | -0.0163 | | 0.3172 | | -0.0285 | | 0.2310 | | 0.1714 | |
| N. of cases | 83 | | 83 | | 37 | | 37 | | 129 | | 129 | |

Significance levels: * $p \leq 0.05$; ** $p \leq 0.01$; *** $p \leq 0.001$;

Entries are multiple linear regression coefficients with standard errors in parentheses.

Source: Data: Comparative Study of Electoral Systems (2015).

Table 5

Comparison of models for left-wing, center and right-wing voters (dependent variable: Like-Dislike HDP [0-10])

| | Left | | Centre | | Right | | | | | | | |
|---|-----------|-------------|-----------|-------------|-----------|-------------|----------|--------|---------|--------|--------|--------|
| | Proximity | Directional | Proximity | Directional | Proximity | Directional | | | | | | |
| | b | (se) | b | (se) | b | (se) | | | | | | |
| Model of Voting (Proximity/Directional) | 0.38 | (0.24) | -0.12 | (0.28) | -0.06 | (0.10) | 0.30*** | (0.06) | 0.04*** | (0.00) | | |
| Education (Ref.: No Education) | | | | | | | | | | | | |
| Primary/Lowest Secondary | -5.09* | (2.16) | -5.58* | (2.18) | -8.84** | (2.91) | -8.07* | (3.59) | 1.00 | (0.67) | 1.58* | (0.67) |
| Post-Secondary | -6.04** | (2.14) | -6.34** | (2.18) | -8.98** | (3.02) | -9.46* | (3.74) | 1.08 | (0.72) | 1.57* | (0.72) |
| University | -6.20** | (2.25) | -6.62** | (2.28) | -9.69** | (2.98) | -9.04* | (3.68) | 0.87 | (0.74) | 1.32 | (0.73) |
| Political Information | -0.31 | (0.61) | -0.29 | (0.62) | 0.49 | (0.74) | -0.77 | (0.96) | 0.10 | (0.13) | 0.10 | (0.12) |
| Income (Ref.: Lowest Quintile) | | | | | | | | | | | | |
| Second Quintile | -3.64* | (1.52) | -3.26* | (1.56) | 0.17 | (1.79) | -2.67 | (1.99) | -0.19 | (0.47) | -0.17 | (0.46) |
| Third Quintile | -0.23 | (1.60) | -0.14 | (1.64) | -4.32* | (1.78) | -5.46* | (2.17) | 0.22 | (0.49) | 0.40 | (0.46) |
| Fourth Quintile | -2.54 | (1.55) | -2.63 | (1.57) | -0.98 | (1.64) | -3.90* | (1.77) | 0.04 | (0.50) | 0.27 | (0.47) |
| Highest Quintile | -2.36 | (1.65) | -2.26 | (1.70) | -0.81 | (1.61) | -2.68 | (1.88) | 0.16 | (0.47) | 0.30 | (0.45) |
| Gender (Ref.: Male) | -2.03* | (0.92) | -2.01* | (0.97) | -2.92* | (1.26) | -2.51 | (1.56) | 0.00 | (0.21) | 0.03 | (0.21) |
| Age | -0.05 | 0.03 | -0.06* | (0.03) | -0.10* | (0.03) | -0.10* | (0.04) | 0.01 | (0.00) | 0.00 | (0.00) |
| Constant | 15.17*** | (3.68) | 15.21*** | (3.74) | 18.69*** | (3.83) | 16.66*** | (4.90) | 1.22 | (0.90) | -1.98* | (0.92) |
| Adjusted R ² | 0.1955 | | 0.1701 | | 0.4790 | | 0.2073 | | 0.1195 | | 0.1746 | |
| N. of cases | 83 | | 83 | | 37 | | 37 | | 129 | | 129 | |

Significance levels: *p ≤ 0.05; **p ≤ 0.01; ***p ≤ 0.001; Entries are multiple linear regression coefficients with standard errors in parentheses.

Source: Data: Comparative Study of Electoral Systems (2015).

Literatura | References

- ADAMS J., MERRIL III S. (1999). Modeling party strategies and policy representation in multiparty elections: Why are strategies so extreme? "American Journal of Political Science", 43(3), pp. 765-791.
- ARIKAN-AKDAĞ G. (2016), Rational political parties and electoral games: the AKP's strategic move for the Kurdish vote in Turkey, "Turkish Studies", 17(1), pp. 126-154.
- ARIKAN-AKDAĞ G., İNAN M. (2025). Voter Sophistication and Voting Behavior In Turkey, *Firat Üniversitesi Sosyal Bilimler Dergisi*, 32, 1(15-41).
- BLAIS A., NADEAU R., GIDENGIL E., NEVITTE N. (2001), Measuring strategic voting in multiparty plurality elections, "Electoral Studies", 20(3), pp. 343-352.
- ÇARKOĞLU A., HINICH M. J. (2006), A spatial analysis of Turkish party preferences, "Electoral Studies", 25(2), pp. 369-392.
- DOWNS A. (1957), An economic theory of political action in a democracy, "Journal of Political Economy", 65(2), pp. 135-150.
- ENELOW J. M., HINICH, M. J. (1984), "The spatial theory of voting: An introduction", CUP Archive.
- GROFMAN B. (2004), Downs and two-party convergence, "Annual Review of Political Science", 7(1), pp. 25-46.
- HINICH M. J., POLLARD W. (1981), A new approach to the spatial theory of electoral competition, "American Journal of Political Science", 25(2), pp. 323-341.
- HINICH M. J., MUNGER M. C. (1994), "Ideology and the theory of political choice", University of Michigan Press.
- IVERSEN T. (1994), The logics of electoral politics: Spatial, directional, and mobilizational effects, "Comparative Political Studies", 27(2), pp. 155-189.
- İNAN M., AKDAĞ G. A. (2024), Proximity or Directional Model of Voting for the Turkish Voter?, "Hitit Sosyal Bilimler Dergisi", 17(2), pp. 353-365.
- KEDAR O. (2005), When moderate voters prefer extreme parties: Policy balancing in parliamentary elections, "American Political Science Review", 99(2), pp. 185-199.
- LEWIS J. B., KING G. (1999), No evidence on directional vs. proximity voting, "Political analysis", 8(1), pp. 21-33.

-
- MACDONALD S. E., LISTHAUG O., RABINOWITZ G. (1991), Issues and party support in multiparty systems, "American Political Science Review", 85(4), pp. 1107-1131.
- MACDONALD S. E., RABINOWITZ G., LISTHAUG O. (1995), Political sophistication and models of issue voting, "British Journal of Political", 25(4), pp. 453-483.
- MACDONALD S. E., RABINOWITZ G., LISTHAUG O. (1998), On attempting to rehabilitate the proximity model: Sometimes the patient just can't be helped, "The Journal of Politics", 60(3), pp. 653-690.
- MACDONALD S. E., RABINOWITZ G., LISTHAUG O. (2001), Sophistry versus science: On further efforts to rehabilitate the proximity model, "Journal of Politics", 63(2), pp. 482-500.
- MERRILL S., GROFMAN B. (1999), A unified theory of voting: Directional and proximity spatial models, Cambridge University Press.
- MEYER T. M., MÜLLER W. C. (2014), Testing theories of party competition: The Austrian case, "Party Politics", 20(5), pp. 802-813.
- PEDRAZZANI A., SEGATTI P. (2022), Responsiveness when parties are "weak": A candidate-based analysis of voter-party congruence in Europe, "Party Politics", 28(1), pp. 149-162.
- TOMZ M., VAN HOUWELING R. P. (2008), Candidate positioning and voter choice, "American Political Science Review", 102(3), pp. 303-318.
- WESTHOLM A. (1997), Distance versus direction: The illusory defeat of the proximity theory of electoral choice, "American Political Science Review", 91(4), pp. 865-883.

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v502.04>

Harieta Mareci Sabol*

Stefan cel Mare University of Suceava, Romania

The Institute “Bucovina” of Romanian Academy.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6712-6893>

e-mail: harieta@atlas.usv.ro

**“TO BE HEALTHIER AND MORE BEAUTIFUL”:
MEDICINES AND COSMETICS IN PRESS
ADVERTISEMENTS OF THE IMPERIAL
PROVINCE OF BUKOVINA (1880-1910)**

“TO BE HEALTHIER AND MORE BEAUTIFUL”: MEDICINES AND
COSMETICS IN PRESS ADVERTISEMENTS OF THE IMPERIAL
PROVINCE OF BUKOVINA (1880-1910)

Keywords: medicines, cosmetics, market, pharmacies, advertisement.

At the turn of the 19th and 20th centuries, the trade in therapeutic goods and their internal distribution experienced rapid growth in Bukovina, the easternmost province of the Austrian Empire. This process saw the establishment of new pharmacies and depots that sold products intended to restore health and enhance beauty. In the context of relatively high medicine prices and stringent government regulations governing their distribution, the advent of so-called “miracle remedies”, which promised complete recovery or even cosmetic improvements, was met with considerable enthusiasm. Advertisements for over-the-counter medicines or cosmetic products have become a prominent feature in the final pages of periodicals, magazines, calendars, and newspapers. Initially, they featured rudimentary graphics, later transitioning to more refined designs, and, most importantly,

***Harieta Mareci Sabol** – Ph. D. in history, Associate Professor; scientific interests: the history of medicine, social history, historiography.

captivating texts that provided information about the effects of a specific medicine or cosmetic product, its purpose, purchasing locations, and, notably, the price. This article aims to present some of the most widely circulated and recurring advertisements in Bukovina's central press from 1880-1910. This period reflects the growing aspiration, particularly in urban areas, to align with "Western civilization", which included greater access to health and beauty remedies. The evolution of this trade indicates the public's growing confidence in (scientific and rational) alternatives to traditional medical prescriptions and the desire of an increasingly diverse public to purchase products that were no longer exclusively targeted at the social elite.

„BYĆ ZDROWSZYM I PIĘKNIEJSZYM”. LEKI I KOSMETYKI W REKLAMACH PRASOWYCH IMPERIALNEJ PROWINCJI BUKOWINY (1880-1910)

Słowa kluczowe: leki, kosmetyki, rynek, apteki, reklama.

Na przełomie XIX i XX wieku gospodarka towarowa oraz wewnętrzna dystrybucja preparatów o działaniu leczniczym przeżywały gwałtowny rozwój w najbardziej wysuniętej na wschód prowincji imperium austriackiego – Bukowinie. Proces ten doprowadził do otwierania nowych aptek oraz składów, które oferowały preparaty mające na celu przywrócenie zdrowia i piękna ludziom. W kontekście stosunkowo wysokich cen leków oraz surowych zasad ich dystrybucji, regulowanych przepisami rządowymi, pojawienie się tzw. „cudownych środków”, które obiecywały całkowite wyleczenie lub poprawę wyglądu aż po upiększenie ciała, spotkało się z dużym zainteresowaniem. Reklamy leków dostępnych bez recepty oraz produktów kosmetycznych stały się powszechne na ostatnich stronach czasopism, magazynów, kalendarzy i gazet. Początkowo miały one prymitywną grafikę, potem bardziej dopracowaną, a przede wszystkim ekscytujące teksty, które informowały o działaniu konkretnego leku lub kosmetyku, na jakie dolegliwości można go stosować, gdzie go kupić i – co najważniejsze – jaka jest jego cena. Celem artykułu jest przedstawienie niektórych z najbardziej rozpowszechnionych i wielokrotnie powtarzanych reklam w prasie centralnej Bukowiny (1880-1910), w czasach, gdy potrzeba dostosowania się do „cywilizacji zachodniej” stawała się coraz bardziej widoczna, przynajmniej w miastach, co obejmowało również dostęp do środków zdrowotnych i kosmetycznych. Rozwój tego typu handlu wskazuje zarówno na wiarę w alternatywę (naukową i racjonalną) wobec recept

lekarskich, jak i na rosnące zainteresowanie coraz bardziej zróżnicowanej grupy odbiorców produktami, które przestały być skierowane wyłącznie do elity społecznej.

Despite the demonization fueled by scandals in recent years, today’s pharmaceutical and dermal cosmetic industries remain emblematic of neoliberal capitalism. Their rapid expansion stems from the commercialization of medical science products and the broadening of property regimes. Although publicly committed to the principles of free trade, the pharmaceutical industry enjoys exceptionally high revenues due to monopolies and government protection while profiting from increasing global inequalities, markets and test subjects. The industry’s growing investment in so-called lifestyle-enhancing drugs and products (i.e., those that shape and reshape the self rather than those that treat life-threatening diseases) is also seen as symptomatic of a culture that associates productivism with self-fulfilment.

A historical review of pharmacies and pharmaceutical products in the Austrian Empire reveals a similar situation, considering the era and level of discoveries. In most European countries, the pharmaceutical and beauty products industries and commerce emerged in the latter part of the 19th century, coinciding with the widespread circulation of newspapers that promoted various pharmaceutical products and preparations. These were regarded as both goods and remedies for health or well-being. Historian Antoine Lentacker studied the relationship between drug advertising and the attitudes of a segment of Austrian society. He observed that drug manufacturers not only produced medicines but also crafted texts and slogans to promote them. Frequently, these products were purchased based on an unquestioning, irrational belief in their healing properties rather than on an understanding of their chemical properties, which were typically unknown to the general public (Lentacker 2019).

The evolution of advertisements in the press has become a significant topic of interest in recent decades. Researchers have investigated both the changing societal framework and the impact of commercial messages on social conditions. Additionally, photographic documentaries provide a record of images that reflect the aesthetic value of advertising materials (Langebner 2011; Vranová 2012; Wolińska 2015; Urbanik 2016; Burks 2018; Friedrich, Müller-Jahncke 2022). In the context of the Austrian province of Bukovina, this subject remains underresearched, particularly in the medical field and its commercial extension (Mareci-Sabol 2023).

The study of advertisements in Bukovina's press from the late 19th and early 20th centuries is both fascinating and valuable for Central European historiography. This article aims to demonstrate how a province like Bukovina, situated on the outskirts of the empire, became integrated into the Western capitalist system through the media, particularly in the pharmaceutical and cosmetics industries, by analyzing advertisements for medicines and cosmetics as products that introduced new vocabulary and idioms in the social life.

Economic-social and societal perspectives

The transition from crafts to industry in the production of medicines in Europe at the end of the 19th century was influenced by the transformations of the press, which was strictly controlled by the Habsburg monarchy. In 1898, Hans Heger, editor of the *Pharmaceutische Post*, Austria's leading pharmaceutical journal, drew attention to patent medicines that did not receive the same publicity as "artisanal products" on the fringes of the pharmacopoeia (Lentacker 2019, p. 41). Unlike Germany and France – historical landmarks both for the pharmaceutical industry and the modern press – Austria had a smaller circulation of newspapers. Although the Law of 1862 and the Austrian Constitution of 1867 officially abolished censorship (Ungureanu 2020), the newspaper circulation remained limited. Linguistic pluralism and, above all, the inhibiting influence of governmental restrictions (i.e., the prohibition of street sales of newspapers, which could only be purchased by subscription and distributed by mail) constrained the press's reach among low-income groups. Even so, in the few decades separating the rise of the mass commercial press in the late 19th century from the advent of the radio in the interwar years, newspapers enjoyed undisputed hegemony over mass communication. Beyond their traditional functions – such as reporting news and transmitting political debates – the daily press of that period influenced readers' consumption habits, clothing, language, and literary or artistic tastes. In contrast to the French printing press, the Austrians employed a highly targeted advertising approach rather than a broad one.

The peculiarities of the Austrian press reflect, in many ways, the specifics of the history of pharmaceuticals in Austria. Medicines have never held the same presence in Austrian dailies as they have in French or German newspapers. In the first decade of the 20th century, approximately 10% of the advertisements in *Neues Wiener Tagblatt* and *Kronenzeitung* promoted medicines, while 30% advertised other goods and services of a medical nature. In the *Neue Freie Presse*, 5% of advertisements were for medicines

and 20% for other medical goods and services (Lentacker 2019, p. 45). The small proportion of advertisements dedicated to this field and their more limited impact resulted from a lower level of development in both the drug industry and marketing in Austria. Many of the advertised drugs were of foreign origin. In fact, after the International Congress for Hygiene and Demography held in Vienna in 1887, Dr. Florian Kratschmer noted that the business of secret remedies had become an irresistible force that overcame sanitary regulations and ethical and moral principles (Kratschmer 1887). At the beginning of the 1880s, the Ministry of the Interior in Vienna banned several folk remedies, and starting in 1894, Austria required all patent remedies to be checked and approved by a state agency before being allowed on the market (*Angelegenheiten der Gemeindeverwaltung...* 1899). However, these restrictive measures were not implemented in the Hungarian part of the Monarchy. Thanks to the customs union between the two halves of the Empire, the citizens of the Austrian Empire could obtain all kinds of goods from Hungary, including cures and medicines. Bukovinians followed suit, publishing an increasing number of advertisements for products sold in Transylvania and Banat, in accordance with Budapest regulations.

“Cheap remedies for suffering people”

In Bukovina, most German and Romanian language newspapers were relatively short, generally consisting of four to eight pages. Very rarely did the advertisements outnumber the editorials. While medicines never held the same prominence in the Viennese dailies as they did in the Parisian ones, their presence in Chernivtsi (Czernowitz) newspapers was even less significant. In the last years of the century 19th and the first decade of the 20th century, between 5% and 10% of the advertisements in the *Czernowitzer Tagblatt*, *Bukowiner Nachrichten*, *Bukowiner Volkszeitsug*, or *Bukowiner Runschau* promoted medical services, medicines, and cosmetics.

They targeted an audience primarily composed of representatives of the new middle class – educated individuals with sufficiently well-paid jobs that enabled them to imitate the lifestyle of the major cities of the Austrian Empire and their consumption models. Between 31 (Torouțiu 1922, p. 192) and 43 (Nagy 1921) public pharmacies operated in Bukovina at the end of the Great War, which is a minuscule number given the province’s size, population, and, most importantly, the needs of the sick. Many of these pharmacies had names with religious connotations (“*Zum guten Hirten*” [“To the Good Shepherd”], “*Zum Vorsehung Gottes*” [“To the Providence of God”], “*Zum Mutter Gottes*” [“To the Mother of God”]), patriotic significance (“*Jubilaums*” [“Jubilee”], “*Zur Kaiserkrone*” [“To the Emperor’s Crown”]),

“*Zum Reichsadler*” [“To the Imperial Eagle”]), or references to heraldic animals, such as the eagle and the elephant, symbolizing nobility and power (“*Zum Goldenen Adler*” [“To the Golden Eagle”], “*Zum Elephanten*” [“To the Elephant”]). Additionally, 5% to 10% of the advertisements in the *Czernowitzer Tagblatt*, *Bukowiner Nachrichten*, *Bukowiner Volkszeitung*, *Bukowiner Post*, or *Bukowiner Runschau* promoted these pharmacies. They benefited from the publicity generated in the press, even though advertising slots were scarce and undoubtedly quite expensive.

The few pharmacists authorized to practice in Bukovina became more economically active and autonomous from physician authority by instilling confidence in the goods sold through their businesses to readers of advertisements, potential customers, and patients. Beyond their designated role of curing diseases, their involvement in selling branded products, such as those intended for beautification, took on significant meaning. The creation of a lifestyle that encouraged the active integration of consumption-oriented practices into the heart of the empire contributed to a discursive construction of the human body and body culture among Bukovinians in the peripheral territories of the Austrian monarchy. Gradually, advertisements in the Bukovina press – many of which were similar to those in the central Viennese press – transformed patients into active consumers who could improve their health or enhance bodily comfort.

Many pharmaceutical products and medicines were designed to target the digestive, musculoskeletal, neurological, and respiratory systems. To illustrate, *Mariazeller* stomach drops were created in 1780 to treat “liver, intestinal, and gastric disorders.” The “double” bottle cost 70 crowns, while the “single” bottle was priced at 40 crowns. Distributed by the Moravian pharmacist Carl Brady, these drops were available at Bukovinian pharmacies located in Czernowitz, Gura Humor, Radautz, Suczawa, Solka, and Vizhnitz, similar to the *O Pills*, which were prescribed to treat “corded worms” that caused “vomiting”, “stomach spasms”, and “unpleasant sensations”. Such ailments demoralized and discouraged patients from working; in addition, they often experienced unusual symptoms such as dizziness, anemia, loss of appetite, and sometimes excessive hunger. A single medication cost seven crowns in Banat at Ludovic Vertés’ pharmacy in Lugoj, and patients were required to disclose their age, presumably along with any ongoing treatments (*Călinarul Poporului Bucovinean* 1909, p. 108).

Sarsaparilla syrup was used to treat a wide range of illnesses. It was believed to cleanse thick blood and remove bile fluid, regarded as the “root of many ailments”, and worked “wonders” for conditions such as obesity,

gout, migraines, hemorrhoids, poor digestion, liver and spleen swelling, skin rashes, and rheumatic disorders. This syrup cost 85 crowns at the *Dr Hellmanns' "Barmherzigkeit"* ["Mercy"] pharmacy in Vienna, with an additional 15 crowns for transport fees (*Bukowinaer Rundschau* 1885, p. 7). A similar product was *Feller's Rhabarber* tablets, also known as *Elsapillen*, which could be purchased for four crowns from E.V. Feller, the "pharmacist of the court" in Stubica, Croatia (*Bukowinaer Post* 1906, p. 5). Sold by "Hoffmann La Roche & Cie.," a pharmaceutical company established in Basel in 1896, *Sirolin* syrup was recommended for respiratory illnesses. It became a "bestseller" that remained on the market for over 60 years after its launch in 1898, making it a veritable "pearl" for the corporation. Newspaper advertisements in Bukovina claimed that *Sirolin* was effective against bronchitis, catarrh, colds, and coughs, and sick people could often consume it throughout the winter (*Bukowinaer Rundschau* 1905, p. 5).

The Vertés pharmacy sold *Syrup of Lime and Iron*, which cost approximately two crowns and featured the following opening line in its advertisement: "Good news for tuberculosis, asthma, jaundice, rickets and anaemic patients." The advertisement highlighted its "pleasant taste and smell," which even the "softest" individuals appreciated, noting that it could be "taken with pleasure instead of fish oil," while listing the conditions it could treat or alleviate. One bottle was priced at 2.50 crowns, with an additional 1.5 crowns for shipping and handling. Successful therapy required a minimum of four bottles. The same "Vulturul" ["The Eagle"] drugstore in Lugoj served as the sole supplier (*Călinđarul Poporului Bucovinean* 1909, p. 107). Dr. Julius Herbabny of Vienna created a substance comparable to Vertés' *Syrup of Lime and Iron*, which was recommended for the early stages of tuberculosis, acute and chronic lung disorders, as well as for improving appetite and digestion, making it suitable for anaemic, rickets-prone, or scrofulous children (*Bukowinaer Rundschau* 1887, p. 6). The Órkény *Lime Honey Syrup* also fell under the syrups category. The product, which received a gold medal and a diploma of honour at the "English Exhibition," was recommended "with all heart, to prevent the spread of small evil in time" for conditions such as cough, hoarseness, night sweats, heavy breathing, chest pain, flu symptoms, or "bad signs of disease, from which many serious illnesses have frequently arisen." Prices for this syrup ranged from 3 crowns for a "trial bottle" or sample to five crowns for a "big bottle" and 15 crowns for three-bottle "cure," "with a refund." The only general depot for Austria-Hungary was in Budapest, and "Apostol" of Órkény was the only pharmacy selling it (*Călinđarul Poporului Bucovinean* 1909, p. 114).

Medicinal cognac frequently appeared in press advertisements (*Czernowitzer Tagblatt* 1909c, p. 7). It was listed in the Austrian Pharmacopoeia as *Spiritus Vini Rectificatus* and possessed both stimulating properties (for cardiac conditions) and sedative effects (for neurological diseases, insomnia, and delirium), depending on the dilution grade. Administered orally, intra-rectally, or via intravenous injection, it was effective in treating anorexia and fever (in cases of pneumonia or typhoid fever), enhancing blood oxygenation and reducing breathing rates, while providing up to 40% of the calories needed for patients with difficulties in food assimilation. When inhaled, it helped alleviate heart failure, and when ingested, it masked the taste of castor oil or other unpleasant-tasting pharmaceutical remedies. Additionally, it stimulated the production of gastric juice and, due to its vasodilating effects, was recommended for those suffering from angina (*Bukowinaer Post* 1902, p. 6).

Regarding the “mineral waters”, Josef Golichowski, the owner of the pharmacy “*Zur Vorsehung Gottes*” in Czernowitz, advertised his products as follows: “Based on the concession I acquired from the high government to artificially create mineral waters, I can prepare all mineral waters as if they were natural, thanks to my scientific knowledge, diligent efforts, and the possession of appropriate devices [...] For many years I have harbored a desire to alleviate the distress of humanity by utilizing low-cost remedies. The most distinguished medical gentlemen, as well as the passionate public, will undoubtedly test them with delight because the healing waters I produce are not inferior to the natural ones, but rather fresher and cheaper than the original products.” He also prepared and sold remedies such as “sour water” (“for the spring cure,” as a “preservative agent for many diseases”) and “spruce water” (considered “excellent for cleaning the skin” and removing “pimples and other skin growths”), “powders” (including *Seidlitz* and *Salycil* for foot sweat, as well as for cattle and other domestic animals), “drops” (such as *Morison* and *Swiss*, and “self-made candies, against whooping cough”), “spruce resin” (for healing all wounds, gangrene and ulcers), *Algophone* (which relieves “rheumatic toothache” or “hollow teeth”), “spirits” (against “gout, eating the limbs, rheumatic pains in the head and teeth and weakness of the nerves”), and “syrops” (*Sarsaparilla*, *Pagliano*), along with “surgical equipment”, insect dust spreaders, bandages, irrigators, suction pumps, and cosmetic items (*Revista Politică* 1886, p. 19-20).

The public was exposed to remedies or pharmaceuticals through such advertisements, which targeted people’s fears, hopes, prejudices, emotions, and needs. As a result, a wide range of products was available that could cure or improve various ailments. The target audience was not limited to the

social elite; rather, it included all individuals who had reached an impasse, although not all prices were low. Unlike the medical advertising of the early 19th century, which was traditionally associated with superstition and quackery, the new pharmaceutical advertisements became an expression of modernity.

“Beauty remedies, within everyone’s reach...”

Medicine and medical knowledge played a vital role in the reconfiguration of the body. Advertisements for specific pills and tonics illustrated, within a limited discursive framework, how the body emerged as an entity capable of seeking pleasure and inducing desire. The bodies featured in advertisements aligned with modern ideas of gender, set in motion by the agents of modernity. Among other features, smooth, blemish-free skin became a benchmark of beauty. Consequently, products targeting consumers seeking the ultimate cure began to establish themselves in the Austrian market.

Products containing arsenic, for example, promised to „smooth the cheeks and restore their color” by using “waters” that would eliminate freckles, blackheads, acne, vulgar redness, rough skin, and “yellow or muddy” complexions, and “other facial disfigurements,” while also addressing ailments such as anaemia, leukemia, dyspepsia, constipation, malaria, neuralgia, rheumatism, neurasthenia, and “lack of luster in the eyes”, as well as “low spirits and lack of vitality” (*Neues Wiener Tagblatt* 1889, p. 5; *Anzeigen-Blatt zur Zeitschrift...* 1898, p. 5; Haller 1975). In turn, cigarettes containing Belladonna or Cannabis (Fieber 1865; *Fremden-Zeitung* 1899, p. 10) were marketed as beautification therapies; when smoked, they dilated the pupils, making “the eyes sparkle, giving an air of vivacity to the smoker,” according to a newspaper advertisement. The press from 1890-1910 introduced lotions and instruments that promised to reshape the contours of the nose or eliminate double chins, fostering a new ideal of female beauty. These transitions were an integral part of the ideological and mental shifts occurring in the late 19th and early 20th centuries, reflecting a transition to modern society in which consumer goods became increasingly linked to self-perception.

In Vienna, one of the most prominent figures in the field of beauty, or, in contemporary terms, a cosmetics entrepreneur, was Rosa Schaffer. She owned a workshop, several stores, and general depots (*Wiener Zeitung* 1903, p. 155). Schaffer patented the “Ravissante” preparations (face powder, cream, and eau de toilette), which gained popularity not only in the boudoirs of high society but also abroad. Her trademark was granted protection by

the imperial authority within a short period. Her company motto was: Beauty is wealth, beauty is power (*Neue Freie Presse* 1898, p. 18). The merit of Rosa Schaffer also consisted in the intelligent use of the power of advertising to market her products; she added colorful advertising posters to newspaper advertisements (now sold to collectors at exorbitant prices). A note in the May 17, 1903, issue of the *Czernowitzer Tagblatt*, repeated this slogan. The text is suggestive: "Today, the appearance of Mrs. Rosa Schaffer still causes a sensation with her flawless, blossomingly beautiful face. Any girl would be lucky to have such a fresh and beautiful complexion, and Madame Rosa Schaffer guarantees that this can be possible with Ravissante powder, cream and cologne. The use of these three remedies represents an effective treatment, restoring the beauty of even the most disfigured skin, protecting the face from wrinkles, and keeping it young until old age. Mrs. Rosa Schaffer herself is proof of the miraculous nature of her products; although she is already a grandmother, not even the sharpest eye can detect a wrinkle on her radiant, youthful face. The gold medal and diploma of honour from London and Paris have already been awarded to these effective products. Ravissante powder, cream and water bear the image of the inventor to protect their authenticity" (*Czernowitzer Tagblatt* 1903, p. 3). Two years later, the same newspaper wrote that "Women's beauty is, was and will be the most valuable commodity at any time, whose power exceeds that of money. Nowadays, when one hears or talks about beauty products, one of the first people mentioned is Madame Rosa Schaffer, who managed to reach the top with her phenomenal inventions.... The inventor, a beauty of the first rank, is probably the best advertisement for her preparations, because their miraculous effect can best be judged on her face" (*Czernowitzer Tagblatt* 1905, p. 5).

Enthusiasm for Rosa Schaffer's products persisted for a few more years. In August 1909, her induction as an honorary member of the Chemical Academy of Palermo was announced in Czernowitz, along with the awarding of a gold medal for Schaffer's products, deemed "excellent" and "of first class" (*Czernowitzer Tagblatt* 1909b, p. 6.). However, a few weeks later, the motto "Beauty is wealth" acquired a different connotation. The author of an article published in *Bukowinaer Post* wrote a text focusing on money rather than the effectiveness of cosmetic preparations, accusing the Christian newspapers of "closing their eyes to recommend, without reservations, a Jewish business and Jewish products." The name "Schaffer" became synonymous with "greed", and purchasing her products led to debts of 300 crowns (*Bukowinaer Post* 1909b, p. 4). In other words, selling beauty products led to questionable wealth.

The culture of health and beauty, a topic of interest in the Bukovina press in the 1900s, was reflected in the newspapers that adopted different approaches regarding physical appearance. The advertisements promoted dermato-cosmetics and beauty products, ranging from soaps and hair growth treatments to wigs and bizarre skin rejuvenation tools. The purpose of the products was to “maintain” youth: healthy, vigorous, and voluminous hair, shiny teeth and smooth and luminous skin. However, there was a (“general”) distinction between products that could “restore” or “preserve” youth (i.e., soaps, treatments, and baths) and those that attempted to (“artificially”) conceal the signs of ageing (“dermal enamelling” or the use of “colored” cosmetics).

Although it was the duty of women to preserve their natural qualities and popular calendars recommended temperance and cleanliness rather than pomades and lipsticks, “beauty preservers” perpetuated the concept according to which it was enough to wish to become beautiful and a miracle would happen. The advertisement entitled “I Was Ugly” filled an entire page to describe a transformation of a young woman whose face – deformed due to all kinds of moles, comedones, and “other impurities of the skin” – created repulsion for her. With only four doses of *Helin* cream, she acquired a “soft, clean, smooth” face, a “pleasant, beautiful, and silky” appearance, and white hands with “aristocratic delicacy”. Before long, she had become “everyone’s favorite,” “the most beautiful in the land”, and a bride walking down the aisle with “the man of her heart” (*Călinarul Poporului Bucovinean* 1906). To put it another way, the ugly woman did not have to look elsewhere for the blame for her appearance.

Most of the time, beauty was associated with youth, and an article in the *Bukowinaer-Volks-Zeitung* raised the question: “How does a woman stay young?” The first and most important rule was: to avoid excessive fatigue. However, it clarified, “this does not mean that a woman should avoid work or become physically lazy. It is advisable to have brief rest periods, ideally including lying down, if possible. At least once a day, women should rest for twenty minutes or half an hour quietly, calming their thoughts”. In addition, a “short, warm bath of three to four minutes, followed by general body and facial massage, works well”. Here, the advertisement seamlessly integrated: “Adding a small amount of borax or salt to the bath water is an excellent idea. After using a quality face cream and gently massaging the face, sip a glass of hot milk and relax for a while. Before leaving the bathroom, apply a teaspoon of cologne to your face wash soap”. The conclusion was revealing: “The right cosmetics are always those that do not aim to cover defects, but

rather to maintain the health of the body, maintaining, at the same time, youth and beauty” (*Bukowinaer-Volks-Zeitung* 1907, p. 3).

A quick look at advertisements for beauty products, perfumes, or hair treatments indicates a target audience of both women and men. For example, cologne was no longer intended only for the “elegant universe of women” (not only the aromas diversifying, but also the packaging and the method of application), but also for men who, smoking cigars or cigarettes, “spread a disgusting smell.” It was necessary to wear perfume to counter the odour of cigar smoke and protect “women’s sensitive sense of smell” (*Bukowinaer Post* 1909a, p. 1).

As in the 19th century, many doctors and pharmacists recommended “trusted” cosmetic products, using “the result of scientific research” and “miracles of science”, as keywords in the advertisements. Science was, however, a quality that people had to take seriously, and “scientifically produced” medicines or cosmetics were not only bound by strict principles of science or rationality but offered the chance to all citizens, regardless of where they lived. *Diana* soap, for instance, was popularized in large-size advertisements in the Czernowitz press in 1909 by the Hungarian pharmacist Bela Ereny from Budapest. It “had to be found in every home” as an “extraordinary, fine toilet product, producing a good foam and having a particular, pleasant, discreet fragrance. Due to the high content of lanolin, it made the skin soft and delicate.” It addressed both sexes: “For men, it is necessary to wash the throat, as it has proven many times that those who use *Diana* soap regularly every morning do not develop the disgusting abscesses and eruptions due to tight necks and which they can turn into wounds. And if such wounds already exist, they will dry completely using *Diana* soap.” Freckles, liver spots, blackheads on the nose and face, and shiny and sweaty nose could also be eliminated with the help of the same product. Plus, a small amount on the toothbrush will made the teeth “snow white”. Women could have white, delicate, and soft hands, and its content with “harmless ingredients” (pure bile extract, the finest honey and the finest lanolin) is recommended, as well, for children or infants. Incidentally, “almost all European actors and actresses use *Diana* soap, *Diana* cream and *Diana* powder as beauty products.” Sometimes, the advertisements were accompanied by testimonials from doctors and consumers, vouching for the qualities of the cosmetic preparations (*Czernowitzer Tagblatt* 1909a, p. 7).

At the beginning of the 20th century, “popular lectures” were organized about unhealthy habits, drawing attention to “reddening the lips” by rubbing them with rough fabric or applying citric acid or “enamelling” the

skin with zinc oxide-based powders. Making an incursion in the history and use of beauty products, physician and professor Wender warned against “the world of the most strange and adventurous products,” mentioning the devices and preparations for removing wrinkles and changing hair color, but also the dangerous consequences of using dyes and creams (*Czernowitzer Tagblatt* 1907, p. 6).

Moreover, in the same period and for the first time in Bukovina, the profession of a “beautician” was mentioned. An advertisement in the *Czernowitzer Allgemeine Zeitung* presented not only *Excelsior* products to the readers (face cream and rejuvenating soap) but also the name of an enigmatic Anna Tauber from Kimpolung (*Allgemeine Czernowitzer Zeitung* 1909, p. 5).

By the 1910s, the number of pages that the dailies reserved for informational posters and advertisements had increased, sometimes exceeding six pages. The clear intentions of graphic designers to embellish the advertisements with ornamental borders in the form of flowers or geometries were then more clearly distinguished, adding miniature, illustrative drawings and vignettes influenced by the pictorial forms of the time. Apart from the care given to the graphics and the tendency to highlight the titles and main ideas (through large hand-drawn letters), the crafted texts had to attract attention, promising both health and beauty.

Conclusion

The marketing of remedies and pharmaceutical products in Bukovina targeted people’s fears, hopes, prejudices, emotions, and needs through messages such as “Help for Those with Weak Stomachs”, “How You Are, Stay, and Become Healthy”, “Good News for Tuberculosis Patients”, “Safe Effect”, and “To Become and Stay Beautiful”. Hence, the capability of a product that could cure or improve several ailments. The wording of the text had to give the readers a dose of confidence, using explanations related to their content, the therapeutic effects and the testimonies of those who buy them. The addressability was not limited to the social elite, although not all prices were within reach, but to all individuals who reached an impasse or wanted to become more attractive. Differing from medical advertising in the late 18th and early 19th centuries, traditionally associated with superstition and quackery, the new pharmaceutical advertisements were meant to be viewed as an expression of modernity. It is true that some preparations addressed more than one condition, but the most important characteristics became more and more evident. To further convince buyers, advertisements used phrases such as “the most useful”, “the best known”, “time-tested”,

“good value”, and “achievement of nature” or “of science”. Medicines or cosmetics were recommended either on behalf of medical professionals, especially pharmacists, or on behalf of patients (both men and women) who, it seems, used them and tested their effectiveness. Although pharmacists or merchants can be easily identified by their names and addresses, it is unclear whether the “patients” were real people, and even if they were, there is doubt that the products they advertised really and effectively worked.

Through its communication system, facilitated by keywords and, sometimes, symbol designs, advertising messages related to pharmaceutical and cosmetic products acquired a proactive role in the culture of consumerism development, arousing curiosities and interests and fueling new sensitivities that had to shape a new lifestyle.

Literatura | References

- “ALLGEMEINE CZERNOWITZER ZEITUNG” (1909), 10.04.1909, Czernowitz.
- “ANGELEGENHEITEN DER GEMEINDEVERWALTUNG UND POLITISCHEN AMTSFÜHRUNG” (1899), 30.06.1899, Wien.
- “ANZEIGEN-BLATT ZUR ZEITSCHRIFT DES ALLGEMEINEN ÖSTERREICHISCHEN APOTHEKER” (1898), 10.03.1898, Wien.
- “BUKOWINAER POST” (1902), 5.06.1902, Czernowitz.
- “BUKOWINAER POST” (1906), 12.04.1906, Czernowitz.
- “BUKOWINAER POST” (1909a), 2.09.1909, Czernowitz.
- “BUKOWINAER POST” (1909b), 16.09.1909, Czernowitz.
- “BUKOWINAER RUNDSCHAU” (1885), 24.05.1885, Czernowitz.
- “BUKOWINAER RUNDSCHAU” (1887), 7.04.1887, Czernowitz.
- “BUKOWINAER RUNDSCHAU” (1905), 10.09.1905, Czernowitz.
- “BUKOWINAER-VOLKS-ZEITUNG” (1907), 15.06.1907, Czernowitz.
- BURKS D. P. (2018), *The Persistence of Advertising Culture: Commerce and Consumers in Multi-Ethnic Galicia, 1911-1921*, University of Kansas ProQuest Dissertations & Theses.
- “CZERNOWITZER TAGBLATT” (1903), 17.5.1903, Czernowitz.
- “CZERNOWITZER TAGBLATT” (1905), 19.11.1905, Czernowitz.

- “CZERNOWITZER TAGBLATT” (1907), 13.01.1907, Czernowitz.
- “CZERNOWITZER TAGBLATT” (1909a), 11.03.1909, Czernowitz.
- “CZERNOWITZER TAGBLATT” (1909b), 29.08.1909, Czernowitz.
- “CZERNOWITZER TAGBLATT” (1909c), 30.12.1909, Czernowitz.
- CĂLINDARUL POPORULUI BUCOVINEAN (1906), Cernăuți.
- CĂLINDARUL POPORULUI BUCOVINEAN (1909), Cernăuți.
- FIEBER F. (1865), Die Inhalation medicamentöser Flüssigkeiten und ihre Verwerthung bei Krankheiten der Athmungsorgane, Wien.
- “FREMDEN-ZEITUNG” (1899), 25.03.1899, Czernowitz.
- FRIEDRICH C., MÜLLER-JAHNCKE W. D. (2022), Heilpflanzen im Wandel der Zeiten, (Veröffentlichungen zur Pharmaziegeschichte), Stuttgart.
- “FROMME’S PHARMACEUTISCHER KALENDER”, Wien, 1921.
- HALLER J. S. (1975), Therapeutic Mule: The Use of Arsenic in the Nineteenth Century *Materia Medica*, “Pharmacy in History”, vol. 17, pp. 87-100.
- “WIENER ZEITUNG” (1903), Jubiläumsnummer der Wiener Zeitung (1703-1903), 8.08.1903, Wien.
- KRATSCHEMER F. (1887), Massregeln gegen den Geheimmittel-Schwindel, „Arbeiten der Hygienischen Sectionen”, vol. VIII, VI Internationaler Congress für Hygiene und Demographie zu Wien.
- LANGEBNER T. (2011), “... Du fühlst dich wohl“. Anmerkungen zur Geschichte der Abführschokolade, „Geschichte der Pharmazie”, 1, pp. 1-6.
- LENTACKER A. (2019), The Drug Fetish: Capitalism, the Mass Press, and the Body of the Worker in Austrian Socialism, 1888-1920, “The Journal of Modern History”, 91, pp. 38-73, DOI: <https://doi.org/10.1086/701603> [access: 11.07.2023].
- MARECI-SABOL H. (2023), „Mai mult decât un magazin. Mai mult decât un comerciant. Farmacii și farmaciști din Bukovina austriacă, „Analele Bucovinei”, Rădăuți – București, 1(60), pp. 139-161, DOI: <https://doi.org/10.56308/AB.2023.1.08> [access: 20.09.2024].
- NAGY J. (1921), Gyógyszerészek Címtára és Zsebnaptara, Târgu-Mureș.
- “NEUE FREIE PRESSE” (1898), 9.10.1898, Wien.
- “NEUES WIENER TAGBLATT” (1889), 10.05.1889, Wien.

“REVISTA POLITICĂ”, Suceava, 15.06.1886.

TOROUȚIU I. E. (1922), Poporația și clasele sociale din Bucovina, București.

UNGUREANU Ș. M. (2020), Presă și cenzură în Monarhia Habsburgică în a doua jumătate a secolului al XIX-lea, “Analele Bucovinei”, Rădăuți – București, 1(54), pp. 65-74.

URBANIK M. (2016), Advertising medicines in the 1800s, “Medicina Internacia Revuo”, 27(12), pp. 123-133.

VRANOVÁ V. (2012), Příspěvek k vývoji reklamy ve farmacii II. Historický vývoj regulace reklamy léčivých přípravků, “Česka a Slovenska farmacie”, 61, pp. 240-243.

WOLIŃSKA A. M. (2015), Arzneimittel-und Medizinproduktewerbung, Universität Wien Dissertation.

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v502.05>**Ernest Magda***

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6052-3191>e-mail: e.magda@wns.uz.zgora.pl**Johanna Treml****

Badaczka niezależna

ORCID: <https://orcid.org/0009-0007-5658-7719>e-mail: johanna.treml@online.de**LOKALNA SIEĆ POMOCY I WSPARCIA DLA NIELETNICH
MATEK NA PRZYKŁADZIE SPOŁECZNOŚCI MIASTA
BOPPARD W NIEMCZECH**

A LOCAL SUPPORT AND ASSISTANCE NETWORK FOR ADOLESCENT MOTHERS IN THE COMMUNITY OF BOPPARD, GERMANY

Keywords: assistance, support, adolescent mothers.

This article delineates the institutional support framework for adolescent pregnant women and those who have given birth and are part of the local community of the town of Boppard, Germany. Through in-depth interviews with young mothers, the study outlines the diverse challenges these women face in their difficult life situations. The paper presents a framework for assistance and support for adolescent mothers which is in place in the Boppard community, highlighting the legal foundations of the system as

***Ernest Magda** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika; zainteresowania naukowe: profilaktyczno-edukacyjna działalność służb mundurowych, różne obszary resocjalizacji oraz kryminologii.

****Johanna Treml** – magister pedagogiki, specjalność pedagogika resocjalizacyjna z kryminalistyką; zainteresowania naukowe: pedagogika wczesnodziecięca i przedszkolna, muzykoterapia oraz pedagogika specjalna.

well as its functional aspects. Special emphasis is placed on the flexibility of interventions utilising all available local services and organisations.

LOKALNA SIEĆ POMOCY I WSPARCIA DLA NIELETNICH MATEK NA PRZYKŁADZIE SPOŁECZNOŚCI MIASTA BOPPARD W NIEMCZACH

Słowa kluczowe: pomoc, wsparcie, nieletnie matki.

W artykule dokonano charakterystyki instytucjonalnej pomocy dla nieletnich ciężarnych kobiet oraz tych, które urodziły dziecko i funkcjonują w społeczności lokalnej miasta Boppard w Niemczech. W biogramach młodych matek, z którymi przeprowadzono wywiady pogłębione, zarysowano różnorodność problemów z jakimi borykają się młode kobiety w trudnej dla nich sytuacji życiowej. W opracowaniu zarysowano schemat pomocy i wsparcia dla nieletnich matek, jaki funkcjonuje w społeczności miasta Boppard z uwzględnieniem aktów prawnych na których opiera się system oraz aspektów funkcjonalnych, ze szczególnym akcentem na elastyczność działań z wykorzystaniem wszelkich dostępnych środowiskowo służb i organizacji.

Fenomen macierzyństwa

Macierzyństwo nie jest jedynie fenomenem biologicznym, to jedna z najważniejszych ról społecznych pełnionych przez kobiety. W opinii osób silnie związanych z doktrynami religijnymi macierzyństwo stanowi podstawowe powołanie kobiety, jakim została obdarzona przez Boga. Zgodnie z katolicką definicją macierzyństwa, każdy człowiek może się w pełni realizować tylko przez bezinteresowny dar siebie dla drugiego człowieka i zrodzonego z miłości dziecka (Pospiszyl 1986, s. 124). Niezależnie od kręgu kulturowego dominuje przekonanie, że podstawową misją kobiety jest macierzyństwo, gdyż do tego wyznaczyła ją sama natura. Często pomijane są indywidualne aspiracje, predyspozycje czy pragnienia. Macierzyństwo bywa traktowane jako „jedyna kariera będąca kobiecym monopolem” (Reewes 1982, s. 56). Społeczny nakaz macierzyństwa od wieków przekazywany jest młodym pokoleniom w ramach socjalizacji rodzinnej. Presja jest tym silniejsza, im bardziej procesy demograficzne wykazują tendencję do zawężonej reprodukcji gatunku ludzkiego (Gawlina 2003, s. 34). Macierzyństwo może być postrzegane jako doświadczenie osobiste kobiety lub w kategorii instytucji społecznej, za sprawą funkcji, jaką pełni. Fakt bycia matką kategory-

zuje kobietę, wprowadza w jej życie elementy kontroli społecznej poprzez przepisy prawa oraz instytucje „kontroli” macierzyństwa (Rich 2000). Czasem jednak obowiązki matki przekładają się na jej dyskryminację w sferze ekonomiczno-zawodowej. Wartość kobiety oceniana bywa przez pryzmat zysków płynących z jej aktywności zawodowej. Praca na rzecz dzieci i domu jest deprecjonowana, jako nieprzynosząca wymiernych korzyści, a wręcz stanowi obciążenie dla systemu (Zych 2015, s. 79). W przypadku poglądów radykalnych feministek bycie matką to patriarchalny mit, a naturalna prokreacja i rodzina utrwalają zło, prowadząc do zawłaszczania dzieci (Thong 2002, s. 110).

W literaturze naukowej rozróżnia się rodzaje macierzyństwa. Świadome macierzyństwo to takie, które zostało przez nas zaplanowane. W świadomym macierzyństwie partnerzy kontrolują swoją płodność i sami decydują o tym, kiedy chcą zostać rodzicami (Włodarczyk 2009). Macierzyństwo samotne, które może być efektem takich czynników jak śmierć ojca, trudności w ustaleniu ojcostwa, rozwód i pozostanie dziecka przy matce czy też brak poczucia odpowiedzialności ojca za własne dziecko. Macierzyństwo późne, współcześnie coraz częściej realizowane, wynika głównie ze zmian kulturowych, gdzie sprawy prokreacji podporządkowuje się karierze zawodowej i stabilizacji socjalno-materialnej. Macierzyństwo wczesne utożsamiane jest ciężarami nastoletnich dziewcząt, przeważnie nieplanowane i w zdecydowanej mierze niechciane.

Od kobiet dojrzałych oczekuje się nie tylko macierzyństwa w sensie biologicznym, lecz głównie społecznej dojrzałości w sprawowaniu opieki nad dzieckiem i jego wychowaniem. Poza biologicznym i socjologicznym postrzeganiem macierzyństwa ma ono również wymiar psychologiczny. W psychologii tradycyjnej macierzyństwo było postrzegane w kategorii potrzeby, charakterystycznej dla większości kobiet (Czarnecka 2019). Potrzeba macierzyństwa utożsamiana bywa z instynktem macierzyńskim, który ujawnia się na pewnym etapie życia. Natomiast Karen Horney uważa, że oczekiwania społeczne wobec kobiet reprezentują patriarchalny ideał kobiecości, ograniczający udział kobiet w życiu do wąskiej sfery erotyki i macierzyństwa (Horney 2001, s. 59). Wobec kobiet precyzowane są sprzeczne wewnętrznie oczekiwania – z jednej strony ma być ona uosobieniem kobiecości, z drugiej zaś – macierzyństwo traktowane jest jako najpełniejsza realizacja tej kobiecości. Przy tym zasada odmiennych ról reprodukcyjnych często jest używana do uzasadniania wszelkich innych rzekomych różnic między kobietami a mężczyznami. Zagadnienie macierzyństwa na przestrzeni lat podlegało zmianom wzorców kulturowych, które do chwili obecnej obowiązują w zależności od kręgu kulturowego. W odniesieniu do macierzyństwa pojawiają się takie

wzory kulturowe jak: – macierzyństwo oczekiwane i akceptowane; – macierzyństwo przedwczesne – a więc kwestionowane, – macierzyństwo spóźnione (za stara, aby rodzić), – z gwałtu – niechciane, dewiacyjne; – macierzyństwo sakralne – kultowe – błogosławione (matki rodzące dzieci uznawane za bogów, instytucja kościelna jako matka swoich wyznawców), – macierzyństwo patriotyczne – Niemki rodzą tylko dla Niemców, – macierzyństwo zastępcze (surogatkowe), – medialne (celebrytki obnoszące ostentacyjnie brzuchy), – macierzyństwo urojone (mąż lub partner, a nawet zwierzę domowe traktowani jak dziecko) – symboliczne (Włodarczyk 2009). Przemiany wzorów kulturowych spowodowały społeczną akceptację samotnego macierzyństwa i fakt ten nie budzi już środowiskowego ostracyzmu wobec samotnej matki. Samotne macierzyństwo nie jest zjawiskiem jednorodnym. Samotne matki „z wyboru” to przeważnie kobiety w średnim wieku, które mogą legitymować się doświadczeniem zawodowym, są one aktywne na rynku pracy, mieszkanki miast. To także kobiety, które posiadają jedno lub dwoje dzieci. U tych kobiet samotne macierzyństwo nazywamy aktem woli, ich własnym wyborem, na który się zdecydowały. I nie chodzi tu tylko o podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka przez kobietę stanu wolnego (urodzenie pozamałżeńskie), ale o jej świadomy wybór samotności (Makowska 2012, s. 44). Samotność nie jest w tym przypadku przejawem niezaspokojonej potrzeby, to świadomie wybrany styl życia.

Typologia samotnego macierzyństwa została opisana przez Marię Środoń, Mariolę Raclaw-Markowską i Marka Rymszę (2001, s. 102-110, 428-436). Tak zwane rodziny „z przypadku” to takie, które tworzone są zazwyczaj przez młode kobiety, z wykształceniem zasadniczym zawodowym, bez doświadczenia zawodowego i kwalifikacji o niestabilnej sytuacji ekonomicznej. Przeważnie są one mieszkankami miast, rejonów podmiejskich lub małych miasteczek i wsi. Należy tutaj dodać, iż zmiana miejsca zamieszkania powoduje zazwyczaj, zerwanie więzi ze środowiskiem lokalnym, a to dodatkowo przyczynia się do osamotnienia i marginalizacji. Sytuacja życiowa tych kobiet jest dość specyficzna: często w ich rodzinach generatywnych występowały przejawy patologii społecznych. Dziecko pojawia się jako skutek zawierania przypadkowych znajomości i podejmowania ryzykownych zachowań, a ojciec dziecka nie przejmuje odpowiedzialności za jego utrzymanie i wychowanie.

Optymalnym dla prokreacji kobiet jest wiek 26-30 lat, w miarę korzystnym 21-25 rok życia. Najmniej korzystny jest wiek poniżej 20 roku życia oraz powyżej 40 lat. Przy czym za młodościane matki uważa się kobiety, które zaszły w ciążę przed ukończeniem 18 lat (Nowok b.d.).

Zbyt młode dziewczyny nie są przystosowane do wstąpienia w rolę matki. W znaczeniu socjologicznym i psychologicznym jest to dla nich często sytuacja kryzysowa wywołana strachem przed ujawnieniem faktu ciąży przed rodzicami i otoczeniem społecznym. Również w sensie biologicznym ciąża w zbyt młodym wieku powoduje, że jej przebieg i poród obarczone są większym ryzykiem powikłań niż u kobiet dojrzałych. W większości przypadków dziewczęta nie są przygotowane do świadomego macierzyństwa, a ich rozwój emocjonalny nie pozwala na odpowiedzialne przyjęcie nowej roli.

Małoletnie rodzicielstwo nie jest społecznie akceptowane. Nastolatki, którym rodzi się dziecko, spotykają się z dezaprobatą, dyskryminacją, potępieniem. Czasem są podmiotem kpin, niechęci i ostracyzmu społecznego. Ich rodzicom przypisuje się brak kompetencji wychowawczych. [...] Często małoletnie rodzicielstwo utożsamiane jest z patologią, a nawet marginesem społecznym (Zozuła 2016, s. 3-16).

Małoletnie mamy często mają trudności w sprośaniu wymogom codziennego życia. Trudności sprawia im ustalanie i osiąganie celów, łączenie macierzyństwa z innymi obowiązkami [...] często wychowywane bez wzorców i zasad, mające poczucie osobistej krzywdy i odrzucenia (Woldan, Seweryńska 2006, s. 47-48).

Nastoletnia dziewczyna w ciąży często boryka się z trudnymi pytaniami: Czy poradzę sobie z wychowaniem dziecka? Czy powinnam je zatrzymać a może oddać do adopcji? Czy pozbyć się problemu poprzez aborcję? Często bojąc się reakcji rodziców, zostają z problemem i trudnymi myślami same. Z badań Urszuli Kempieńskiej (2010, s. 13-19) wynika, że istnieje korelacja między ciążą nastolatek a:

- utratą jednego z rodziców na skutek rozwodu lub separacji. Zmiana partnerów przez rodzica prowadziła do przyswajania sobie „zachowań randkowych”;
- brakiem silnej więzi między matką i córką, nieutrzymywanie kontaktów z ojcem;
- poczuciem osamotnienia w domu, brakiem kontaktu emocjonalnego z najbliższymi;
- niską oceną własnych szans życiowych;
- nastolatki w ciąży często były córkami nastoletnich matek;
- niestosowaniem antykoncepcji;
- wysokim poczuciem własnej atrakcyjności;
- niskim poziomem kultury seksualnej wynikającym z brakiem wychowania seksualnego.

Zdaniem Marcina Teodoryczyka (2014) nastoletnie matki nie zawsze potrafią zorientować się w procesach własnej fizjologii, co pogłębia ich strach

przed przyznaniem się rodzicom o swoim stanie. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się młodzi dziewczyny, które trafiają ze środowisk patologicznych do zamkniętych instytucji wychowawczych typu młodzieżowe ośrodki wychowawcze czy zakłady poprawcze będąc w ciąży. Większości tych młodych dziewcząt brakuje umiejętności związanych z właściwą opieką nad małym dzieckiem (Masalska-Szymanek 2013, nr 7, s. 26-30). Generalnie należy zgodzić się ze stanowiskiem, że „ciąża u nastoletniej dziewczyny stwarza problemy natury zdrowotnej, ekonomicznej, społecznej, emocjonalnej i pedagogicznej” (Krajewska 2014, s. 10-17). W konsekwencji może dochodzić do marginalizacji i wykluczenia młodych matek, na co wpływa szereg czynników: neuropsychologicznych, biologicznych, psychologicznych, społecznych im innych (Bidzan 2013, s. 92).

Metodologiczne aspekty diagnozy indywidualnych przypadków

Przyjęcie koncepcji badań jakościowych wynika z faktu, że podjęty temat wykracza poza to, co obiektywne i mierzalne oraz związane jest z subiektywnymi ocenami i wartościowaniem badanych zjawisk dokonywanymi przez respondentki. Podejście jakościowe pozwala na podejmowanie zagadnień złożonych treściowo i znaczeniowo, a jednocześnie zmiennych, o charakterze procesu społecznego.

W celu nawiązania dialektycznej, dwustronnej relacji i redukcji możliwości wystąpienia błędów komunikacyjnych badaczka spotykała się, co najmniej dwukrotnie z badanymi osobami. Były to spotkania w formie spaceru nad rzeką Ren w Boppard. Pierwsze spotkanie miało na celu „oswojenie” respondentek z autorką badań, wprowadzenie ich do tematyki i wytworzenie przekonania, że badania służą jedynie celom naukowym. W rezultacie stworzono warunki do pogłębionej komunikacji takie jak otwartość i gotowość do zaangażowania w proces komunikacji obu stron: badacza i badanego. Jako metodę przyjęto otwarty wywiad pogłębiony oraz elementy dialogu hermeneutycznego z zastosowaniem pytań ogólnych dotyczących badanego problemu tak, aby badanie przyjęło formę swobodnej rozmowy. Zgodnie z postulatem Earla Babbiego zadbano, żeby wywiad przyjął postać interakcji między prowadzącym a respondentem. Wywiad to rodzaj rozmowy, której prowadzący nadaje ogólny kierunek i kładzie szczególny nacisk na pewne tematy (Babbie 2004, s. 327).

Celem praktycznym badań było poznanie możliwości instytucjonalnej pomocy dla nieletnich kobiet, które są w ciąży lub urodziły już dziecko (dobór celowy) w społeczności lokalnej miasta Boppard w Niemczech. Postawiono dwa problemy badawcze. W jakim położeniu życiowym znajdowały się nieletnie matki, zanim trafiły do Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego

Haus Niedersburg w Boppard? Jak zorganizowany jest system pomocy i wsparcia dla młodych matek w trudnej sytuacji życiowej w społeczności lokalnej miasta Boppard?

Sytuacja życiowa nieletnich matek na przykładzie podopiecznych placówki opiekuńczo-wychowawczej Haus Niedersburg w Boppard

W dalszej części opracowania przedstawiono biogramy 8 nieletnich matek, które zostały umieszczone w Ośrodku Opiekuńczo-Wychowawczym Haus Niedersburg w Boppard. Wywiady przeprowadziła Johana Tremel przygotowując wcześniej warunki do wywiadów prowadzonych zgodnie z kanonami badań jakościowych. Krótka charakterystyka losów podopiecznych ośrodka to egzemplifikacja większości problemów nastoletnich matek opisanych wcześniej. Wśród nich są dwie 14-latki, pięć 15-latek i jedna dziewczyna w wieku 16 lat. Wszystkie trafiły do placówki jako ciężarne nastolatki lub krótko po porodzie. W większości pochodzą z rozbitych rodzin. Kontakt z ojcem dziecka utrzymuje pięć z nich. Dwie respondentki są sierotami, pięć w mniejszym lub większym stopniu utrzymuje kontakt z rodziną biologiczną, jedna nie utrzymuje kontaktu z najbliższymi. Dzięki krótkiej charakterystyce problemów życiowych dziewcząt można zrozumieć, w jak trudnym położeniu życiowym znalazły się respondentki. W biogramach posłużono się pseudonimami kobiet w celu zapewnienia anonimowości.

Ramona lat 15: Mieszkam w małej miejscowości w okolicy Boppard wraz z ojcem alkoholikiem. Matka zmarła 5 lat temu. Uczę się w Berufsbildende Schulen. W moim domu zawsze była agresja i przemoc fizyczna. Mój ojciec nie pracuje, ma tylko niewielką pomoc z Jobcenter w wysokości 600 Euro, które i tak w większości przepija. Nie mam kontaktu z ojcem dziecka. Na wieść o ciąży mój ojciec był wściekły, krzyczał, robił awantury i bił mnie. Przeszkadzało mu małe dziecko w domu. Stały kontakt mam na co dzień tylko z niewielką grupą koleżanek.

Wiki lat 14: Mieszkam na wsi 40 km od Boppard, uczę się w Hauptschule. Brakuje mi pełnej rodziny, ojciec porzucił mamę, gdy miałam 6 lat. Mama pracuje na 1/2 etatu jako sprzątaczką w szpitalu, lecz się psychiatrycznie. Nigdy nie miałam w niej oparcia, nie pomagała mi. Z ojcem dziecka znałam się rok, ale nie planowałam ciąży, on miał 15 lat. Był moją pierwszą miłością. Kiedy mój chłopak dowiedział się o ciąży, po niedługim czasie zaczął mnie unikać, w szkole i poza szkołą. Brakuje mi wsparcia wśród najbliższych, moja mama nie radzi sobie z tą sytuacją.

Stella lat 15: Pochodzę z rodziny konserwatywnej, mieszkam z mamą w Boppard. Po rozwodzie z tatą mama zaczęła dużo i często pić. Ja też piłam. Uczę się w gimnazjum. Żyjemy z matką z jej pensji i alimentów, które otrzymuję od ojca. On się mną nie interesuje, nawet nie mam z nim kontaktu. Ojca dziecka znałam od niespełna roku. Zналиśmy się ze szkoły. Nie kochałam go, był tylko kolegą. Gdy

powiedziałam mamie o ciąży, usłyszałam, że będę musiała sobie radzić sama. Zalałamałam się i w wieku 15 lat zaczęłam sięgać po alkohol. Z chłopakiem nie mogłam się dogadać, bardzo źle zareagował na wieść o ciąży.

Salomona lat 15: Od 8 roku życia z rodzicami mieszkam w Niemczech, przyjechaliśmy tu z Egiptu. Rodzice mnie porzucili, jak miałam 12 lat, od tego czasu mieszkam z ciocią, jest dla mnie jak matka. Mieszkałam z nią w dużym mieście 20 km od Boppard, ale jej partner mnie nie tolerował. Moje pierwsze dziecko nie było planowane, ma już 2 latka, nie wiem, kto jest jego ojcem. Drugiego dziecka też nie planowałam, ale jestem w związku z jego ojcem i mam nadzieję, że nam się wszystko ułoży i będziemy razem. Stosowaliśmy antykoncepcję, ale okazała się nieskuteczna. Ojciec dziecka powiedział, że jest niezadowolony z tej sytuacji. Najbliżsi powiedzieli, że mogą u nich mieszkać do czasu rozwiązania, a później muszę sobie znaleźć inne lokum, gdyż dwójka dzieci to już za dużo. Miałam nadzieję, że z obecnym partnerem założymy rodzinę, ale niestety się pomyliłam.

Aida lat 14: Pochodzę z RPA, od 6 lat mieszkam w Niemczech, mieszkałam w Boppard, niedaleko naszego ośrodka wychowawczo-opiekuńczego. Mój ojciec jest bardzo agresywny, bił mnie, więc uciekałam z domu. Uczę się w BBS. Nie mam żadnych pieniędzy na życie. Od dwóch lat spotykam się kolegą ze swojej szkoły. Jest on o 3 lata starszy.

– Proszę opowiedzieć mi, jaka była Pani reakcja i reakcja Pani otoczenia na informacje o Pani ciąży.

Gdy dowiedziałam się, że jestem w ciąży, bardzo się ucieszyłam. Niestety rodzina kazała ją usunąć. Myśl, że rodzina nie zaakceptowała wiadomości o ciąży, doprowadziła mnie do rozpacz i popadłam w depresję. Ojciec dziecka próbował rozmawiać ze swoimi rodzicami, ale bez skutku – również nie byli zadowoleni i powiedzieli, że jesteśmy za młodzi na dziecko. Byłam bardzo źle traktowana w domu – ojciec już wcześniej stosował przemoc wobec mnie i mamy. Po wiadomości o ciąży to się nasiliło.

Kamilla lat 16: Pochodzę z Boppard. Moi rodzice są alkoholikami, nie dają sobie rady na co dzień z najprostszymi obowiązkami. Utrzymywaliśmy się wszyscy z pomocy społecznej Jobcenter. Uczę się w Hauptschule. Zaszłam w ciążę po jednorazowym spotkaniu z nowo spotkanym kolegą. Ciąża nie była planowana, byłam pijana i stało się. Gdy dowiedziałam się o ciąży, postanowiłam nikomu o tym nie mówić. Zamknęłam się w sobie. Nagle wszystko przestało mieć dla mnie sens. Wiedziałam, co oznacza samotne macierzyństwo, mam koleżankę, która sama wychowuje dwoje dzieci. Zaczęłam się opuszczać w nauce i wagarować. Zauważyli to nauczyciele i zgłosili rodzicom, ale oni nie wykazali żadnego zainteresowania.

Marie 15 lat: Pochodzę z dużego miasta około 100 km od Boppard. Sytuacja przed zajściem w ciążę była bardzo trudna. Moi rodzice zginęli w tragicznym wypadku samochodowym, gdy miałam 4 latka. Wychowywała mnie babcia, mieszkaliśmy w małym dwupokojowym mieszkaniu, utrzymywałyśmy się z niewielkiej emerytury babci i renty rodzinnej, którą mam po śmierci rodziców. Z ojcem pierwszego dziecka nie łączy mnie nic poza wspólnym dzieckiem. Zgwałcił mnie. Nie mam z nim

kontakty, ale płaci alimenty na dziecko. Teraz jestem w ciąży z innym chłopakiem, oczekuję bliźnięt. Poznaliśmy się przez portal randkowy, planujemy wspólne życie. Bardzo cieszyłam się na wieść o ciąży, mój chłopak też. Niestety zmarła moja babcia, która mi bardzo zawsze pomagała.

Susanne lat 15: Jestem z małej wsi z okolic Boppard. Moja mama urodziła mnie młodo i sama mnie wychowywała. Często zmieniała partnerów. Przez to nie czułam się dobrze w domu. Jestem osobą z niepełnosprawnością fizyczną. Chodzę do szkoły specjalnej. Nigdy nie miałam wsparcia ze strony matki czy innych bliskich. Nie miałam dobrego przykładu w domu. W szkole uczyłam się dobrze, bardzo lubiłam po szkole wychodzić z koleżankami i wracać późną nocą. Nie planowałam ciąży. Nie chcę mówić, jak do niej doszło, nie kocham ojca swojego dziecka, nic mnie z nim nie łączy.

– Proszę opowiedzieć mi, jaka była Pani reakcja i reakcja Pani otoczenia na informacje o Pani ciąży.

Gdy dowiedziałam się, że jestem w ciąży, byłam w szoku, bałam się strasznie. Matka zareagowała bardzo spokojnie i na początku nawet oferowała swoją pomoc. Wielokrotnie rozmawiałam ze swoją mamą, aby się zmieniła i pomogła trochę przy opiece nad wnuczką, ale nic to nie dało. Mijały miesiące, sytuacja stawała się coraz trudniejsza. Ciągłe awantury w domu nie pozwalały w spokoju wychowywać dziecka.

Analiza sytuacji diagnozowanych dziewcząt pozwala na wyprowadzenie uogólnionych wniosków. Większość respondentek pochodziła z rodzin problemowych, rozbitych, borykających się z problemami bezrobocia i uzależnienia od alkoholu. W większości z nich stosowana była przemoc fizyczna i psychiczna. Z ośmiu respondentek sześć pochodzi z rodzin rozbitych. Każda z młodych kobiet jest jeszcze uczennicą, wszystkie uczęszczają do szkół zawodowych i są na utrzymaniu rodziców lub innych opiekunów. Zamieszkiwały małe wynajęte mieszkania w biednych dzielnicach lub pochodziły z wiosek. Negatywne wzorce obserwowane w rodzinach generatywnych zostały powielone.

Lokalne instytucje pomocy i wsparcia dla małoletnich matek na przykładzie Boppard

Boppard to miasto w zachodnich Niemczech, w kraju związkowym Nadrenia-Palatynat, w powiecie Rhein-Hunsrück. Liczy około 15 000 mieszkańców. Większość osób zamieszkujących Boppard to Niemcy. Ze spisu powszechnego, który odbył się w roku 2011, wynika, że 7402 mieszkańców to są mężczyźni i 8011 to są kobiety. Z czego samotnych jest 5551 z tego mężczyzn 2975 a kobiet 2576. Pełnych rodzin jest 7451, co stanowi 48,3%. Matki

samotnie wychowujące dzieci stanowią 20% natomiast nieletnie matki to połowa tej sumy, czyli 10%. W tej kategorii matek można mówić o tendencji wzrostowej w przeciągu ostatnich 15 lat o około 50%.

W przypadku miasta Boppard i okolicznych wiosek sieć wsparcia i pomocy dla osób w trudnym położeniu życiowym, w tym dla nieletnich matek sieć pomocy i wsparcia stanowią następujące instytucje: Arbeitsagentur – Urząd Pracy, Jobcenter (Sozialhilfe) – Urząd Socjalny, Caritas Pädagogischer Institut Pomocy Rodzinie, Jugendamt Abt. Boppard, Jugendhilfe, Stiftung Bethesta – Fundacja Bethesta, Evangelische Haus Niedarsburg – Ewangelicki dom pomocy nieletnim matkom „Dom Nidesburg”.

Wiodącą instytucją o charakterze ogólnopaństwowym jest Jugendamt, czyli Urząd do Spraw Dzieci i Młodzieży funkcjonujący od początku XX wieku. Jugendamt jest jednym z największych programów pomocowych realizowanych w Niemczech. Jest to samodzielny organ samorządu terytorialnego, utworzony w celu wykonywania zadań z zakresu opieki nad młodzieżą, dziećmi, nieletnimi matkami oraz zajmuje się wspieraniem rodziców, którzy są w trudnej sytuacji. Zadania urzędów oraz sposób ich funkcjonowania są regulowane przez ustawodawstwo ogólnokrajowe, w szczególności przez Gesetz zur Neuordnung des Kinder- und Jugendhilferechts (Kinder- und Jugendhilfegesetz – KJHG. Bundesgesetzblatt Jahrgang 1990 Teil I Nr 30, ausgegeben am 28.06.1990, Seite 1163). Odpowiednie przepisy cytowanej ustawy zostały zamieszczone w księdze VIII Sozialgesetzbuch (dalej jako: SGB VIII). Konkretne podmioty realizujące pomoc publiczną dla dzieci i młodzieży (die Träger der öffentlichen Jugendhilfe) są wskazywane przez kraje związkowe w wydawanych przez nie aktach prawnych (§ 69 SGB VIII). Świadczenia gwarantowane w formie pomocy publicznej to między innymi: wspieranie przez oferowanie miejsc pracy, organizowanie prac społecznych, wspieranie ochrony dzieci i młodzieży przed zagrożeniami wywołanymi przez media, alkohol czy narkotyki (§ 11-15 SGB VIII). Znaczna część świadczeń ma na celu wspieranie wychowania w rodzinie (§ 16-21 SGB VIII) przez: organizowanie seminariów, organizowanie kursów i grup samopomocy, udzielanie porad dotyczących problemów pedagogicznych, rozwiązywania konfliktów w rodzinie, nadmiernego zadłużenia, bezrobocia, porady prawne, oferowanie możliwości spędzania czasu wolnego, wsparcie w razie odejścia, choroby lub śmierci jednego z rodziców, wsparcie w realizacji obowiązku szkolnego przez dzieci w przypadku gdy praca zawodowa rodziców wymaga stałego podróżowania wiążącego się z koniecznością częstej zmiany szkoły. Do kategorii świadczeń można zaliczyć również wsparcie samotnych matek lub też matek nieletnich w ośrodkach opieki dziennej oraz zapewnienie profesjonalnego pomocnika wychowawczego (w praktyce profesjonalny pomocnik

wychowawczy przebywa z rodziną nawet do 20 godzin tygodniowo) (§ 22-41 SGB VIII).

Kolejnym i bardzo ważnym działaniem opisywanego Urzędu jest udzielanie wsparcia dzieciom pozamałżeńskim i ich matkom. W Niemczech Urząd Stanu Cywilnego ma w obowiązku poinformować Jugendamt o urodzeniu się dziecka, którego rodzice nie pozostają w związku małżeńskim. Jugendamt powinien wówczas udzielić matce dziecka pomocy w ustaleniu ojcostwa i dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych przeciwko ojcu dziecka (§ 52a SGB VIII). Jugendamt prowadzi rejestr, w którym wpisywane są informacje o złożonych oświadczeniach o opiece nad dzieckiem oraz o orzeczeniach sądu dotyczących władzy rodzicielskiej odnoszących się do dzieci pozamałżeńskich. Matka dziecka może żądać wydania przez Jugendamt zaświadczenia o braku wpisów w rejestrze, którym może się posługiwać wobec urzędów administracji publicznej i sądów dla wykazania, że samotnie sprawuje opiekę nad dzieckiem (§ 58a SGB VIII). W przypadkach przewidzianych w ustawie Jugendamt może pełnić funkcję opiekuna albo kuratora (Amtspflegeschafft, Amtsvormundschaft) (§ 55-56 SGB VIII). Pracownik działający jako opiekun lub kurator jest przedstawicielem ustawowym dziecka w granicach upoważnienia udzielonego mu przez Jugendamt. Powinien on utrzymywać osobisty kontakt z dzieckiem, wspierać jego wychowanie i starać się o zapewnienie dziecku odpowiedniej opieki na zasadach określonych w odpowiednich przepisach kodeksu cywilnego (§ 55 SGB VIII). Do tzw. innych zadań Jugendamt należy także współpraca z sądami, w tym w szczególności z sądami rodzinnymi (§ 50-52 SGB VIII) (Kryła-Cudna 2016). Jugendamt był pierwszym punktem kontaktowym dla wszystkich badanych młodocianych mam.

Kolejne instytucje, które włączają się w działalność na rzecz samotnie funkcjonujących małoletnich matek to:

- Arbeitsagentur – instytucja, która wspiera młodych ludzi w orientacji zawodowej i pośrednictwie pracy. Oferuje doradztwo w zakresie możliwości kształcenia, pomaga w tworzeniu dokumentów aplikacyjnych i pośredniczy w znalezieniu praktyk oraz miejsc szkoleniowych. Organizuje również warsztaty i seminaria, które pomagają młodym ludziom w rozwijaniu umiejętności potrzebnych na rynku pracy.
- Jobcenter oferuje wsparcie finansowe i pomaga w poszukiwaniu pracy. Wspiera tych, którzy otrzymują zasiłek dla bezrobotnych w integracji na rynku pracy poprzez różne programy i działania wspierające. Oferowane są również kursy i szkolenia, które pomagają w zdobyciu kwalifikacji zawodowych.
- Abteilung Potter – nowy projekt w moim mieście, ta specyficzna jed-

nostka pomocy młodzieży, która oferuje różne programy i wsparcie dla młodzieży w trudnych sytuacjach życiowych. Programy te mogą obejmować doradztwo, terapię, wsparcie edukacyjne i pomoc w znalezieniu pracy. Projekt „Magiczny świat Harry’ego Pottera” w Boppard odgrywa ważną rolę, oferując dzieciom i młodzieży kulturalne oraz społeczne możliwości edukacyjne. Dla nieletnich matek może to być szczególnie cenne, ponieważ daje im szansę na zaangażowanie się we wspierającą społeczność, jednocześnie wzmacniając ich umiejętności społeczne i pewność siebie. Poza tym takie projekty mogą również pomóc młodym matkom w codziennym życiu, dając im chwilę wytchnienia od codziennych wyzwań.

- Bethesda oferuje różnorodne usługi społeczne, w tym wsparcie dla młodzieży i młodych dorosłych w sytuacjach kryzysowych. Oferowane są programy terapeutyczne, wsparcie w zakresie zdrowia psychicznego oraz pomoc w integracji społecznej i zawodowej.
- Fundacja Bethesda-St. Martin w Boppard odgrywa kluczową rolę, oferując różnorodne projekty społeczne i wsparcie, które mogą być niezwykle pomocne dla nieletnich matek. Dzięki tym inicjatywom młode matki mają możliwość zaangażowania się we wspierającą społeczność, co pomaga im rozwijać umiejętności społeczne i budować pewność siebie.
- Evangelische Kinder- und Familienhilfe Haus Niedersburg – to instytucja, która oferuje kompleksowe wsparcie dla młodych matek i ich dzieci w postaci ofert możliwości mieszkaniowych i intensywnej opieki. Młode matki otrzymują wsparcie w zakresie opieki nad dziećmi, edukacji i rozwoju zawodowego.

Zakończenie

Każda z młodych matek, których biogramy przedstawiono wcześniej uzyskała w mieście Boppard kompleksową pomoc i wsparcie za sprawą wymiany informacji między wskazanymi instytucjami. Diagnoza potrzeb odbywała się wielotorowo w zależności od klucza kompetencyjnego danego podmiotu. Co istotne, dzięki sprawnej wymianie informacji nie dochodziło do dublowania zadań. Pracownicy działali elastycznie mimo bardzo różnych potrzeb i problemów, z jakimi borykały się małe matki. Proces wsparcia i pomocy nie kończył się w momencie usamodzielnienia, kobiety przez kolejne lata macierzyństwa mogły korzystać z różnych form wsparcia. Co istotne, sieć wsparcia działa przy minimalnej biurokratyzacji z możliwością szybkiego reagowania opartego na zaufaniu do kompetencji urzędników i pracowników.

Literatura | References

- BABBIE E. (2004), *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- BIDZAN M. (2013), *Nastoletnie rodzicielstwo. Perspektywa psychologiczna*, Harmonia Universalis, Gdańsk.
- CZARNECKA M. (2019), Dojrzałe macierzyństwo a kształtowanie więzi emocjonalnej z dzieckiem w okresie prenatalnym, „Forum Pedagogiczne”, 9(2).
- GAWLINA Z. (2004), Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych, „Roczniki Socjologii Rodziny. Studia socjologiczne oraz interdyscyplinarne. Blaski i cienie życia rodzinnego”, red. Z. Tyszka, t. XV, s. 33-40, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- HORNEY K. (2001), *Psychologia kobiety*, tłum. J. Majewski, Wydawnictwo Rebis, Poznań.
- KEMPIŃSKA U. (2010), Cięża nastolatek jedną z przyczyn zawierania małżeństw przez młodocianych, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 6.
- KRAJEWSKA B. (2014), Nastoletnie macierzyństwo – czyli jak szkoła powinna wspierać uczennice w ciąży?, „Nowa Szkoła”, nr 3, s. 10-17.
- KRYLA-CUDNA K. (2016), Niemiecki Urząd do spraw Dzieci i Młodzieży (Jugendmat), „Prawo w działaniu sprawy cywilne”, nr 25, s. 191-205.
- MAKOWSKA M. (2012), Samotne macierzyństwo skutkiem różnych doświadczeń życiowych – dziecko w życiu samotnej matki, „Studia Sieradzana”, nr 1, s. 40-56.
- MASALSKA-SZYMANEK W. (2013), Program „Dobra Mama”, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 7, s. 26-30.
- NOWOK B. (b.d.), Młodociane matki jako problem społeczny i medyczny, <https://forumginekologiczne.pl/arttykul/mlodociane-matki-jako-problem-spoeczny-i-medyczny/2270> [data dostępu: 1.06.2024].
- POSPISZYL K. (1986), *Psychologia kobiety*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- RACŁAW-MARKOWSKA M., ŚRODOŃ M., RYMSZA M. (2001), *Portrety samotnego macierzyństwa*, [w:] *Samotne macierzyństwo i polityka społeczna*, red. M. Rymsza, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- REEWES N. (1982), *Womankind. Beyond the Stereotypes*, Aldine Publishing Company, New York.

- RICH A. (2000), *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- TEODORCZYK M. (2014), *Dzieci, ich dzieci i popkultura*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 3, s. 62-64.
- THONG R. P. (2002), *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- WŁODARCZYK E. (2009), *Młodzież wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- WOLDAN E., SEWERYŃSKA E. (2006), *Praca z małoletnimi matkami*, „Problemy Opiekuńczo Wychowawcze”, nr 8, s. 47-48.
- ZOZULA J. (2016), *Małoletnie rodzicielstwo wyzwanie dla polskiego ustawodawstwa*, „Problemy opiekuńczo-wychowawcze”, nr 5, s. 3-16.
- ZYCH T., DOBROWOLSKA K., SZCZYPIŃSKI O. (RED.) (2015), *Jakiej polityki rodzinnej potrzebuje Polska? Raport Instytutu Ordo Iuris*, Warszawa.

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v502.06>**Ewa Bogalska-Martin***

Uniwersytet Śląski, Uniwersyt Grenoble Alpes, prof. senior

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2269-777X>e-mail: ewa.bogalska-martin@us.edu.pl**Anna Wachowiak****

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5971-4847>e-mail: anna_wachowiak@sggw.edu.pl**RUCHY SPOŁECZNE OSÓB STARSZYCH I DZIAŁALNOŚĆ
POKOLENIOWA SENIORÓW W USIECIOWIONYCH
MIASTACH. PERSPEKTYWA POLSKO-FRANCUSKA****SOCIAL MOVEMENTS OF THE ELDERLY AND GENERATIONAL
ACTIVITIES OF SENIORS IN NETWORKED CITIES: A POLISH-
FRENCH PERSPECTIVE****Keywords:** inclusive societies, networked cities, active ageing, seniors' movements, senior generation.

The median age of Europe's societies is increasing at an unprecedented pace, leading to a growing proportion of senior citizens in the total population. Social policies in various countries are evolving to meet the challenges posed by an aging population. Central to these policies is the principle of equal treatment for seniors, a cornerstone of the broader vision of an inclusive Europe, characterised by open societies. An important dimension

***Ewa Bogalska-Martin** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia, profesor uczelni; zainteresowania naukowe: socjologia polityki, socjologia pamięci, ruchy społeczne, tożsamość społeczna.

****Anna Wachowiak** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia, profesor uczelni; zainteresowania naukowe: socjologia rodziny, socjologia pamięci, studia genderowe, demografia społeczna i procesy ludnościowe.

of this transformation is the active efforts by seniors to achieve collective empowerment. This article aims to examine whether, and under what conditions, the elderly – be they retirees or senior citizens – can emerge as a collective actor capable of playing an active role in processes of social change.

RUCHY SPOŁECZNE OSÓB STARSZYCH I DZIAŁALNOŚĆ POKOLENIOWA SENIORÓW W USIECIOWIONYCH MIASTACH. PERSPEKTYWA POLSKO-FRANCUSKA

Słowa kluczowe: inkluzywne społeczeństwa, usieciowane miasta, aktywne starzenie się, ruchy społeczne seniorów, pokolenie seniorów.

We wszystkich społeczeństwach europejskich mediana wieku rośnie jak nigdy dotąd, co oznacza rosnący odsetek osób starszych i najstarszych w całej populacji. Polityka społeczna różnych krajów otwiera się na te wyzwania. Dąży również do najważniejszego celu, jakim jest równe traktowanie seniorów, niosąc ze sobą wiele elementów niezbędnych do realizacji idei inkluzywnej Europy, czyli wspólnoty otwartych społeczeństw. Ważnym elementem zmiany w tym zakresie są próby zbiorowego wzmocnienia pozycji społecznej podejmowane przez samych seniorów. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy i w jakich warunkach osoby starsze, emeryci czy seniorzy mogą stać się podmiotem zbiorowym odgrywającym rolę w procesach zmiany społecznej.

Wprowadzenie

Europa się starzeje. Zmienia się jej struktura ludności według wieku, przybywa seniorów wśród ogółu populacji. Tylko nieliczne kraje Europy charakteryzują się stabilną populacją lub niewielkim wzrostem liczby mieszkańców (Nosarzewska 2000). Według prognoz demograficznych opublikowanych przez Eurostat w 2016 roku Polska obok Słowacji za dwie dekady będzie państwem z najwyższą medianą wieku, wynoszącą 54,7 lat.

Celem głównym niniejszego tekstu jest pokazanie współistnienia inicjatyw miast inkluzywnych, na których podłożu wyrastają ruchy obywatelskie tworzone przez seniorów w dwóch krajach: Polsce i we Francji oraz zrozumienie ich znaczenia. Perspektywa, w jakiej dokonamy naszej analizy, jest również związana z odwołaniem się do rozważań dotyczących historycznej roli pokoleń jako podmiotów zbiorowych, które odegrały kluczową

rolę w przeobrażeniach społeczeństw współczesnych po I wojnie światowej (Mannheim 1990, Ortega y Gasset 2008). Jednocześnie odwołamy się do prac poświęconych roli ruchów społecznych jako efektywnie działających form walki o wartości i zmianę ideologicznych podstaw rządzenia (Touraine 1984, 1995).

Niniejszy artykuł zawiera także przegląd problematyki, zawartej w tytule niniejszego tekstu, zwłaszcza z obszaru dwóch krajów – Polski i Francji. Będzie to punkt wyjścia do porównań międzykrajowych i ukazanie podobieństw i różnic w obu krajach w podejściu do problematyki ludzi starszych i rozwiązywania ich problemów.

Idea miast przyjaznych seniorom

Polityki publiczne w wielu krajach Europy kierują się coraz bardziej w stronę poszukiwania „recepty na dzieci” a z drugiej ku zagwarantowaniu dobrej jakości życia osobom starszym, najlepiej w ich miejscu zamieszkania. Ma to zapewnić utrzymanie więzi społecznej osób starszych w ich środowiskach życia, obniżyć koszty pomocy publicznej na rzecz seniorów, lecz także zwiększyć ich partycypację społeczną w różnych przejawach.

Bardzo ciekawym pomysłem sprzyjającym realizacji tego celu jest tworzenie miast, które będą sprzyjały starzejącym się grupom, miast mających na celu utrzymanie długiej aktywności i stosunkowo dobrego stanu zdrowia osób coraz starszych i ułatwiających funkcjonowanie seniorów¹. Możliwość pozostawania długo aktywnym zależy od wielu czynników, indywidualnych, takich jak stan zdrowia, dotychczasowy styl życia (sposób odżywiania się, uprawianie aktywności fizycznej, kondycja psychofizyczna), jak i od czynników zewnętrznych, tkwiących w środowisku (jakość powietrza, określone usługi i ich dostępność i wiele innych). W miastach przyjaznych grupom starzejącym się polityka miejska uwzględnia potrzeby tych zbiorowości i kieruje do nich usługi poprzez wyspecjalizowane instytucje, wspomagające zdrowie i wspierające aktywność seniorów.

Idea miast przyjaznych seniorom uwzględnia ideę starzenia się w miejscu, polegającą na tym, iż „mieszkańcy miast są w stanie żyć samodzielnie we własnym domu i społeczności – bezpiecznie, niezależnie i wygodnie (Wonderska 2018). Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) utworzyła w 2010 roku międzynarodową sieć The WHO Global Age-friendly Cities and Communities Network. Sieć obecnie zrzesza 541 miast z 37 państw za całego świata

¹Ideę taką od 2010 roku zaczęła upowszechniać WHO, zachęcając do realizacji takich polityk miejskich i przyznając takim miastom miano „for Age-friendly Cities” i włączając je do sieci Global Network for Age-friendly Cities and Communities (The Global Network... 2018).

ta (tamże). Z drugiej strony ich powstanie stało się warunkiem *sine qua non* uczynienia seniorów zbiorowym podmiotem, odgrywającym istotną rolę w procesach zmiany społecznej, biorącym aktywny udział w tworzeniu demokratycznego społeczeństwa inkluzyjnego (Wachowiak i in. 2023).

Koncepcja „aktywnej starości” oraz „empowerment” ekonomiczny i społeczno-kulturowy seniorów

Tak jak pisałyśmy wyżej, w wielu krajach UE, w tym we Francji i w Polsce, współczesne podejście do problematyki starzenia się odwołuje się do pojęcia *aktywnej starości*, wpisanej w cykl życia. Oznacza to, że o seniorach myśli się zarówno w kategoriach polityk publicznych (polityk emerytalnych, wspierania procesów zachowania autonomii, etc.), jak i w kategoriach aktywnych obywateli. Ważną kwestią jest zatrudnienie seniorów.

Rozważania dotyczące poziomu zatrudnienia seniorów pokazują, jak istotny jest to wskaźnik ich obecności w przestrzeni publicznej. Jak pokazywał w swoich pracach Robert Castel (1995), we wszystkich społeczeństwach europejskich zatrudnienie pozostaje podstawą afiliacji, czyli przynależności do grup społecznych posiadających pozytywny status społeczny, postrzeganych jako osoby współtworzące strukturę społeczną. Wielu autorów uważa, że pozostanie aktywnymi zawodowo stanowi ważny element procesu aktywnego starzenia się (Guillemard 2013, s. 21; Repetti 2015, s. 17). Od wielu lat, szczególnie w warunkach narastającego bezrobocia, utrudniającego seniorom powrót do pracy po jej utracie, walka z przedwczesnym wykluczeniem seniorów z rynku pracy stała się jednym z celów działalności tworzonych kolejno stowarzyszeń reprezentujących seniorów, jak np. we Francji, założone w 1974 roku stowarzyszenie będące federacją lokalnych organizacji społecznych emerytów francuskich – FNAR (Fédération Nationale des Associations de Retraités).

Jest też inna strona promowania aktywnej starości. Odwołując się do przykładu sytuacji w Szwajcarii (wiek emerytalny 64 lata dla kobiet i 65 dla mężczyzn) Marion Repetti zastanawia się, czy prawo do pracy rozumiane jako konkretny wyraz aktywnej starości, może być oderwane od postrzegania wewnętrznego zróżnicowania grup seniorów. Pozostanie aktywnymi zawodowo dotyczy tzw. nowych seniorów, sprawnych fizycznie i społecznie. Równocześnie, istnienie tego pojęcia ma konsekwencje dla kształtowania wyobrażeń zbiorowych dotyczących emerytów, które zawierają w sobie negatywne postrzeganie tej grupy w kategoriach tych, którzy aspirują do zasłużonego wypoczynku (Repetti 2015, s. 19).

W wielu społeczeństwach europejskich (tak jest we Francji, jak i w Polsce), emeryt jest często postrzegany jako osoba, która stopniowo straci-

ła status społeczny, dotykają ją procesy dekwalfikacji społecznej związane z wyobrażeniem zbiorowym utrzymującym, że osoba taka posiada nieaktualne kompetencje społeczne. Powszechność tego typu wyobrażeń sprawia, że chcąc zachować swoją podmiotowość, seniorzy mogą, (muszą?), podjąć działania zmierzające do potwierdzenia swojego miejsca w społeczeństwie.

Próbą wyjścia poza te ograniczenia jest zarówno docenianie przeszłości zawodowej seniorów, jak i dostrzeganie jej społecznego znaczenia. Jest ona nie tylko punktem wyjścia do postrzegania ich jako osób posiadających społeczną wartość, ale też pozwala im na kontynuowanie przynależności do organizacji społecznych, takich jak związki zawodowe, w których stopniowo utworzono sekcje emerytów. Tak jest w przypadku większości francuskich związków zawodowych, na poziomie centrali, ale także w sekcjach branżowych i regionalnych. (Podobnie w Polsce, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, jest to *de facto* związek zawodowy emerytów i rencistów).

Pojęcie uzwiązkowienia emerytów, często nazywanego również „nowym wiekiem działania związkowego”, nabrało coraz większego znaczenia w związku z procesami starzenia się społeczeństw europejskich, w tym starzenia się członków związków zawodowych (Bucco, Jarry 2007, s. 66). Analizując tego typu formy życia związkowego we francuskim związku zawodowym CGT (Confédération Générale du Travail), drugiego pod względem ważności i liczby członków związku zawodowego we Francji, Bucco, Jarry wspominają również o tym, że uzwiązkowienie emerytalne dotyczy również wdów, byłych członków CGT (tamże, s. 70). Biorąc pod uwagę fakt, że proces starzenia i wiek dożywalności są zróżnicowane, jeśli chodzi o kobiety i mężczyzn, możemy powiedzieć, że ta forma uaktywniania emerytów jest przykładem solidarności równoległej, która dotyczy szerszych grup społecznych niż te, które łączyło wspólne doświadczenie pracy zawodowej i działalności związkowej.

Emeryci jako pokolenie ciągłości historycznej – nośnik pamięci i wartości

Nie sposób pisać o aktywności społecznej seniorów w ruchach społecznych, które niosły ich wizje społeczeństwa bez odwołania się do pojęcia pokolenia. Poglądy polityczne seniorów, jak innych grup społecznych, są zróżnicowane i między innymi zależne od całokształtu ich ścieżki życiowej. A. Belden Fields i Claudie Weill (1994) porównując koncepcje pokolenia zaproponowane przez hiszpańskiego socjologa, José Ortega y Gasset i współczesnego mu socjologa pochodzenia węgierskiego, Karla Mannheima, zwraca uwagę na fakt, że pojęcie to zwykle łączy się ze wspólnie przeżywanym światem i zdolnością pokoleń do stania się aktywnymi podmiotami historycznymi

współtworzącymi świat społeczny. Oczywiście demograficznie wyróżniona grupa emerytów, czyli osób, które ukończyły swoją aktywność zawodową, nie jest społecznie spójną ani terytorialnie (miasto – wieś, obszary metropolitarne – obszary peryferyjne, dzielnice rezydencyjne – dzielnice trudne społecznie, itp.) ani w sensie przeżywanego czasu społecznego. Pokolenie 1968, pokolenie Solidarności itp., stanowią specyficzne zbiorowości, których tożsamość kształtowała się w określonym czasie, pod wpływem znaczących wydarzeń, nadających podstawową charakterystykę tożsamości tym grupom społecznym.

Obserwując aktywność ruchów społecznych seniorów, musimy sobie postawić pytanie, jakim są oni pokoleniem, kto wchodzi w jego skład? Jak pokazał Alain Touraine w swojej analizie pokolenia 1968, nie reprezentowało ono całości młodzieży francuskiej, ale młodzież uniwersytecką (Touraine 1968). Co więcej, dzisiaj wiemy, że ta część społeczeństwa francuskiego, która została połączona doświadczeniem (faktualnym lub wyobrażeniowym) rewolty 1968 roku, potrafi sama się identyfikować jako Pokolenie 68, pozostając jego częścią w dalszych etapach życia. Nie oznacza to jednak, że współczesne pokolenie seniorów, postrzegających się jako to Pokolenie w dalszym ciągu działa, przede wszystkim w oparciu o kiedyś ważne dla jego członków wartości. Ciągłość biograficzna nie oznacza braku zdolności do aktualizacji poglądów i form zaangażowania społecznego. Jak pokazuje biografia lidera ruchu 1968, Daniela Cohn-Bendita, nazywanego w maju 1968 Dany le Rouge – Czerwonym Danym, pozostał on wierny swoim poglądom z młodości, ale w nowej rzeczywistości w drugiej połowie swojego życia, został liderem ruchu ekologicznego. W tym obszarze zaangażował się politycznie.

Ruchy społeczne seniorów i ich miejsce w przestrzeni publicznej

W przeciwieństwie do ruchów społecznych, które są organizowane w środowiskach lokalnych, jak na przykład ruchy miejskie, czy w środowiskach pracy lub miejscu wspólnej działalności, jak ruch związkowy, czy studencki, specyficzną cechą ruchów seniorów jest fakt, że emeryci pozostają rozproszeni przestrzennie i nie mają wspólnego doświadczenia zawodowego. Warunki życia seniorów, zarówno przedemerytalne, jak i na samej emeryturze są bardzo zróżnicowane.

Definiując ruch społeczny najczęściej zwraca się uwagę na jego rewindykacyjny i krytyczny charakter. W swoim tekście z roku 1984 Alain Touraine definiował działalność nowych ruchów społecznych jako formę walki o wartości, która niesie ze sobą nowe sposoby myślenia o rzeczywistości, w tzw. niezajętej przestrzeni politycznej, czyli w obszarze, który nie jest

jeszcze przedmiotem sprawowania władzy (Touraine 1984, s. 6). Zgodnie z tą wizją ruchy społeczne nie walczą o władzę, ale stawiają pytania, otwierają debatę dotyczącą jej form i celów.

Nasze obserwacje prowadzone we Francji i w Polsce wskazują, że istniejące ruchy seniorów często mają charakter obronny. Z jednej strony, w sposób korporacyjny bronią one uzyskanych świadczeń socjalnych (lub walczą o zachowanie ich wartości), czyli mają charakter działań przedmiotowych, z drugiej strony, bronią one pewnej wizji organizacji wspólnego im świata, np. opartej na istnieniu sprawnie działającego państwa opiekuńczego wywalczonego przez poprzednie pokolenia.

Alexandre Lambelet przypomina, że pierwszy Kongres Emerytów i Osób Starszych miał miejsce we Francji w roku 1983 (Lambelet 2012, s. 82). Lata osiemdziesiąte są początkiem powstawania ruchów emerytów domagających się dostępu do szerszego udziału w życiu politycznym ich kraju. Zdaniem Lambeleta, to właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w roku 2005, w Szwajcarii, gdzie w kantonie Vaud, organizacje emerytów organizują referendum w sprawie form finansowania instytucji medyczno-socjalnych. W jego efekcie dochodzi do odrzucenia proponowanego przez rząd federalny prawa w tym zakresie (Lambelet 2012, s. 54). Równocześnie nie można zapominać, że będąc coraz znacniejszą siłą wyborczą (w sensie proporcji osób biorących aktywny udział w wyborach) emeryci stanowią często grupę, o którą dba się w momencie sprawowania władzy, a szczególnie w okresie przedwyborczym. Istnieją więc obawy, że przedmiotowy charakter ruchów osób starszych doprowadzi do uprzywilejowania wpływów tej grupy na formy sprawowania władzy i podejmowane przez nią decyzje.

Istnienie Unii Europejskiej jest niewątpliwie faktem stymulującym pojawianie się nowych form działalności zbiorowej i grup organizujących się w ruchy społeczne (np. osoby LGBT). Co więcej, mimo że obszar polityk publicznych typu socjalnego pozostaje w kompetencji państw członkowskich, UE dysponuje mechanizmami pozwalającymi na ich wsparcie. Tak jest w przypadku AGE Platform, która składa się z 170 stowarzyszeń reprezentujących osoby starsze (w wieku ponad 50 lat), których jest obecnie ponad 150 milionów wśród Europejczyków. Jak wskazuje w wywiadzie udzielonym w roku 2012, przez Anne-Sophie Parent – sekretarz generalnego AGE Platform (Parent 2012, s. 88), istnienie tej Platformy ma na celu wprowadzenie na wokandę europejską (obradę Parlamentu, prace Komisji Europejskiej) tematów związanych z gwarantowaniem osobom starszym ich praw, budowania polityk publicznych gwarantujących seniorom równość i godziwe warunki życia, jak i przestrzeganiem zasad o niedyskryminacji.

Kongresy obywatelskie seniorów i dla seniorów w Polsce, jako przykład działania pokoleniowego

Ze względu na treść, jak i przyjmowane cele widać wyraźnie, że ruchy społeczne seniorów i dla seniorów mają w dużej mierze więcej cech wziętych ze starych ruchów, choć z uwagi na czas pojawienia się, mają one niektóre charakterystyki ruchów nowych. Ważne jest także to, jakie grupy i w jaki sposób odzyskują swoją podmiotowość. Czyli mówiąc językiem feministek: czyje i jakie cele zostają „zdekolonizowane” (Ślęczka 1999). W Polsce ważnymi ruchami społecznymi skierowanymi ku seniorom oraz animowanymi przez seniorów stały się kongresy obywatelskie oraz kongresy Praw Obywatelskich, a także Kongres Obywatel Senior, jak i Kongresy Rad Seniorów.

Twórca idei Kongresów Obywatelskich, dr Jan Szomburg mówi: „Najważniejszym warunkiem naszego narodowego sukcesu w następnych dekadach jest zmiana postaw, wzorców myślenia i zachowań Polaków. To wyzwanie, przed którym stoimy wszyscy jako społeczeństwo” (Informator o Kongresie Obywatelskim 2021, s. 2). Pierwszy Kongres Obywatelski odbył się na Politechnice Warszawskiej 12 listopada 2005 roku. Od tamtej pory Kongresy są organizowane jako pozapolityczne forum wymiany myśli, emocji i informacji między różnymi środowiskami i pokoleniami. Do tej pory odbyło się: 14 Kongresów Obywatelskich w Warszawie i 11 Pomorskich Kongresów Obywatelskich w Gdańsku (tamże). Ich odpowiednikiem, chociaż o 7 lat późniejszym, stał się ruch społeczny seniorów, Kongres Obywatel Senior. Pierwszy odbył się w roku 2012, w Parku Śląskim w Chorzowie. „Kongres zajmował się tematami ważnymi dla seniorów – ich aktywizacji, godnego życia – oraz solidarności międzypokoleniowej. Wszystko w kontekście osób, które ukończyły 50 lat” (Rozpoczął się Kongres... 2012).

Kongresy te stały się inspiracją dla jeszcze innego ruchu. A są nimi relatywnie nowe Kongresy Rad Seniorów w wybranych polskich miastach. Przykładowo II Kongres Rad Seniorów Województwa Podlaskiego obradował pod hasłem przewodnim „Samorząd i rady seniorów – potrzeba współpracy w województwie podlaskim” (II Kongres Rad Seniorów... 2021).

Pewnym novum w naszym kraju stały się Kongresy Praw Obywatelskich.

Były one pomysłem Rzecznika Praw Obywatelskich VII kadencji Adama Bodnara. Tworzyły one przestrzeń do spotkań ludzi o różnych doświadczeniach, poglądach, z różnych pokoleń i stron kraju. Pierwszy Kongres został zwołany w 30-lecie powołania instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich w 2017 roku. Zamiast tradycyjnie oczekiwanych uroczystości jubileuszowych Adam Bodnar zaproponował spotkanie w formacie kongresowym, z panelami poruszającymi kilkadziesiąt najważniejszych

tematów, dotyczących spraw zwykłych ludzi (Rekomendacje trzech Kongresów... 2021).

Warto przyjrzeć się, w jakim stopniu i w jaki sposób poruszano na nich temat obywatelskości seniorów. Pierwszy Kongres Praw Obywatelskich w Polsce, który miał miejsce 8-9 grudnia 2017 w Warszawie, zainaugurował swoje obrady zagadnieniem: Starzenie się w miejscu zamieszkania – prawem osób starszych – odpowiedzialnością wspólnot lokalnych. Starzenie się w miejscu życia zdefiniowano tam jako priorytetowe prawo seniorów. Od tamtego czasu odbyły się już trzy takie kongresy: Pierwszy w 2017, drugi w 14-15 grudnia 2018. Na drugim kongresie nie podejmowano zagadnień praw obywatelskich osób starszych, częściowo miało to miejsce na trzecim kongresie w 13-14 grudnia 2019 roku. Trzeci kongres posiadał ważny akcent. Było nim fundamentalne stwierdzenie, że warunkiem *sine qua non* społeczeństwa obywatelskiego jest tworzenie go przez możliwie różne grupy społeczne. „Każdy z nas ma inne potrzeby, inne spostrzeżenia, jedynie ich zderzenie powoduje, że mamy szansę zbudować państwo, w którym będziemy mogli budować społeczeństwo obywatelskie” (III Kongres Praw... 2019) czytamy w materiałach kongresowych. W roku 2020 kolejny kongres nie odbył się, gdyż pod koniec września 2020 roku skończyła się kadencja Adama Bodnara, jako RPO.

Zakończenie

W poniższym podsumowaniu należy zauważyć, że w Polsce ruchy społeczne osób starszych, jak i dla osób starszych i przy ich współudziale, są ciągle dość nową formą działań inkluzyjnych. Jednak zmieniają one powoli, choć radykalnie nie tylko poszerzające się możliwości artykulacji ich praw i postulatów. Usieciowione miasta przyjazne seniorom bardzo pomagają w przybliżaniu tych celów.

Nasze rozważania prowadzą do wniosku, że ruchy społeczne seniorów oraz te skierowane ku seniorom, pokazują wyraźnie dylemat heurystyczny badacza: do jakiego typu ruchów je zaliczyć? Czy mamy do czynienia z ruchami starego typu podobnymi do związków zawodowych, czy też są to nowe ruchy? Treścią działań starych ruchów społecznych była egalitarność, solidarność, oraz poprawa własnej sytuacji życiowej i najbliższego otoczenia. Jak pisał A. Touraine, nowe ruchy otwierają debatę publiczną na dotychczas nieistniejące obszary regulacji prawnych, sposobów myślenia o świecie (prawa kobiet, walka z przemocą domową, kwestia ekologiczna). Działają w sferze szeroko rozumianej kultury, walczą one o przestrzeganie wartości wpisanych w koncepcję społeczeństwa demokratycznego, domagają się zmiany mechanizmów podejmowania decyzji i form sprawowania władzy.

Nie mają one tylko charakteru wyłącznie obronnego, bowiem są one społecznie zorganizowaną przestrzenią formowania krytyki społecznej, siłami formułującymi propozycje rozwiązań problemów, które stawia przed nami aktualna rzeczywistość. Zróżnicowanie wewnętrzne grup seniorów powoduje, że można zaobserwować zarówno upodmiotowienie historyczne tej grupy w postaci pierwszej, jak i w formie drugiej.

Od początku lat osiemdziesiątych XX wieku, stopniowo w wielu krajach europejskich, będących lub nie członkami Unii, aktywność społeczno-polityczna seniorów jest coraz bardziej widoczna, zarówno w starych ruchach społecznych (związki zawodowe), jak i w nowych. Jej formy są niezwykle zróżnicowane i wpisują się zarówno w procesy zachowania ciągłości cywilizacyjnej związanej ze znaczeniem wartości, które odziedziczyliśmy z przeszłości, jak i te są uaktualnioną wersją ideologii Oświecenia, przywiązania do modelu państwa opiekuńczego, ale też działalności na rzecz nowych sposobów rozwiązywania problemów społecznych, które nie są wyrazem specyficznym rozumianych interesów osób starszych. Działalność emerytów jest dzisiaj ważnym elementem dynamiki współczesnych, starzejących się społeczeństw europejskich. Wpisuje się ona w procesy zachowania i budowania relacji międzypokoleniowych, mobilizujących seniorów na wszystkich poziomach życia społecznego: rodzinnego, lokalnego, narodowego i europejskiego.

Literatura | References

- BUCCO D., JARRY M. (2007), *Actif j'y suis! Retraité j'y reste!*, „Gérontologie et société”, 30120(1), s. 65-76.
- CASTEL R. (1995), *Les métamorphoses de la question sociale: une chronique du salariat*, Fayard, Paris.
- FIELDS A. B., WEILL C. (1994), *Aperçus du problème des générations: Mentré, Ortega et Mannheim*, „L'Homme et la société”, 111(1) s. 7-22.
- GUILLEMARD A. M. (2013), *Le vieillissement actif: enjeux, obstacles, limites: une perspective internationale*, „Retraite et société”, nr 1, s. 17-38.
- III KONGRES Praw Obywatelskich zakończony (2019), <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/kpo> [data dostępu: 01.03.24].
- INFORMATOR o Kongresie Obywatelskim (2021), https://www.kongresobywatelski.pl/wp-content/uploads/2021/12/kongres_obywatelski_informator_2021_main.pdf [data dostępu: 14.03.2024].

- LAMBELET A. (2011), *Âgencement militant ou entre-soi générationnel? Militer dans des organisations de défense des retraités*, „Politix”, 24(4), s. 81-95.
- LAMBELET A. (2012), *L'implication des mouvements de retraités dans la décision publique*, „Gérontologie et société”, 35143(4), s. 51-61.
- MANNHEIM K. (1990), *Le Problème des générations (1928)*, tłum. Gérard Mauger et Nia Perivolaropoulou. Paris: Nathan.
- NDOYE S. (2014), *Le bénévolat de compétences comme forme de résistance des seniors: étude de cas de l'association ECTI-professionnels bénévoles seniors*, „Emulations-Revue de sciences sociales”, nr 13, s. 83-94.
- NOSARZEWSKA E. (2020), *Starzenie się społeczeństw krajów rozwiniętych*, <https://ptsp.pl/starzenie-sie-spoleszczenstw-krajow-rozwinietych-megatrendy-2050/> [data dostępu: 20.03.2022].
- ORTEGA Y GASSET J. (2008), *Bunt mas*, tłum. P. Niklewicz, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa.
- PARENT A. S. (2012), *La voix des seniors dans les processus décisionnels de l'Union européenne*, „Gérontologie et société”, nr 143, s. 87-93.
- REKOMENDACJE trzech Kongresów Praw Obywatelskich (2012), <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-rekomendacje-kongresow-praw-obywatelskich> [data dostępu: 02.04.2024].
- REPETTI M. (2015), *Du retraité méritant au senior actif: genčse et actualité d'une figure sociale en Suisse*, „Retraite et société”, nr 2, s. 15-33.
- ROZPOCZAŁ SIĘ Kongres „Obywatel Senior” (2012), <http://www.zycie.senior.pl/147,0,Rozpoczal-sie-Kongres-8222-Obywatel-Senior,15247.html> [data dostępu: 14.02.2024].
- ŚLĘCZKA K. (1999), *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Książnica, Katowice.
- THE GLOBAL Network for Age-friendly Cities and Communities: looking back over the last decade, looking forward to the next (2018), World Health Organization, Geneva, Switzerland, <https://www.who.int/publications/item/WHO-FWC-ALC-18.4> [data dostępu: 12.04.2024].
- TOURAINÉ A. (1968), *Le Mouvement de Mai ou le communisme utopique*, Éditions du Seuil, Paris.
- TOURAINÉ A. (1984), *Les mouvements sociaux: objet particulier ou problème central de l'analyse sociologique?*, „Revue française de sociologie”, s. 3-19.

- TOURAINÉ A. (1995), Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych, tłum. J. Kubicka-Daab, [w:] Władza i społeczeństwo, t. 1, red. J. Szczupaczyński. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- WACHOWIAK A., BOGALSKA-MARTIN E., HERUDZIŃSKA M. (2023), Sieciowanie miast przyjaznych starzeniu się i ich wpływ na optymalizowanie aktywności seniorów, [w:] Człowiek w przestrzeni życia społecznego, red. E. Czykwin, I. Kochan, Wyd. Naukowe CHAT, Warszawa, s. 15-32.
- WODERSKA N. (2018), Miasto przyjazne starzeniu, czyli jakie?, <https://epale.ec.europa.eu/pl/blog/miasto-przyjazne-starzeniu-czyli-jakie> [data dostępu: 12.04.2024].

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v502.07>

Ilona Arendt*

Badaczka niezależna

ORCID: <https://orcid.org/0009-0001-3231-7251>

e-mail: ilonaarendt@gmail.com

WYKORZYSTANIE ELEMENTÓW TERAPII AKCEPTACJI I ZAANGAŻOWANIA WE WSPARCIU SENIORÓW

USING ELEMENTS OF ACCEPTANCE AND COMMITMENT THERAPY IN SUPPORTING SENIORS

Keywords: senior, therapy, support, Acceptance and Commitment Therapy (ACT), association, social welfare home, ageing society.

In recent years, European countries have been observing a progressive process of population ageing. This is primarily due to the decline in fertility rates, a higher percentage of external migration of people of working age compared to internal migration, and increasing life expectancy. These undeniable demographic shifts bring about changes in the social, cultural, political and economic spheres. For each of these spheres, the issue of seniors is increasingly becoming a topic requiring attention and the introduction of various solutions on both micro and macro scales. This paper discusses the issue of support for seniors within a social welfare institution and presents the practical application of the therapeutic approach, Acceptance and Commitment Therapy (ACT) in a social project implemented for the residents of the Social Welfare Home in Lubsko by the non-governmental organization Association for the Support of the Social Welfare Home in Lubsko „Zamkowa Przystań”.

***Ilona Arendt** – magister pedagogiki, socjologii i psychologii, zainteresowania naukowe: dotyczą problematyki osób z niepełnosprawnościami oraz problematyki senioralnej.

WYKORZYSTANIE ELEMENTÓW TERAPII AKCEPTACJI I ZAANGAŻOWANIA WE WSPARCIU SENIORÓW

Słowa kluczowe: senior, terapia, wsparcie, terapia akceptacji i zaangażowania (ACT), stowarzyszenie, dom pomocy społecznej, starzejące się społeczeństwo.

W ostatnich latach w krajach europejskich obserwuje się postępujący proces starzenia się populacji. Wynika to przede wszystkim ze spadku dzietności, wyższego odsetka migracji zewnętrznych osób w wieku produkcyjnym w porównaniu do odsetka migracji wewnętrznych, ale również ze wzrastającej średniej długości życia ludności. Niezaprzeczalne fakty demograficzne przynoszą zmiany w sferze społecznej, kulturowej, politycznej i gospodarczej. Dla każdej z tych sfer problematyka seniorów staje się coraz bardziej tematem wymagającym uwagi i wprowadzenia szeregu rozwiązań w skali mikro i makro. Tematem niniejszej publikacji jest omówienie zagadnienia wsparcia seniorów w jednej z instytucji pomocy społecznej oraz przedstawienie praktycznego zastosowania podejścia terapeutycznego, jakim jest terapia akceptacji i zaangażowania (ACT), w jednym z projektów społecznych realizowanych na rzecz mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Lubsku przez organizację pozarządową – Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Domu Pomocy Społecznej w Lubsku „Zamkowa Przystań”.

Wprowadzenie

Począwszy od pierwszych dekad XX wieku, zjawisko starzenia się polskiego społeczeństwa ulegało stopniowemu wzrostowi. W Polsce na początku XX wieku odsetek osób powyżej 65 roku życia wynosił 3,6% populacji. W latach 50. XX wieku 5% społeczeństwa stanowili seniorzy, którzy ukończyli 65 lat. W 1980 roku odnotowano przekroczenie tzw. progu zaawansowanej starości demograficznej (odsetek seniorów po 65 roku życia sięgnął 10% populacji). Ta tendencja stale nam towarzyszy. Szacuje się, że już za kilka lat – w 2030 roku życia, wskaźnik ten ma zbliżyć się do 30% (Rudnicka 2018). Odsetek osób w wieku poprodukcyjnym na przestrzeni 43 lat, od 1980 do 2023 roku zmienił się z poziomu 11,8% do 23,0%. Odsetki te dla wybranych lat z tego przedziału prezentują się następująco: rok 2000 – 14,8%; 2008 – 16,2%, 2012 – 17,8% i 2020 – 18,4% (Informacje statystyczne... 2018, Analizy statystyczne... 2022).

Starzenie się społeczeństwa jest procesem wielowymiarowym, postępującym z następujących powodów: spadku dzietności, wyższego odsetka mi-

gracji zewnętrznych osób w wieku produkcyjnym w porównaniu do odsetka migracji wewnętrznych, ale także z uwagi na zwiększającą się długość życia w populacji. Niezaprzeczalne fakty demograficzne niosą za sobą konieczność zmian na płaszczyźnie społecznej, kulturowej, politycznej czy gospodarczej. Dla każdej z tych sfer tematyka senioralna staje się coraz częściej tematem wymagającym uwagi i wprowadzenia szeregu rozwiązań w skali mikro- i makrostruktury. Obserwator społeczny może dostrzec kwestie społeczne związane z problematyką seniorów w bliskiej perspektywie – w obszarze społeczności lokalnej. Przedmiotem tej publikacji jest omówienie zagadnienia wsparcia seniorów w instytucji pomocy społecznej oraz zaprezentowanie praktycznego zastosowania podejścia terapeutycznego, jakim jest terapia akceptacji i zaangażowania (ACT) w jednym z projektów społecznych realizowanych na rzecz mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Lubsku przez organizację pozarządową – Stowarzyszenie na rzecz wspierania Domu Pomocy Społecznej w Lubsku „Zamkowa Przystań”.

Celem projektu „Zapamiętani” była aktywizacja i integracja społeczna mieszkańców domu. Problem badawczy projektu brzmiał: Na czym polega współtworzenie projektu „Zapamiętani” przez seniorów zamieszkujących dom pomocy społecznej? Pytania badawcze, które postawiłam były następujące:

1. Czy seniorzy biorący udział w projekcie „Zapamiętani” przejawiają postawę akceptacji dla niego?
2. Czy seniorzy biorący udział w projekcie przejawiają postawę zaangażowania w działaniach przewidzianych w projekcie?
3. Co oznaczało „bycie tu i teraz” dla seniorów biorących udział w sesji fotograficznej?
4. Czy seniorzy uczestniczący w projekcie postrzegali siebie z uwzględnieniem kontekstu „ja i nowa sytuacja”?

Dane gromadzono za pomocą wywiadu swobodnego i obserwacji uczestniczącej. W badaniu wzięło udział 42 uczestników projektu.

Psychospołeczny aspekt starości

Starość jest zagadnieniem, któremu uwagę poświęcają m.in. biolodzy, lekarze, demografowie, pedagodzy, psychologowie czy socjologowie. W obszarze zainteresowania psychologii osób starszych znajduje się przede wszystkim uchwycenie mechanizmów psychologicznych, zmian osobowościowych, zmian psychicznych czy zmian w relacjach interpersonalnych związanych z procesem starzenia się. W ostatnim czasie coraz więcej uwagi poświęca się problemom natury psychicznej seniorów. Do najczęściej występujących

należą: zespół otępienny, depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia snu, zaburzenia odżywiania czy uzależnienia. Jedno z nich, depresja wieku starczego dotyka ponad 20% populacji w wieku powyżej 65 lat. Jej występowanie związane jest z niepełnosprawnością, większym odsetkiem śmiertelności pacjentów i niesatysfakcjonującą skutecznością leczenia chorób przewlekłych wśród seniorów (Osińska i in. 2017). Współwystępowanie wielu chorób somatycznych u seniorów nierzadko jest źródłem cierpienia fizycznego, psychicznego, ale też zwiększenia świadomości zbliżającej się śmierci (Kowalik 2017). Z uwagi na wieloaspektowość problemu depresji starczej, ta choroba wymaga zastosowania holistycznego leczenia w psychogeriatric (Cybulski i in. 2017).

W ujęciu socjologicznym problematyka starości odnosi się do wielowymiarowych obszarów: „cechy charakterystyczne dla pokolenia osób w starszym wieku, miejsce człowieka starego w społeczeństwie, miejsce człowieka starego w rodzinie, sytuacja ludzi starych na rynku pracy, potrzeby społeczne ludzi w starszym wieku, samotność i osamotnienie i ich uwarunkowania, proces wycofywania się z ról społecznych, wartości uznawane i preferowane przez starsze pokolenie, role społeczne pełnione przez osoby w starszym wieku, sposoby życia w domach pomocy społecznej” (Kotlarska-Michalska 2000, s. 148). Oferowana seniorom przez instytucje społeczne pomoc nie ogranicza się jedynie do zabezpieczenia potrzeb bytowych i opiekuńczych. Jednostka, jaką jest dom pomocy społecznej ma również za zadanie dbać o ognisko domowe tego miejsca: zapewnić wsparcie podopiecznym, motywować do zachowania poprawnych relacji międzyludzkich oraz zachęcać do współpracy w ramach funkcjonowania społeczności (Łuszczynska 2018). W niniejszym artykule w szczególności sposób zaznacza się wieloaspektowość funkcjonowania psychospołecznego mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Lubsku podczas realizacji projektu społecznego „Zapamiętani”: miejsce seniora w tym przedsięwzięciu, przyjęta rola społeczna czy udział w procesie terapeutycznym z wykorzystaniem elementów terapii akceptacji i zaangażowania ACT.

Główne założenia terapii akceptacji i zaangażowania ACT

Terapia akceptacji i zaangażowania (*acceptance and commitment therapy*) wywodzi się z kontekstualnych nauk o zachowaniu. Głównym postulatem tego podejścia terapeutycznego jest akceptacja tego, co znajduje się poza naszą kontrolą i nawoływanie do działania, które ma poprawić nasz dobrostan (Hayes i in. 1999, 2012, 2013; Harris 2021). Innym ważnym zagadnieniem w koncepcji ACT jest uważność, a więc „skupienie uwagi z elastycznością, otwartością i ciekawością” (Harris 2021, s. 24). Dzięki uważności człowiek jest skłonny do głębszej relacji z samym sobą, do nawiązywania czy pod-

trzymywania kontaktów interpersonalnych. Jest ona także narzędziem do budowania odporności psychicznej i poprawy jakości życia.

W oddziaływaniach terapeutycznych ACT obecnych jest sześć podstawowych procesów: „kontakt z chwilą obecną, akceptacja, defuzja poznawcza, Ja jako kontekst, określenie wartości i zaangażowane działanie” (Harris 2021, s. 25). Wszystkie te komponenty składają się na elastyczność psychologiczną, czyli umiejętność bycia obecnym, umiejętność otwarcia się i podejmowanie aktywności mającej dla nas znaczenie. Celem terapii akceptacji i zaangażowania jest więc bycie tu i teraz; wgląd w to, co stanowi dla nas wartość; zaangażowane działanie; obserwacja swoich myśli; dysponowanie czystą świadomością i postawa akceptacji.

Konstrukt ACT może mieć wartościowe zastosowanie szczególnie w przypadku występowania bólu, cierpienia u pacjenta. Tym bardziej wydaje się być trafną propozycją dla seniorów doświadczających wielości problemów związanych z procesem starzenia się.

Działalność Stowarzyszenia na rzecz wspierania Domu Pomocy Społecznej w Lubsku „Zamkowa Przystań”

Wsparcie seniorów nie ogranicza się jedynie do krótkotrwałych form interwencji medycznych czy terapeutycznych. Podążając za wyzwaniem polityki społecznej, coraz częściej na rzecz seniorów działają instytucje pomocy społecznej, uniwersytety trzeciego wieku, kluby seniora, ośrodki dziennego wsparcia, a także organizacje pozarządowe.

Stowarzyszenie na rzecz wspierania Domu Pomocy Społecznej w Lubsku „Zamkowa Przystań” jest organizacją pozarządową, która powstała w 2017 roku. Do zadań statutowych Stowarzyszenia należą między innymi: „wspieranie zadań statutowych Domu Pomocy Społecznej w Lubsku w zakresie usług bytowych, opiekuńczych, wspomagających i edukacyjnych; działalność na rzecz Domu Pomocy Społecznej w Lubsku; pomoc społeczna, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej; działalność na rzecz osób niepełnosprawnych; działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym, poprawy jakości życia społecznego osób w podeszłym wieku, oraz osób przewlekle somatycznie chorych; rozwijanie kontaktów ze społeczeństwem, tworzenie warunków do integracji międzypokoleniowej; przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu z życia publicznego oraz kształtowanie postaw akceptacji wobec osób w podeszłym wieku i osób przewlekle somatycznie chorych; ochrona i promocja zdrowia; podnoszenie kwalifikacji i doskonalenie wiedzy personelu oraz członków stowarzyszenia w zakresie pracy z osobami w podeszłym wieku oraz osobami przewlekle somatycznie chorymi” (Statut Stowarzyszenia). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że Stowarzyszenie „Zam-

kowa Przyszań” zostało powołane do życia przez pracowników Domu Pomocy Społecznej w Lubsku – kadre zarządzającą, pracowników socjalnych, opiekunów, pokojowe, terapeutów zajęciowych i pracowników administracyjnych. Dziś, Stowarzyszenie „Zamkowa Przyszań” jest niezmiennie prowadzone przez pracowników DPS, którzy wraz z Mieszkańcami DPS tworzą społeczność i z powodzeniem prowadzą działalność wolontariacką na rzecz tej organizacji.

Zastosowanie elementów podejścia terapeutycznego ACT w projekcie społecznym „Zapamiętani”

Jednym z przykładów realizacji celów statutowych Stowarzyszenia jest projekt społeczny o nazwie „Zapamiętani” realizowany w Domu Pomocy Społecznej w Lubsku latem 2023 roku, współfinansowany przez Starostwo Powiatowe w Żarach i koordynowany przez dyrektor Domu – p. Wiolettę Kuźmińską.

Głównym motywem skłaniającym do rozpoczęcia tej inicjatywy była potrzeba zamieszczenia profesjonalnych, artystycznych portretów mieszkańców we wnętrzach Domu, który na co dzień te osoby zamieszkują. Na uwagę zasługuje również to, że placówka Domu Pomocy Społecznej w Lubsku znajduje się w zabytkowym XVI-wiecznym zamku. Założeniem projektowym było więc dodanie wartości estetycznej wnętrzom, ale przede wszystkim zaakcentowanie podmiotowości zamieszkiwanego przez seniorów Domu. Udział ponad czterdziestu mieszkańców DPS w projekcie „Zapamiętani” spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców i przybrał formę procesu interesującego pod względem społecznym i psychologicznym. Projekty z fotografowaniem osób w starszym wieku były realizowane w ostatnich latach jako protesty przeciwko dominacji młodości w mediach. Przez dwa lata realizował swój projekt fotograficzny Pedro Olivieri o nazwie „Beyond 60th Sense”. Projekt ten jest przykładem przełamywania tematu tabu jakim jest niedoskonałość starzejącego się ciała. Do wspomnianej sesji zostały zaproszone kobiety mające powyżej 60 lat (jedna z nich miała 105 lat!), które podczas sesji otwarcie poruszały wątki cielesności, zdrowia, seksualności i akceptacji procesu starzenia się (Oliveira 2019). I polski przykład: w Łodzi przygotowano kalendarz ścienny na rok 2022, pieniądze ze sprzedaży którego przeznaczono na cele dobroczynne, do którego pozowały kobiety 60+. Akcji tej nadano tytuł Dojrzałość jest piękna (Kalendarz z seniorkami... 2021).

Doświadczenia i wyobrażenia seniorów na temat sesji portretowej odnosiło się do wspomnień, w których wykonanie zdjęcia u fotografa było sporym wydarzeniem, nierzadko również kosztownym. Sięgając do historii fotografii portretowej, można dowiedzieć się, że pierwsze portrety były czarno-białe.

Następnie zdjęcia podkolorowywano przy użyciu pędzelka i ołówka (Szubert 2004). Niektórzy z uczestników projektu „Zapamiętani” potwierdzali, że byli w posiadaniu tzw. monideł – a więc wizerunku malowanego w oparciu o zdjęcie ślubne. W ubiegłym wieku wykonanie utrwalenia wizerunku portretowego u fotografa było stosunkowo czasochłonne – trwanie w danej pozycji przed obiektywem nierzadko zajmowało nawet kilkanaście minut. Od tego czasu wiele się zmieniło. Fotografowie pracują z użyciem nowoczesnych aparatów, z wykorzystaniem coraz to bardziej zaawansowanych technik, także tych komputerowych. Coraz częściej właściciele telefonów komórkowych mogą samodzielnie wykonać autorskie zdjęcie, stosując przy tym paletę dostępnych filtrów w aplikacjach mobilnych. Wiele osób decyduje się na udział w profesjonalnych sesjach, uwieczniając przy tym ważne wydarzenia rodzinne. Aktualnie modne jest także uczestnictwo w sesjach tematycznych tj. w sesji biznesowej realizowanej na potrzeby kreowania profilu zawodowego czy też udział w sesji kobiecej, w której często dochodzi do bliższego kontaktu ze swoją cielesnością i świadomych przekraczaniem granic intymności.

W kontekście „Zapamiętanych” podczas realizacji zamierzeń projektowych pojawiły się oddziaływania terapeutyczne zogniskowane wokół założeń terapii akceptacji i zaangażowania (ACT). Procesem terapeutycznym wysuwającym się na pierwszy plan podczas projektu był kontakt z chwilą obecną (Hayes i in. 2012). Seniorzy w kontekście sesji portretowej pozostawali stale obecni w podejmowanych działaniach. Istotne znaczenie miały dla nich takie czynniki jak: czas zaplanowanej sesji, oczekiwanie na wykonanie portretu czy etap przygotowań do pracy z profesjonalnym fotografem – p. Agnieszką Kowalską. Osadzenie w konkretnej sytuacji pozowania przed obiektywem było swego rodzaju świadomym, intencjonalnym działaniem w przebiegu interakcji społecznej „tu i teraz”. Autoprezentacja mieszkańca, działanie zgodne z udzielanymi instrukcjami było rodzajem ścisłego kontaktu ze światem zewnętrznym. W tym kontekście nie bez znaczenia była także kwestia obecności innych uczestników sesji – mieszkańców Domu, podczas gdy każdy z seniorów pracował przed aparatem indywidualnie. Sytuacja ta generowała np. zwroty motywujące do jak najlepszego pokazania się przed obiektywem, treści redukujące napięcie u osoby pozującej. Bycie „tu i teraz” oznaczało wówczas dla seniora przede wszystkim świadomość świata intrapsychoicznego, np. obnażanego poprzez wypowiedzianie słów: „Nie jestem najlepszą modelką”, „Wstydzę się trochę” itp. Pełna koncentracja na działaniach w sposób zindywidualizowany, ale i świadomość reakcji płynących ze świata zewnętrznego oznaczały dla seniora całkowite zanurzenie się w płynnej Simmlowskiej rzeczywistości (Brzeziński 2019).



Rysunek 1. Sesja portretowa.

Źródło: Krystian Lesicki.

Kolejnym wymiarem oddziaływań terapeutycznych podczas trwania projektu „Zapamiętani” w ramach ACT było zaobserwowanie u uczestników sesji postawy akceptacji. Każdy mieszkaniec domu biorący udział w projekcie miał więcej niż 65 lat. Biorąc więc pod uwagę tę zmienną, trudno nie zgodzić się z tym, że każda z fotografowanych osób (dobrowolnie biorąca udział w projekcie) przejawiała postawę akceptacji na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, akceptacja swojego wieku biologicznego. Po drugie, akceptacja wyglądu zewnętrznego wraz z oznakami starzenia się. Po trzecie, akceptacja swojej choroby. Podczas wykonywanej sesji, szczególnie w przypadku osób z dysfunkcjami narządu ruchu pojawiała się bariera związana z ukazaniem innym swojego stanu chorobowego czy stopnia niepełnosprawności. Z tego powodu niekiedy u osób pozujących pojawiał się opór bądź potrzeba zakrycia, przysłonięcia danej części ciała. W sferze emocjonalnej pojęcie akceptacji wiązało się także z akceptacją miejsca, w którym senior mieszka. Zgoda na publikację wizerunku również wiązała się z akceptacją tego, że być może inne osoby dowiedzą się o tym, że dany senior jest mieszkańcem

Domu Pomocy Społecznej. Aprobata dla projektu niejednokrotnie oznaczała dla seniora także gotowość do ekspresji siebie, będąc np. w nastroju przygnębienia. Ponadto, dla niektórych osób sesja fotograficzna stanowiła otwarcie na wspomnienia, uprzednie nierzadko trudne doświadczenia np. przykre momenty z okresu dzieciństwa. Dla wszystkich seniorów uczestniczących w projekcie akceptacja wyrażała się nade wszystko w otwarciu na nowe doświadczenie, zmierzenie się z tym, co obce, nieznanne.



Rysunek 2. Zatrzymane w kadrze.
Źródło: Agnieszka Kowalska.

Innym elementem terapii akceptacji i zaangażowania (ACT) zaznaczającym swoją obecność w trakcie trwania projektu było postrzeganie „Ja jako kontekst” (Harris 2021). Na ogół seniorzy podczas przygotowań, jak i w trakcie sesji fotograficznej przejawiali czystą świadomość w podejmowanych działaniach. Co to dla nich oznaczało? Przede wszystkim „Ja jako kontekst” (czy też zamiennie – „Ja obserwujące”) przejawiało się w świadomości odgrywania pewnej roli poprzez autoprezentację: przybranie konkretnej pozy, postawy ciała, zmiana mimiki twarzy, gestykulacji, naśladownic-

two zaproponowanych przez fotografa form, ogólniej – wejście w nową rolę – rolę modela/modelki.



Rysunek 3. Przygotowania do sesji.

Źródło: Krystian Lesicki.

W ramach projektu „Zapamiętani” zarówno na etapie przygotowań, jak i w trakcie realizacji seniorzy kierowali się tym, co jest dla nich ważne, cenne. Sam udział w tym przedsięwzięciu był dla nich czymś wartościowym, co dało im przyjemność i poczucie satysfakcji. Z rozmów z mieszkańcami Domu wynikało także, że są dumni z faktu, że są współtwórcami tego działania i, że ich portrety będą miały nie tylko dla nich wartość osobistą, ale także wartość społeczną. Zgodnie z tymi wartościami, fotografie wizerunkowe miały być przejawem pewnej wyjątkowości, możliwości reprezentowania Domu i udziału Mieszkańców w dopełnieniu waloru estetycznego wnętrza zamku.

Ostatnim procesem terapeutycznym w nurcie ACT będącym kwintesencją uczestnictwa seniorów w projekcie „Zapamiętani” było zaangażowanie w działanie. Należy zwrócić uwagę na fakt, że ów zaangażowanie przebiegało zgodnie z wyznawanymi wartościami przez seniorów. Uczestnictwo

mieszkańców w projekcie było skuteczne – zgodnie z przyjętymi założeniami powstałym wytworem działań były portrety seniorów. Zaangażowanie w działania seniorów polegało przede wszystkim na jak najlepszym przygotowaniu i zaprezentowaniu siebie podczas sesji. Warto wspomnieć, że w osiągnięciu zamierzonych celów pomagały seniorom interwencje behawioralne (Harris, 2021) takie jak: ekspozycja, aktywizacja czy dbałość o poprawne relacje międzyludzkie (z innymi mieszkańcami czy zaangażowanymi w projekt wolontariuszami Stowarzyszenia). Na proces angażowania się w projekt składało się wiele czynników: chęć udziału, rozważenie zasadności swojego uczestnictwa, przygotowanie i dobór właściwego stroju (wizerunku), nastrój seniora, stan zdrowia mieszkańca umożliwiający udział w planowanej sesji, a także cierpliwość podczas trwania kilkugodzinnej sesji. W ramach procesu zaangażowania warto także wspomnieć o perspektywie dobrowolnego i entuzjastycznego włączenia się w projekt samych wolontariuszy – członków Stowarzyszenia.



Rysunek 4. Sesja fotograficzna.
Źródło: Agnieszka Kowalska.

Oddolne inicjatywy dedykowane seniorom mogą niejednokrotnie przynieść niespodziewane, nadzwyczaj wartościowe efekty zarówno dla wolontariuszy, jak i beneficjentów projektów społecznych.

Podsumowanie

Uczestnictwo w sesji „Zapamiętani” okazało się być dla mieszkańców Domu istotnym oddziaływaniem terapeutycznym uśmierającym cierpienie nie

tylko rozumiane w przebiegu choroby somatycznej a spowodowane ciągłością strat czy to w kontekście biologicznym, czy społecznym. Wspomniane przykre doświadczenie niejednokrotnie utożsamiane jest z poczuciem porzucenia, samotnością, niezrozumieniem przez społeczeństwo, spadkiem motywacji, rezygnacją czy poczuciem braku jakiegokolwiek sensu (Pikuła 2015). Aktywne zaangażowanie w działania podejmowane podczas pobytu w Domu Pomocy Społecznej nie muszą więc w perspektywie seniora ograniczać się jedynie do relacji zależności od drugiego człowieka. Wręcz przeciwnie, mogą rozbudzać poczucie sprawstwa i gotowość do zmiany percepcji, postawy czy zachowania.

Literatura | References

- ANALIZY STATYSTYCZNE GUS (2022), Sytuacja osób starszych w Polsce w 2021 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, Białystok, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6002/2/4/1/sytuacja_osob_starszych_w_polsce_w_2021_r.pdf [data dostępu: 2.12.2024].
- BRZEZIŃSKI D. (2019), Myśl społeczna Georga Simmla w perspektywie współczesnej teorii i socjologii kultury, „Przegląd socjologiczny”, 68(1), Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 119-136.
- CYBULSKI M., KRAJEWSKA-KUŁAK E., KĘDZIORA-KORNATOWSKA K. (RED.) (2017), Psychogeriatrya, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.
- HARRIS R. (2021), Zrozumieć ACT. Terapia akceptacji i zaangażowania w praktyce, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- HAYES S. C., WILSON K. G., STROSAHL K. (1999), Acceptance and Commitment Therapy: An experiential approach to behavior change, Guilford Press, New York.
- HAYES S. C., STROSAHL K. D., WILLSON K. G. (2012), Acceptance and commitment therapy, Guilford Press, New York.
- HAYES S. C., STROSAHL K. D., WILSON K. G. (2013), Terapia akceptacji i zaangażowania: Proces i praktyka uważnej zmiany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- INFORMACJE STATYSTYCZNE GUS (2018), Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2017 r. Stan w dniu 31 XII, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, <https://stat.gov.pl/>

files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/6/23/1/ludnosc_stan_i_struktura_oraz_ruch_naturalny_31-12-2017.pdf [data dostępu: 2.12.2024].

- KALENDARZ Z SENIORKAMI 60+. Dwanaście łodzianek dumnych ze swojej urody (2021), Serwis internetowy Urzędu Miasta Łodzi, <https://uml.lodz.pl/aktualnosci-lodzpl/artukul-lodzpl/kalendarz-z-seniorkami-60-dwanascie-lodzianek-dumnych-ze-swojej-urody-id45422/2021/11/21/> [data dostępu: 21.11.2024].
- KOTLARSKA-MICHALSKA A. (2000), Starość w aspekcie socjologicznym, „Roczniki Socjologii Rodziny”, 12, s. 147-159.
- KOWALIK S. (1997), Pedagogiczne problemy funkcjonowania i opieki osób w starszym wieku, [w:] Pedagogika specjalna, red. W. Dykcik, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- ŁUSZCZYŃSKA M. (2018), Rodzina seniora w przestrzeni domu pomocy społecznej, XXII 3(48), [w:] Studia nad rodziną, UKSW, Warszawa, s. 45-67.
- OLIVEIRA P. (2019), Photo essay: Beyond the 60th Sense by Pedro Oliveira, <https://www.dodho.com/photo-essay-beyond-the-60th-sense-by-pedro-oliveira> [data dostępu: 21.11.2024].
- OSIŃSKA M., KAZBERUK A., CELIŃSKA-JANOWICZ K., ZADYKOWICZ R., RYSIAK E. (2017), Depresja – choroba cywilizacyjna XXI wieku, [w:] Geriatria, Wydawnictwo Akademia Medycyny, Warszawa, s. 123-129.
- PIKUŁA N. G. (2015), Poczucie sensu życia osób starszych, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- RUDNICKA M. (2018), Życie starych ludzi w Polsce na podstawie analizy bloga Pokolenie 1600 Rafała Betlejewskiego, Ośrodek Badawczy Facta Ficta, Wrocław.
- STATUT Stowarzyszenia na rzecz wspierania Domu Pomocy Społecznej w Lubsku „Zamkowa Przysiań”
- SZUBERT M. (2004), Leksykon rzeczy minionych i przemijających, Muza, Warszawa.

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v502.08>

Piotr Magier*

Katolicki Uniwersytet Lubelski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9977-5214>

e-mail: piotr.magier@kul.pl

O IDEI UNIWERSYTETU KATOLICKIEGO

ON THE ESSENCE OF THE CATHOLIC UNIVERSITY

Keywords: Catholic university, university, faith, science, truth, morality, personalism.

The present article examines the essence (idea) of the Catholic university, focusing on key assertions and categories that define this concept. The paper is based on selected source literature and adheres to the principles of the analytical research model. The structure of the article includes: definitional issues, observations on the historical development of Catholic universities, and considerations regarding contemporary aspects of their functioning. The author identifies three main categories that collectively encapsulate the idea of the Catholic university: the reconciliation of science with Revelation, the moral aspects of scientific research, and personalism.

O IDEI UNIWERSYTETU KATOLICKIEGO

Słowa kluczowe: uniwersytet katolicki, uniwersytet, wiara, nauka, prawda, moralność, personalizm.

***Piotr Magier** – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, profesor uczelni; zainteresowania naukowe: zagadnienia dotyczące pedagogiki jako nauki, kulturowy kontekst edukacji, współczesne nurty i kierunki pedagogiczne.

Artykuł podejmuje problematykę istoty (idei) uniwersytetu katolickiego. Jego celem jest opis kluczowych dla idei uniwersytetu katolickiego twierdzeń i kategorii. Tekst opracowany został na podstawie wybranej literatury źródłowej, w myśl postulatów analitycznego modelu badań. W zakres jego struktury wchodzi: zagadnienia definicyjne, uwagi dotyczące historycznego rozwoju uniwersytetów katolickich, uwagi dotyczące współczesnych aspektów funkcjonowania uniwersytetów katolickich. Za główne kategorie opisujące ideę uniwersytetu katolickiego autor uznaje: uzgodnienie nauki z Objawieniem, moralne aspekty badań naukowych, personalizm.

Artykuł podejmuje tematykę specyfiki (istoty) uniwersytetu katolickiego. Jest to problematyka definicyjna, a zatem ważna poznawczo oraz poza poznawczo (społecznie, kulturowo, edukacyjnie, religijnie). Niestety jest to również tematyka szeroka, wielowątkowa, obrosła dyskusjami oraz posiadająca bogatą literaturę. Dysputy i analizy dotyczące uniwersytetu katolickiego pozostają elementem szerszych dyskusji dotyczących uniwersytetu (w ogóle) oraz dyskusji dotyczących katolicyzmu, w tym relacji między nauką a wiarą. Są ich aspektem, jednym z węższych zakresów. Jako takie podlegają rozstrzygnięciom sformułowanym na poziomie ogólnym. Powagi podjętym analizom dodaje także fakt, że na temat uniwersytetu, również uniwersytetu katolickiego w ciągu dziejów wypowiadały się liczne autorytety naukowe, niezależnie od dziedziny lub dyscypliny.

Mając na uwadze zarysowaną powyżej sytuację, w tekście unikam realizacji celów projektujących, nie wprowadzam nowych: definicji, twierdzeń i typologii. Zaprezentowana wypowiedź ma charakter sprawozdawczy i porządkujący. Staram się w niej zwrócić uwagę na wybrane, najistotniejsze moim zdaniem treści dotyczące uniwersytetu katolickiego. Opisać je (a przynajmniej zidentyfikować, nazwać) i w miarę możliwości wyjaśnić. Ostrożnie poruszam się w religijnych (teologicznych) i filozoficznych aspektach funkcjonowania uniwersytetu katolickiego. Na poziomie podstawowym wykorzystuję także zagadnienia dotyczące jego administracyjnego, prawnego oraz ekonomicznego funkcjonowania.

Prezentowane w tekście badania opieram na analitycznej orientacji badawczej. Ze względu na pokaźną ilość źródeł, z konieczności dokonuję ich wyboru. Za jego kryteria przyjmuję: klasycyzm źródeł, określającą pryncypia i istotę uniwersytetu katolickiego oraz aktualność źródeł, wskazującą na przemiany i bieżące problemy uniwersytetów katolickich.

W artykule staram się dopowiedzieć na następujące pytania, które jednocześnie stanowią podstawę dla jego strukturalizacji: jakie pojęcia (defini-

cje) przypisuje się nazwie „uniwersytet katolicki”?; jaka jest dziejowa geneza oraz kluczowe momenty historycznego rozwoju uniwersytetu katolickiego?; jakie funkcje pełni współcześnie uniwersytet katolicki?

Uwagi definicyjne

W przypadku nazwy „uniwersytet katolicki” (używanej także w liczbie mnogiej: „uniwersytety katolickie”) mamy do czynienia z nazwą złożoną, utworzoną przez dodanie do rzeczownika „uniwersytet” dzierżawczego przymiotnika „katolicki”. Oznacza to, że uniwersytet katolicki jest typem uniwersytetu, że charakteryzują go istotowe cechy każdego uniwersytetu, m.in.: struktura, funkcje, społeczna i kulturowa wartość, dostojność (Twardowski 1993, Lekka-Kowalik 2006), lecz również oznacza to, że posiada on swą specyfikę, własności nieprzynależne innym niż katolickie uniwersytety. W konsekwencji próba wyjaśnienia czym jest uniwersytet katolicki, wymaga wyjaśnienia zarówno tego, czym jest uniwersytet, jak i wyjaśnienia czym jest katolicyzm.

Mimo powszechnego użycia obu tych nazw, żadna z nich nie jest jednoznaczna. Są one różnie rozumiane i – co więcej – podlegają różnorodnym interpretacjom teoretycznym, kulturowym i światopoglądowo-ideologicznym. Nie istnieje jeden model uniwersytetu, natomiast w ramach katolicyzmu funkcjonują różne jego typy. W efekcie już na wstępie widać, że określenie istoty uniwersytetu katolickiego wymaga posiadania szerokiej, interdyscyplinarnej wiedzy naukowej: humanistycznej, filozoficznej i teologicznej.

Sygnalizując te uwarunkowania definicyjne, dla potrzeb niniejszej publikacji przyjmuję, że uniwersytet katolicki, jako typ uniwersytetu, definiowanego jako: „autonomiczny i samorządny rodzaj szkoły wyższej, mający wolność uczenia się oraz nauczania, w celu wszechstronnego poszukiwania, przechowywania i przekazywania obiektywnej prawdy i wiedzy” (Krzyszowski 2013, kol. 1360), a także jako: wspólnota wiedzy, „(łac. *universitas magistrorum et scholarium*) – zespół nauczających i ich słuchaczy biorących udział w określonym studium na określonym terenie; [oraz jako] wszechstronne metodyczne uprawianie wiedzy naukowej i jej przekazywanie na poziomie możliwie najwyższym [...]” (Krapiec 2008, s. 605); jest wyższą uczelnią wyznaniową, funkcjonującą w oparciu o aprobatę właściwego organu władzy kościelnej (Stolicy Apostolskiej, Kongregacji do spraw Wychowania Katolickiego) i realizującą osiowe dla katolicyzmu cele w zakresie działalności religijnej, naukowej, kulturowej, społecznej i edukacyjnej (Gach, Skwierczyński 2013, kol. 1367-1367).

Uszczegóławiając, definicje uniwersytetu katolickiego (uniwersytetów katolickich) generowane są przez wskazanie na dwa zakresy treści specy-

fikujące (*differentia specifica*) ten typ uniwersytetu, a mianowicie na treści: administracyjne oraz merytoryczne. W aspekcie administracyjnym cechą wyróżniającą uniwersytety katolickie jest sposób ich zakładania oraz prowadzenia, chodzi o podmiot, który te czynności podejmuje. Tak więc uniwersytety katolickie zakładane i prowadzone być mogą przez Stolicę Apostolską, biskupa diecezji, instytuty zakonne. Mogą je zakładać i prowadzić także inne osoby prawne i fizyczne: świeckie lub duchowne, jednak wyłącznie za zezwoleniem odpowiednich władz kościelnych (Gach, Skwierczyński 2013, kol. 1367). W aspekcie prawnym funkcjonowanie uniwersytetów katolickich regulowane jest przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego (kanony: 807-814 oraz 1376), a także konstytucjami apostolskimi Jana Pawła II: *Sapientia christiana* (1979) i *Ex corde Ecclesiae* (1990) (Gach, Skwierczyński 2013, kol. 1368).

W aspekcie merytorycznym funkcjonowanie uniwersytetu katolickiego opiera na sformułowanej przez św. Augustyna (354-430) zasadzie łączenia wiary i rozumu. Na regule wyrażonej w przypisywanej Anzelmowi z Canterbury (1033-1109) maksymie: *Fides quaerens intellectum* (wiara poszukująca rozumu, wiara poszukująca zrozumienia), która następnie rozwinięta i upowszechnieniowa została przez scholastyków, w tym przez Tomasza z Akwinu (1224-1274), a następnie przez neoscholastyków. Określa ona sposób współistnienia, współzależności treści Objawienia judeochrześcijańskiego z treścią, sposobem prowadzenia oraz rezultatami badań naukowych (początkowo refleksji filozoficznej). Wskazuje ona na brak sprzeczności między tymi treściami, ich wzajemną koherencję oraz potrzebę integracji. Teoretyczną podstawą i uzasadnieniem twierdzenie o zgodności wiary i nauki jest religijne (teologiczne) przekonanie o racjonalności oraz wiarygodności Stwórcy (Absolutu). Wyrażone ono zostało w tezie o inteligibilności świata (stworzenia) oraz wiarygodności treści Objawienia – Pisma Świętego (Dębiński 2010, s. 312-213).

Uniwersytet katolicki w aspekcie jego kluczowych, merytorycznych zadań charakteryzować ma ponadto działalność zmierzająca do:

[...] odnowy i rozwoju osoby ludzkiej oraz dziedzictwa kulturowego przez badania nauk[owe], dydaktykę (nauczanie) i działalność dla dobra wspólnego społeczności lokalnych narodowych, i międzynarodowych; ich zadaniem jest intelektualna i religijno-moralna formacja studentów (wychowanie) zgodnie z katolickimi normami moralnymi i systemem wartości, ukierunkowana na odpowiedzialne i kompetentne podejmowanie służby społeczeństwu oraz apostołat (Gach, Skwierczyński 2013, kol. 1368).

Uwagi historyczne

Powstanie uniwersytetów katolickich utożsamiane być może z powstaniem instytucji uniwersytetu, jako takiego. Mimo że pierwsze, podobne uniwersytetom formy (protouniwersytety) uprawiania wiedzy filozoficznej, prawniczej, medycznej i teologicznej pojawiły się już w starożytności: w Grecji (Akademia Platońska, Gimnazjum Arystotelesa), w Rzymie (szkoły prawnicze oraz szkoły retoryczne) oraz w okresie nowożytnym na terenie Bizancjum i w świecie arabskim (Krzyszowski 2013, kol. 1360) – to w sensie właściwym (wąskim) instytucja uniwersytetu pozostaje średniowiecznym wytworem Kościoła zachodniego. Już od XI wieku uniwersytety zakładane i prowadzone były przez Kościół łaciński, przy jego wsparciu i pod jego prawną, finansową i merytoryczną kuratelą. Do pierwszych uniwersytetów prowadzonych przez Kościół należały uniwersytety w Bolonii, Paryżu, Tuluzie, Montpellier, Dublinie, Rzymie (Gach, Skwierczyński 2013, kol. 1367). Co istotne również sama nazwa „uniwersytet” użyta została po raz pierwszy w dokumentach kościelnych. Przyjmuje się, że Papież Celestyn III po raz pierwszy oficjalnie użył nazwy „uniwersytet” w 1191 roku w liście do władz Besançon (Krzyszewski 2013, kol. 1360). Nawet jeśli w średniowieczu wskazać można na znaczące inicjatywy fundowania i utrzymania uniwersytetów przez instytucje świeckie: monarchów lub miasta (Bolonia, Florencja) to jednak również wobec nich Kościół pełnił funkcję głównego protektora (Dębiński 2010, s. 310-316).

O różnorodności uniwersytetów – w konsekwencji o zasadności wprowadzenia określenia „uniwersytet katolicki” – mówić można, począwszy od epoki renesansu. Różnorodność form uniwersytetów generował zarówno humanizm, jak i protestantyzm (reformacja) oraz kontrreformacja. To właśnie reformacja doprowadziła nie tylko do powstania nowego typu uniwersytetu – uniwersytetu wyznaniowego (protestanckiego) – lecz również, odwołując się do idei rozłączności wiary i rozumu, do wygenerowania przestrzeni dla ekspansji uniwersytetów świeckich. Od XVI wieku masowo tworzono uniwersytety narodowe, państwowe, branżowe (Krzyszewski 2013, kol. 1360; Dębiński 2010, s. 311).

Co ciekawe, kultura renesansowa z dominującym w jej ramach humanizmem przyczyniła się do wewnętrznego zróżnicowania się samych uniwersytetów katolickich. Zarysował się wówczas postępujący podział na uniwersytety typu scholastycznego i uniwersytety typu humanistycznego (renesansowego). Podczas gdy uniwersytety scholastyczne zachowywały tradycyjne, oparte na tomizmie zasady badań naukowych i edukacji uniwersyteckiej, renesansowe szkoły wyższe (uniwersytety, collegia) opierały swą działalność

badawczą i edukacyjną na zasadach humanistycznego zainteresowania człowiekiem i jego wytworami (kulturą) (Kot 1996, s. 264-272).

Bodaj najtrudniejszy dla uniwersytetów katolickich okres w dziejach kultury europejskiej rozpoczął się wraz z epoką oświecenia. Racjonalistyczne i ateistyczne nastawienie tej epoki, połączone z dynamicznym rozwojem matematycznego przyrodoznawstwa systematycznie wzmacniały kryzys intelektualny Kościoła. Odkrycia nauk przyrodniczych wykorzystywane były jako argumenty, mające świadczyć o naiwności i fałszywości światopoglądu teistycznego oraz religii – w szczególności chrześcijaństwa, co z kolei zbudzało u katolików (chrześcijan) postawy wrogie nauce. Powstające w Europie od XVIII i XIX wieku państwa świeckie, oparte na ideologii laicyzmu, prowadziły politykę wrogą Kościołowi. Na mocy decyzji władz państwowych likwidowano lub przekształcano uniwersytety katolickie na uczelnie świeckie, państwowe (Minois 1995, s. 335-369).

Reakcją na trudną sytuację, w jakiej znalazł się katolicyzm, w tym uniwersytety katolickie, były dziewiętnastowieczne i dwudziestowieczne działania podejmowane przez Stolicę Apostolską, hierarchów, duchownych Kościoła katolickiego oraz świeckich, zmierzające do odnowy i promocji uniwersytetu katolickiego. Szansę na powstanie nowoczesnych uniwersytetów katolickich, godzących Objawienie z osiągnięciami nauki upatrywano w racjonalnie zorientowanym systemie filozofii tomistycznej (neotomizm). Za kluczowe w tym kontekście wydarzenie uznaje się wydanie przez Papieża Leona XIII Encykliki *Aeternis Patris* (1879), poświęconej relacji między nauką i wiarą, w tym funkcjonowaniu uniwersytetów. Nie mniej ważne dla rozwoju uniwersytetów katolickich była aktywność naukowa, społeczna i popularyzatorska realizowana przez kardynała Johna Henryego Newmana (1801-1890); Otto Willmanna (1839-1920); kardynała Désiré-Josepha Merciera (1851-1926), Alasdaira MacIntyre'a (1929) (Kaźmierczak 2017; Magier 2019, s. 80, 85-87).

W praktyce ideę intelektualnej odnowy elit katolickich w Polsce zainicjowało powstanie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (do 1928 roku Uniwersytetu Lubelskiego, od 2004 Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II). Utworzenie przez ks. Idziego Radziszewskiego (1871-1922) w 1918 roku w Lublinie pierwszej w odrodzonej Polsce katolickiej uczelni wyższej, stanowiło realizację postulatów tworzenia szerokich i kompetentnych elit katolickich, służących państwu i Kościołowi. Misję tę KUL realizował zarówno w okresie międzywojennym, jak i w okresie powojennym. W okresie PRL pozostawał jedyną prywatną uczelnią wyższą, która mimo szykan i inwigilacji, pozostając wierna dewizie *Deo et Patrie* kształciła elity katolickie (Karolewicz 2010).

Współcześnie problematyka relacji między nauką a wiarą oraz problematyka uniwersytetu katolickiego stale obecna jest w wypowiedziach przedstawicieli Kościoła. Na tematy te głos zabierali m.in.: Pius XII – Encyklika *Humani Generis* (1950); Jan Paweł II – Konstytucja apostolska o uniwersytetach i wydziałach kościelnych *Sapientia Christiana* (1979), List Ojca Świętego do Dyrektora Obserwatorium Watykańskiego o. George’a Coyne’a (1987), Przesłanie Ojca Świętego do członków Papieskiej Akademii Nauk (1996), Encyklika *Fides et ratio* (1998); Benedykt XVI – np.: przemówienie wygłoszone na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim (2006), przemówienie wygłoszone na Uniwersytecie Karola w Pradze (2009), przemówienie wygłoszone do członków Papieskiej Akademii Nauk (2010), przemówienie wygłoszone na Katolickim Uniwersytecie Najświętszego Serca w Rzymie (2012); Papieża Franciszka – Konstytucja apostolska o uniwersytetach i wydziałach teologicznych *Veritatis gaudium* (2017) (Warzeszak 2021, s. 233-236; Kurosz 2019).

Współczesne wyzwania stojące przed uniwersytetami katolickimi

Obecne zmiany cywilizacyjne, społeczne i kulturowe nie pozostają bez wpływu na funkcjonowanie uniwersytetów (Bolko, Gałkowski 2012, s. 55-61), w tym uniwersytetów katolickich. Natężenie, treść i zakres tychże zmian jest wyjątkowy, niespotykany w dziejach. Problemy i zadania, przed jakimi współcześnie stają uniwersytety katolickie wydają się jednak być analogiczne względem tych, jakich uniwersytety te doświadczały w historii. Kluczowym elementem (celem) funkcjonowania uniwersytetów katolickich nadal pozostaje racjonalnie osadzona promocja katolicyzmu, wyrażająca się zwłaszcza w potrzebie uzgodnienia treści Objawienia z rezultatami poznawczymi nauki, szczególnie nauk przyrodniczych; w obronie poznawczej (naukowej) wartości teologii i filozofii; w promocji klasycznie ujętych celów nauki (prawdziwości poznania i samej kategorii prawdy); w trosce o zachowanie etycznych standardów badań naukowych; w promocji chrześcijańskiego personalizmu i integralnego humanizmu.

Mimo znaczącego rozwoju nauki w aspekcie teoretycznym i metodologicznym symptomatycznym zjawiskiem dla czasów współczesnych pozostaje ideologiczne wykorzystywanie osiągnięć naukowych do krytyki chrześcijaństwa (McGrath 2008). O ile humanistyka nie stanowi kluczowej płaszczyzny ostracyzmu religii, o tyle osiągnięcia nauk przyrodniczych stale wykorzystywane są w celu deprecjonowania religii (Bronk 1998, s. 205). Odpowiedzią na te tendencje są próby godzenia obu porządków poznania, które opierają się bądź na wskazywaniu ich wzajemnej niezależności metodologicznej, bądź na wskazywaniu koherencji ich treści. Naukowcy prowadzący badania

przyrodnicze wskazują na autonomię obu porządków. Chodzi o różnice metodologiczne oraz nieporównywalność wiedzy naukowej i Objawienia. Przyjmuje się, że wiedza przyrodnicza nie podważa, lecz również nie potwierdza Objawienia. Ciekawe w tym zakresie propozycje generowane są przez takich autorów jak Pierre Teilhard de Chardin (1881-1955), Alister McGrath (1953-), Robert James Berry (1934-2018); w Polsce natomiast przez ks. Michała Hellera (1936-), bp. Józefa Życińskiego (1948-2011) lub ks. Stanisława Ziębę (1940-) (Lekka-Kowalik 2006; Magier 2019, s. 79-80).

W naukach humanistycznych i społecznych, obok modelu autonomii nauki i wiary (Cieciuch 2006) realizowany jest także model polegający na systemowym łączeniu obu zakresów wiedzy. Przyjmuje się, że treści religijne nie tylko nie przeczą osiągnięciom nauki, lecz mogą je ubogacać, poszerzać, pogłębiać (Jaworski 2006). Uznaje się, że religia uzupełnia refleksję naukową o treści antropologiczne, teleologiczne, aksjologiczne. Przekonanie to obecne jest wyraźnie na terenie pedagogiki, zwłaszcza w obrębie takich jej subdyscyplin, jak: pedagogika chrześcijańska i pedagogika katolicka (Salamucha, Magier 2013).

W tym kontekście warto wspomnieć, że teoretycy relacji nauka-wiara wskazują na jeszcze inny jej model. W jego zakresie eksponuje się nie tyle zależności merytoryczne zachodzące między nauką a wiarą ile zależności personalne. Chodzi o funkcje, jakie pełni wiara w aspekcie motywacji działalności badawczej naukowców. Postawa określana jako tzw. inspiracja chrześcijańska (Nowak 1999, s. 17-34) wskazuje, że twierdzenia osiowe dla chrześcijaństwa motywują naukowców do określonego sposobu postępowania badawczego, np. wyboru tematyki lub przedmiotu badań (Uchnast 2006).

Badania naukowe prowadzone na uniwersytetach katolickich, jak również promowany na nich model nauki, opierają się o systemową, holistyczną koncepcję nauki. Poszczególne dyscypliny naukowe mimo swej autonomii metodologicznej i teoretycznej ujmowane są jako element rozbudowanej struktury wiedzy, u podstaw której leży refleksja filozoficzna (Lekka-Kowalik 2020, s. 660-667). Przyjmuje się, że funduje ona ich podstawowe założenia ontologiczne, teoriopoznawcze oraz antropologiczne. Wiedzy naukowej wygenerowanej w oparciu o filozofię przypisuje się nie tylko wąskie, dyscyplinowe znaczenie poznawcze, lecz również znaczenie (wartość) praktyczne: społeczne i kulturowe. Obok religii stanowić ona może podstawę dla budowania właściwego dla chrześcijaństwa modelu kultury i cywilizacji. Misyjne i kulturotwórcze zadania uniwersytetu na stałe wpisane są w ideę uniwersytetu katolickiego (Dębiński 2010, s. 315-316). Brak odwołania do podstaw filozoficznych prowadzonych badań, zwłaszcza w naukach społecznych

i humanistycznych traktowane jest jako przejaw redukcjonizmu, będącego w najlepszym wypadku konsekwencją braku pogłębionej refleksji teoretycznej i metodologicznej badaczy.

Innym specyficznym elementem teoretycznie charakteryzującym uniwersytety katolickie jest odwołanie do klasycznie pojętej kategorii prawdy. Przekonanie, że badania naukowe realizowane na uniwersytetach katolickich służyć mają poznaniu prawdy stanowi kluczowy i stale przywoływany element ich idei. Co istotne, dążenie do naukowego odkrywania prawdy nie jest traktowane maksymalistycznie. Uznając poznawcze kompetencje rozumu, idea uniwersytetu katolickiego zawiera jednocześnie przekonanie o granicach poznania naukowego (tajemnica, misterium). O ile nauki przyrodnicze dążą do opisu i przyczynowo – skutkowego wyjaśnienia rzeczywistości fizycznej (przyrodniczej) stawiają przed sobą cele maksymalistyczne, o tyle szeroko pojęta humanistyka zmierzając do rozumienia właściwego sobie przedmiotu badań (człowieka i kultury) napotyka na wyraźne granice poznawcze. Stawia pytania o sens i Absolut (Wawrzecki 2021, s. 235-238).

Istotnym elementem idei uniwersytetów katolickich pozostaje problematyka etycznej oceny badań naukowych. Zachowując typowe dla nauki dążenie do możliwie pewnego (prawdziwościowego) opisu i wyjaśnienia rzeczywistości, na uniwersytetach katolickich podejmowane są zagadnienia dotyczące praktycznego wykorzystania badań naukowych, ich aplikacyjnych konsekwencji. Skutki badań oceniane są ze względu na niebezpieczeństwa i korzyści, jakie przynieść one mogą dla człowieka, poszanowani lub zakwestionowania jego godności (Rynio 2010, s. 327-331).

Nie mniej znacząca dla określenia specyfiki uniwersytetów katolickich pozostaje promocja personalizmu. Koncepcja ta jest wręcz sztandarowa dla współczesnej idei uniwersytetu katolickiego. Badania naukowe, zarówno humanistyczne, jak i przyrodnicze prowadzone są (prowadzone być powinny) zgodnie z zasadą afirmowania osobowej godności człowieka. Zastrzec jednak trzeba, że chodzi o personalizm chrześcijański, który oprócz filozoficznej i kulturowej wiedzy antropologicznej wykorzystuje w swym zakresie antropologię biblijną i antropologię teologiczną. Wygenerowana na ich podstawie koncepcja osoby opisuje istotę człowieka w kategorii integralności jako istotę biologiczną, psychiczną, społeczną, kulturową, duchową i religijną (Rynio 2010, s. 333-338).

Podsumowanie

Idea uniwersytetu katolickiego wyrasta zarówno z idei uniwersytetu, jak i z istoty katolicyzmu (chrześcijaństwa). Można wręcz uznać, że funduje ona istnienie uniwersytetu, jako instytucji badawczo-dydaktycznej. Łączy

zasadę teoretycznej i metodologicznej autonomii badań naukowych z przekonaniem o prawdziwości Objawienia. Wyraża przekonanie o ich wzajemnej niesprzeczności oraz dopełnianiu się. Symbioza rozumu i wiary stwarza możliwość odkrywania prawdy i mądrości.

W aspekcie zadań praktycznych uniwersytet katolicki cechuje przekonanie o misyjności i ekskluzywności. Uznaje się, że uprawianie nauki i edukacja uniwersytecka ukierunkowane są na tworzenie szeroko pojętej kultury chrześcijańskiej, „cywilizacji życia i miłości”. Warunkiem tego jest zachowywanie wysokich standardów badawczych i edukacyjnych oraz oparcie kultury uniwersytetu katolickiego o wartości chrześcijańskie.

Najbardziej oczywistym (w sensie empirycznym) dla określenia specyfiki uniwersytetu katolickiego pozostaje kryterium administracyjne – podległość administracyjna władzy kościelnej. Kryterium to, mimo że ostre nie gwarantuje merytorycznego, teoretycznego określenia specyfiki uniwersytetu katolickiego. Teoretyczne określenie uniwersytetu katolickiego opiera się na przekonaniu, że wiara wzbogaca naukę, ukierunkowuje ją i stwarza nowe płaszczyzny interpelacji, opisywanej przez naukę rzeczywistości. Uniwersytet katolicki traktowana jest zatem jako instytucja wyrastająca zarówno z „serca Kościoła”, jak i z „rdzenia nauki”.

Literatura | References

- BOLKO A., GAŁKOWSKI S. (2012), Uniwersytet – tradycja i współczesne wyzwania, [w:] *Idea uniwersytetu dziś. Perspektywa filozoficzna*, red. M. Żardecka-Nowak, J. Skrzypek-Faluszczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 52-66.
- BRONK A. (1998), *Zrozumieć świat współczesny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- CIECIUCH J. (2006), Rzetelność psychologii i chrześcijaństwo metapsychologii, „*Roczniki Psychologiczne*”, 9(1), s. 227-229.
- DĘBIŃSKI A. (2010), Społeczna misja uniwersytetów katolickich, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro pedagogiki uniwersyteckiej w świetle twórczości Stefana Kunowskiego*, red. K. Braun, M. Łobacz, A. Rynio, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, s. 309-316.
- GACH P. P., SKWIERCZYŃSKI Z. (2013), Uniwersytety katolickie, [w:] *Encyklopedia Katolicka t. XIX*, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, kol. 1367-1369.

- JAWOSKI R. (2006), Propozycja psychologii bazującej na antropologii chrześcijańskiej, „Roczniki Psychologiczne”, 9(1), s. 205-226.
- KAROLEWICZ G. (2010), Środowisko nauczycieli akademickich KUL w okresie międzywojennym, [w:] Wczoraj, dziś i jutro pedagogiki uniwersyteckiej w świetle twórczości Stefana Kunowskiego, red. K. Braun, M. Łobacz, A. Rynio, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, s. 53-63.
- KAŻMIERCZAK P. (2017), Idea uniwersytetu katolickiego, „Pedagogika Szkoły Wyższej”, t. 21, s. 25-31.
- KOT S. (1996), Historia wychowania. t. I, Wydawnictw Żak, Warszawa.
- KRAPIEC M. A. (2008), Uniwersytet, [w:] Powszechna Encyklopedia Filozofii, red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin, s. 605-608.
- KRZYSZOWSKI Z. (2013), Uniwersytet, [w:] Encyklopedia Katolicka t. XIX, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, kol. 1360-1361.
- KUROSZ J. (2019), Nauczenie papieża Benedykta XVI o Roli Uniwersytetu w społeczeństwie, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 4(46), s. 7-24, <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/wsp/article/view/9757> [data dostępu: 04.10.2024].
- LEKKA-KOWALIK A. (2020), O rozumieniu jakie niesie filozofia, [w:] Filozof wpatrzony w naturę i to co boskie: księga pamiątkowa z okazji jubileuszu urodzin i pracy naukowej na KUL księdza profesora Andrzeja Maryniarczyka SDB, red. T. Duma i in., Wydawnictwo Academicon, Lublin, s. 659-679.
- MAGIER P. (2019), Metateoria pedagogiki chrześcijańskiej, Towarzystwo Naukowe KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin.
- MCGRATH A. (2008), Bóg Dowkinsa. Geny, memy i sens życia, przekład J. Gilewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- MINOIS G. (1995), Kościół i nauka. Dzieje pewnego nieporozumienia. Od Augustyna do Galileusza, przekład A. Szymanowski, Oficyna Wydawnicza Volumen, Wydawnictwo Bellona, Warszawa.
- NOWAK M. (1999), Podstawy współczesnej pedagogiki. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin.
- RYNIO A. (2010), Misja Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w perspektywie przesłania Jana Pawła II, [w:] Wczoraj, dziś i jutro pedagogiki uniwersyteckiej w świetle twórczości Stefana Kunowskiego, red. K. Braun, M. Łobacz, A. Rynio, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, s. 325-343.

- SALAMUCHA A., MAGIER P. (2013), W obronie pedagogiki chrześcijańskiej, „Paedagogia Christiana”, 1(31), s. 161-162.
- TWARDOWSKI K. (1993), O dostojności uniwersytetu, „Etyka”, t. 26, s. 187-189.
- UCHNAST Z. (2006), Psychologia jako nauka humanistyczna. Podejście chrześcijańskie źródłem inspiracji, „Roczniki Psychologiczne”, 9(1), s. 255-259.
- WAWRZECKI J. (2021), Benedykta XVI wizja uniwersytetu, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, t. 28, s. 231-265.

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v502.09>

Jakub Rej*

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8286-9775>

e-mail: 20000954@stud.uz.zgora.pl

KULTURA STUDENCKA – PRÓBA DEFINICYJNEGO UPORZĄDKOWANIA KATEGORII

STUDENT CULTURE: AN ATTEMPT AT DEFINITIONAL CLARIFICATION OF THE CATEGORY

Keywords: academic culture, student culture, Schein's model of organisational culture.

This article attempts to provide definitional clarification of the conceptual category: student culture. Based on an analysis of academic culture, the article discusses various definitional approaches to student culture. The foundational theoretical model employed in this study is Schein's model of organisational culture.

KULTURA STUDENCKA – PRÓBA DEFINICYJNEGO UPORZĄDKOWANIA KATEGORII

Słowa kluczowe: kultura akademicka, kultura studencka, model kultury organizacyjnej Scheina.

* **Jakub Rej** – magister pedagogiki, doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego; zainteresowania naukowe: kultura studencka, kultura akademicka, badania nad kulturą akademicką i studencką, uniwersytet, uczelnia wyższa.

Celem artykułu jest próba definicyjnego uporządkowania kategorii kultura studencka. Na bazie rozważań nad kulturą akademicką podjęta została dyskusja dotycząca różnych ujęć definicyjnych kultury studenckiej. Bazowym modelem teoretycznym zastosowanym w tekście jest model kultury organizacyjnej Scheina.

Uczestnictwo w kulturze akademickiej i możliwość jej współtworzenia jest nieodłącznym elementem doświadczenia każdej osoby, która podjęła studia na uczelni wyższej. Zjawisko jest przedmiotem wielu badań i stało się tematem licznych artykułów naukowych, w których autorzy i autorki często analizują je dość wąsko – jako kulturę organizacyjną uczelni (zob. Sułkowski 2020; Coman 2016; Hrehorowicz, Gietka; Znaniecki 1994), czy uczestnictwo podmiotów edukacyjnych w kulturze (zob. Urbanek 2002, Semków 1990, Parafiniuk-Soińska 1986, Hajduk 1984). Jednym z elementów kultury akademickiej jest kultura studencka. W związku z tym warto zadać pytanie o to, czym ona właściwie jest. W artykule podejmę próbę uporządkowania definicyjnego tej kategorii teoretycznej.

Kultura akademicka. Wstępna próba zdefiniowania

Uniwersytet traktować można jako pewien rodzaj organizacji, zatem definiując pojęcie *kultura akademicka*, można przyjąć propozycję Edgara H. Scheina. Autor analizował szeroko rozumianą kulturę organizacji. Wskazał, że można na nią patrzeć jako „zbiór podstawowych założeń podzielanych przez członków organizacji, który dana grupa odkryła i rozwinęła i traktuje jako sposób rozwiązywania problemów adaptacji zewnętrznej oraz wewnętrznej integracji” (Schein 2010, s. 8). Kultura akademicka rozumiana jako kultura organizacyjna uniwersytetu jest zbiorem sieci znaczeń, sensów, wartości i norm, które wpływają na sposoby myślenia podmiotów edukacyjnych i ich działania na uniwersytecie (Hrehorowicz, Gietka 2023). Na wartości i normy składające się na funkcjonowanie kultury akademickiej wskazują także Xi Shen i Xianghong Tan, pisząc, że

kultura akademicka na kampusie to zewnętrzny przejaw wspólnych wartości, duchów i norm zachowań ludzi, którzy dążą do rozwijania swojej nauki i badań. Taka kultura objawia się w przepisach, wzorcach zachowań oraz materialnych zasobach. Obejmuje ona przede wszystkim podejście do nauki, ducha akademickiego, etykę akademicką i środowisko naukowe (Shen, Tan 2012, s. 61).

Z kolei nieco inne spojrzenie przedstawił Piotr Sztompka, ukazując ją jako szczególną tkankę społeczną wspólnych wartości i wspólnych reguł, które dla instytucji uniwersytetu są swoiste, a które tworzą kulturę akademicką. Centralna dla tej kultury wartość to apoteoza rozumu, racjonalności, dobrze uzasadnionej

prawdy, odpowiedzialności za słowo, wolności poszukiwań badawczych (Sztompka 2014, s. 14).

Łukasz Sułkowski (2016, s. 65) zauważa, że „kulturą akademicką w zasadzie nie da się zarządzać, jednak *implicite* wpływa ona na tożsamość, komunikację oraz więzi organizacyjne” Naturalnie, kulturę akademicką tworzą nie tylko studenci. Na jej funkcjonowanie mają wpływ wszyscy członkowie i członkinie akademii: wykładowcy, pracownicy administracyjni, czy też pracownicy gospodarczy oraz studenci. Mając na uwadze powyższe przykłady definiowania kultury akademickiej, można przyjąć, że objawia się ona we wszelakich wartościach oraz normach, tradycjach, języku studentów i wykładowców, ich obustronnych relacjach, zasadach, czy nawet w sposobie ubierania się. Przyjmując za Marią Czerepaniak-Walczak (2015, s. 127), „kultura akademicka, w tym kultura edukacji akademickiej, podlega tym samym prawom co cała kultura. Oznacza to między innymi, że podlega ona reprodukcji, czyli podtrzymywaniu wartości, norm i wzorów, ale też nierówności i wypaczeń”.

Kultura studencka. Opis kategorii

Zjawiskiem, które stanowi część kultury akademickiej i wywodzi się bezpośrednio z niej, jest kultura studencka. W literaturze przedmiotu opisywana jest etymologia pojęcia *kultura studencka* oraz funkcjonowanie tejże kultury w czasach PRL (Skoczek 2011; Rogowski, Rauszer 2018). Dodatkowo, o ile kultura akademicka była przedmiotem wielu badań naukowych, o tyle w przypadku badań nad kulturą studencką zauważalna jest obecnie pewna luka w tym obszarze. Zaczę od tego, czym właściwie jest kultura studencka. Na potrzeby niniejszego artykułu przyjmuję dwie kategorie definiowania tego pojęcia. Pierwszą kategorię stanowią definicje kultury studenckiej jako aktywności artystycznej studentów w czasach PRL. Aktywność ta dawniej łączona była z działalnością i uczestnictwem studentów w teatrach, kabaretach, zespołach muzycznych. Taką definicję zjawiska kultury studenckiej znajdziemy nawet w serwisie Wikipedia – należy jednak pamiętać, iż treści w tym serwisie publikowane są przez internautów i z należytą ostrożnością trzeba podchodzić do informacji tam zawartych: „kultura studencka to zbiór zjawisk związanych z aktywnością kulturalną młodzieży w trakcie studiów. To zwykle amatorska działalność w dziedzinie poezji, piosenki, kabaretu i estrady, ale niektórzy jej wykonawcy kontynuują ją potem zawodowo” Spojrzenie na kulturę studencką przez pryzmat działań artystycznych przedstawia także Jerzy Semków, pisząc że

aktywność studiujących niejako z natury swej skoncentrowana jest na poznawaniu wybranych dziedzin wiedzy, określonych kierunkiem studiów. Jednakże, okres studiów nie sprowadza się wyłącznie do kontaktu z wiedzą [...] Chodzi tu przede wszystkim o aktywne uczestnictwo we wszelkich odmianach amatorskiego ruchu artystycznego, który z reguły związany jest z czasem wolnym studenta (Semków 1990, s. 21).

Z kolei Tomasz Różański podaje za Patrycją Hanygą-Janczak, że jest to zbiór zjawisk dotyczący kulturalnej aktywności studentów (Różański 2017 cyt. za: Hanyga-Janczak 2013). Rozumienie kultury studenckiej w artystycznym kontekście może być powiązane z dwoma czynnikami. Po pierwsze, duże zainteresowanie studentów sztuką sceniczną prowadziło do tworzenia wielu, do dziś istniejących grup kabaretowych, muzycznych, teatralnych. Po drugie, taka postawa była utożsamiana z intelektualnym oporem wobec ideowej propagandy okresu PRL. „Kultura studencka stanowiła forpocztę zmian, była wyrazicielem buntu społecznego” (Ciechanowska 2009, s. 31).

Niewątpliwie, działalność artystyczna studentów zawsze będzie łączona z pojęciem kultury studenckiej. Jednak z „zamykaniem” kultury studenckiej wyłącznie w ramach sztuki nie zgadza się Tadeusz Skoczek, zauważając, że protestować wypada, gdy przeczytamy w Wikipedii, że jest to zbiór zjawisk związanych z aktywnością kulturalną młodzieży w trakcie studiów – bo nie jest to cała prawda złożonej definicji kultury studenckiej. Jeszcze większy opór budzi teza, że ten termin był wytworem PRL-owskiej nowomowy (Skoczek 2011, s. 158).

Słowa badacza odnieść można do drugiej kategorii definicji kultury studenckiej. Badacze zwracają w nich uwagę na normy, wartości, tradycje, jakie funkcjonują w kulturze studenckiej. Jak piszą Sławomir Rogowski i Michał Rauszer (2018), „termin kultura studencka odnosi się do całego szeregu formalnych i nieformalnych praktyk, wartości oraz postaw, które określa się jako charakterystyczne dla życia w trakcie studiów uniwersyteckich”. Podobnie kulturę studencką ujmuje Violetta Wróblewska (2015, s. 13), podając, że jest to „konfiguracja nabytych przekonań, zachowań i ich rezultatów, wynikających z czasowej przynależności do określonego środowiska, przekazywanego kolejnym pokoleniom instytucjonalnie i pozainstytucjonalnie swoje tradycje kulturowe i wzory zachowań w postaci werbalnej i pozawerbalnej”. Kultura studencka znacząco wpływa na wiele aspektów życia studenckiego oraz determinuje, z jakimi ludźmi studenci się spotykają oraz na jakie wartości i postawy są wystawieni (Kuh 1990). Kultura studencka, a właściwie uczestnictwo w niej ma charakter wspólnotowy, co podkreślają badacze Agnieszka Kolasa-Nowak, Andrzej Stawicki, Izabela Pastuszko oraz Ilona Woźniak-Kostecka (2020, s. 8) pisząc, że „kultura studencka ma po-

stać grupowej tożsamości, opartej na powiązaniach i zbudowanej z relacji międzyludzkich i dlatego w jej badaniu ważny jest wspólnotowy, społeczny wymiar”.

Warto zauważyć, że powyższe definicje bazują na modelu kultury organizacyjnej Edgara Scheina (zob. Schein 1983; Schein 2010; Sułkowski 2020), który wyróżnił trzy jej poziomy: artefakty, normy i wartości oraz podstawowe założenia. *Artefakty*, jak podaje autor modelu to „skonstruowane środowisko organizacji, jej architektura, technologia, układ sal, sposób ubierania się, widoczne lub słyszalne wzorce zachowań; dokumenty publiczne, takie jak statuty, materiały” (Schein 1983, s. 2). Zatem dla kultury studenckiej (również akademickiej) artefaktami stają się organizacja i jakość zajęć dydaktycznych; organizacja planu, architektura sal, relacje z prowadzącymi i innymi studentami; organizacja i jakość zajęć/aktywności dodatkowych (oferty kół naukowych, dodatkowych konferencji i zajęć naukowych, formalnych imprez studenckich, jakość relacji międzyludzkich w tych aktywnościach); jakość i organizacja architektury uniwersyteckiej (wygoda i jakość sal dydaktycznych ich dostosowanie do zajęć i potrzeb różnych grup studenckich; jakość miejsc do wypoczynku i gastronomii, jakość miejsc sprzyjających zakwaterowaniu, integracji, pracy naukowej. Z kolei *normy i wartości* to „ideały, cele, wartości, aspiracje, ideologie” (Schein 2010, s. 24). Stanowią wszelkiego rodzaju pisane i niepisane zasady postępowania, wartości intelektualne, odpowiedzialność społeczna, dążenie do prawdy, transparentność, autonomia edukacyjna placówki. *Podstawowe założenia* to „ukryte założenia, które faktycznie kierują zachowaniem jednostki, mówiące członkom grupy, jak postrzegać, myśleć i czuć” (tamże 2010, s. 28). W tym wymiarze znajdują się doświadczenia dotyczące miejsca studentów w hierarchii akademickiej; możliwości ich rozwoju naukowego i osobistego, relacje międzyludzkie, ocena bycia studentem.

Zauważyć można, że kultura studencka jest zjawiskiem znacznie szerszym, niż zakładano w definicjach odwołujących się do działalności artystycznej. Istotne jest także rozumienie zjawiska kultury studenckiej przez samych studentów, czyli czym dla nich jest kultura studencka. Między innymi o to zapytali studentów twórcy raportu *Kultura studencka. Diagnoza kierunków kultury studenckiej w Polsce* (Kolasa-Nowak i in. 2020). Z badań wynika, że pojęcie kultury studenckiej jest rozumiane przez studentów w dwóch aspektach: tradycji i etosu akademickiego oraz rozrywki, imprez formalnych i nieformalnych. Jak podają badacze, „w kulturę studencką wpisane jest zatem pewnego rodzaju szaleństwo, spontaniczność i specyficzna, studencka, swobodna atmosfera” (tamże 2020, s. 9). Co ciekawe, za formy i przejawy kultury studenckiej badani uważają zarówno koncerty, festiwale,

impresy w klubach, jak i teatr, wernisaże, literaturę, warsztaty artystyczne (tamże 2020, s. 9-10). Formy spędzania wspólnego czasu są istotne dla studentów ze wspólnotowego punktu widzenia, co podkreślają także autorzy: kolejnym wyrazem kultury studenckiej są różnorodne nieformalne sposoby wspólnego spędzania czasu, jak „domówki”, imprezy towarzyskie, gry planszowe bądź komputerowe, czy po prostu wspólne wyjście do miasta. Pokazuje to, jak ważnym aspektem kultury studenckiej jest tworzenie relacji dających poczucie wspólnej tożsamości i budowanie więzi grupowych (Kolasa-Nowak i in. 2020, s.10).

Rekomendacje z badań wskazują między innymi na:

1. Poszerzenie oferty kulturalnej i zwiększenie nacisku na międzywydziałową i międzyuczelnianą (zwłaszcza w przypadku występowania większej liczby uczelni w jednym mieście) integrację studentów, szczególnie pierwszych lat studiów;
2. Wzmacnianie chęci uczestnictwa w kulturze studenckiej, szczególnie wśród osób będących poza aktywnością kulturalną;
3. Podkreślenie kulturotwórczej roli uczelni wyższej;
4. Zwiększenie udziału akademickich instytucji kultury w procesie kształcenia (współpraca ośrodków kultury z uczelniami w celu zapewnienia m.in. miejsca do praktyk studenckich lub staży);
5. Całkowity brak lub zbyt niski poziom finansowania akademickich instytucji kulturalnych ze względu na ich nienaukowy charakter;
6. Wzmacnianie współpracy i budowanie integracji pomiędzy instytucjami kultury na terenie całego kraju (Kolasa-Nowak i in 2020, s. 13-15).

Przedstawione wnioski korespondują z poglądem, że istnienie i funkcjonowanie kultury studenckiej w dzisiejszych czasach uznaje się niekiedy za zjawisko powoli wygasające w życiu studenckim. Jak podaje Tomasz Różański (2017, s. 239) „zanikają niektóre tradycje związane z kulturą studencką, na przykład zwyczaj organizowania rozmaitych konkursów, przeglądów, festiwali. Wielu uczonych twierdzi, że kulturę studencką należy rozpatrywać jedynie w kategoriach historycznych [...]”. Wpłynęła na to niewątpliwie pandemia COVID-19, w czasie której studenci realizowali zajęcia za pomocą nauki zdalnej (zob. Trzop, Zielińska 2022). Dodatkowo, następne pokolenie (tzw. popandemiczne) rozpoczynające naukę na uczelniach wyższych może w znacznie mniejszym stopniu odczuwać potrzebę bycia we wspólnocie i być nastawionym na rozwój indywidualny (zob. Hrehorowicz, Gietka 2023).

Przedstawione badania mogą, a nawet powinny stanowić pole do prowadzenia dalszych rozważań nad kulturą studencką zarówno w jej wąskim

rozumieniu jako sferze życia artystycznego, jak i w szerokim znaczeniu jako element, integralna część kultury akademickiej.

Zakończenie

Podjęta przeze mnie próba definicyjnego uporządkowania pojęcia kultura studencka jest warta dalszych eksploracji. Zgadzam się z autorami wyżej przytoczonego raportu (Kolasa-Nowak i in. 2020), że „główną rekomendacją płynącą z przeprowadzenia badań wydaje się być potrzeba wprowadzenia na nowo do debaty publicznej, zarówno dotyczącej kształcenia na poziomie wyższym, jak i ogólnego wspierania i rozwoju kultury w Polsce, pojęcia kultury studenckiej” (tamże, s. 15). Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić, mając na uwadze coraz częstsze głosy o tym, że kultura studencka zanika. Odnosi się to do wąskiego jej pojmowania. Zatem kultura studencka to zjawisko wymagające dalszych badań. Nie tylko dotyczących uczestnictwa studentów w kulturze, ale także w aspekcie funkcjonowania w kulturze. Warto także w dalszym ciągu poszerzać zakres definicyjny pojęcia *kultura studencka*.

Literatura | References

- CIECHANOWSKA D. (2009), Kultura studiowania, [w:] Proces kształcenia akademickiego studenta, red. D. Ciechanowska, Wydawnictwo Print Group Daniel Krzanowski, s. 25-38, <https://open.icm.edu.pl/items/2dcb3929-d9b4-4747-a293-650c322976b4> [data dostępu: 05.11.2024].
- CZEREPIANIAK-WALCZAK M. (2015), Nauczyciel akademicki w i wobec akademickiej kultury edukacyjnej: ile praxis, ile techné?, [w:] Na rozdrożu biurokratycznej arbitralności, red. E. J. Kryńska, M. Głoskowska-Sołdatow, A. Kienig, Oficyna Wydawnicza ASPRA -JR, Warszawa, s. 125-136.
- HAJDUK E. (1984), Aktywność kulturalna studentów, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Zielona Góra.
- HANYGA-JANCZAK P. (2011), Praca zarobkowa i wolontariat w czasie wolnym studentów. Próba eksplikacji wybranych zagadnień, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce.
- HREHOROWICZ A, GIETKA M. (2023), Kultura akademicka pokolenia „Z”, czyli o praktykowaniu przez studentów pedagogiki zachowań wpisujących się w kulturę akademicką, [w:] Transformacje Pismo Interdyscyplinarne, 1(116), s. 203-222, http://www.etransformations.com/archiwum_transformacje/2023/03/20230331150703239.pdf [data dostępu: 02.11.2024].

- KOLASA-NOWAK A., STAWICKI A., PASTUSZKO I., WOŹNIAK-KOSTECKA I. (2020), *Kultura studencka. Diagnoza kierunków rozwoju kultury studenckiej w Polsce*, Akademickie Centrum Kultury UMCS „Chatka Żaka”, Wydawnictwo UMCS, Lublin, <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2020/1126/103244-fks-diagnoza-kierunkow-rozwoju-kultury-studenckiej-raport.pdf> [data dostępu: 07.11.2024].
- KUH G. D. (1990), *Assessing student culture*, „New Directions for Institutional Research”, 68, s. 47-60, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1002/ir.37019906806> [data dostępu: 07.11.2024].
- PARAFINIUK-SOIŃSKA J. (1986), *Studenci a kultura*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań.
- ROGOWSKI S., RAUSZER M. (2018), *Kultura studencka okresu PRL. Media i działalność artystyczna*, ASPRA, Warszawa.
- RÓŻAŃSKI T. (2017), *Rozważania na temat kultury czasu wolnego młodzieży studenckiej*, [w:] *Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne*, red. M. Humeniuk, I. Paszenda, t. 1, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 234-244, <https://books.google.pl/books?id=njauDwAAQBAJ&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false> [data dostępu: 04.11.2024].
- SCHEIN E. H. (1983), *Organizational Culture: a Dynamic Model*, School of Management Massachusetts Institute of Technology, Cambridge.
- SCHEIN E. H. (2010), *Organizational Culture And Leadership*, Jossey-Bass A Wiley Imprint, San Francisco.
- SEMKÓW J. (1990), *Kultura studencka w życiu uczelni. Rola uniwersyteckich zespołów chóralnych, instrumentalnych i tanecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- SHEN XI, TIAN X. (2012), *Academic Culture and Campus Culture of Universities*, „Higher Education Studies”, 2(2), DOI: 10.5539/hes.v2n2p61.
- SKOCZEK T. (2011), *Kultura studencka 1975-1989: próba opisu zjawiska. „Niepodległość i Pamięć”*, 18/3-4 (35-36), s. 155-176, <https://open.icm.edu.pl/items/009ced5d-45ca-451a-b763-2ee39d0bc88d> [data dostępu: 05.11.2024].
- SUŁKOWSKI Ł. (2016), *Kultura akademicka. Koniec utopii?*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- SUŁKOWSKI Ł. (2020), *Kultura organizacyjna od podstaw*, Społeczna Akademia Nauk, Łódź.

- SZTOMPKA P. (2014), Po kongresie kultury akademickiej, [w:] *Nauka*, 2, s. 19-25, <https://nauka-pan.pl/index.php/nauka/article/view/52/49> [data dostępu: 04.11.2024].
- TRZOP B., ZIELIŃSKA M. (2022), Dekompozycja roli studenta jako efekt nauczania zdalnego. Narracje studentów pierwszych lat o doświadczeniach związanych z wchodzeniem w dorosłość w czasach pandemii, „*Youth in Central and Eastern Europe*”, 9(13), s. 37-47, <https://doi.org/10.24917/ycee.9158> [data dostępu 06.11.2024].
- URBANEK J. (2002), *Uczestnictwo młodzieży akademickiej w kulturze*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/1569/PM349--Uczestnictwo-mlodziezy-akademickiej-w-kulturze.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [data dostępu 27.11.2024].
- WRÓBLEWSKA V. (2015), Czy warto badać kulturę studencką na UMK?, [w:] *Kultura studencka. Z badań folklorystycznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika*, red. V. Wróblewska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 9-22.
- ZNANIECKI F. (1994), *The social role of the University student*, Wydawnictwo „Nakom”, Poznań.

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v502.10>

Nikola Antosik-Kot*

Badaczka niezależna

ORCID: <https://orcid.org/0009-0007-2855-264X>

e-mail: nikola.kot0810@gmail.com

**ANALIZA OPINII STUDENTÓW NA TEMAT
EFEKTYWNOŚCI REINTEGRACJI SPOŁECZNEJ OSÓB
WYKLUCZONYCH SPOŁECZNIE**

THE ANALYSIS OF STUDENTS' OPINIONS ON THE EFFECTIVENESS OF SOCIAL REINTEGRATION OF SOCIALLY EXCLUDED PEOPLE

Keywords: social reintegration, social exclusion, social assistance.

Social and occupational reintegration interventions aim to help socially excluded people to function effectively at various levels of life. Activities in this area address current problems that arise in small social groups (e.g., family), as well as in broader social and professional contexts. This article draws attention to issues related to social exclusion and explores issues related to social reintegration, i.e., actions directed towards marginalized groups. Additionally, the author shares personal reflections based on the analysis of her own research conducted for her thesis: „Effectiveness of social reintegration of socially excluded persons in the opinions of students”.

***Nikola Antosik-Kot** – magister pedagogiki; zainteresowania naukowe: pedagogika rodziny, formy życia rodzinnego i ich wpływ na rozwój i kształtowanie dzieci i młodzieży, resocjalizacja i profilaktyka społeczna, wykluczenie społeczne, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza.

ANALIZA OPINII STUDENTÓW NA TEMAT EFEKTYWNOŚCI RE-INTEGRACJI SPOŁECZNEJ OSÓB WYKLUCZONYCH SPOŁECZNIE

Słowa kluczowe: reintegracja społeczna, wykluczenie społeczne, pomoc społeczna.

Reintegracja społeczna i zawodowa skierowana wobec osób wykluczonych społecznie to wszelkie oddziaływania, które zmierzają do prawidłowego funkcjonowania na różnych płaszczyznach życia. Działania z tego zakresu wspomagają w rozwiązywaniu bieżących problemów pojawiających się w małych grupach społecznych (np. rodzinie), jak i w szerokim rozumieniu życia społecznego i zawodowego. W artykule zwrócono uwagę na problematykę związaną z wykluczeniem społecznym, ale również poruszono kwestie związane z reintegracją społeczną, czyli działaniami skierowanymi wobec wspomnianej grupy dotkniętej marginalizacją. Autorka podzieliła się osobistymi refleksjami w oparciu o analizę badań własnych z pracy dyplomowej pod tytułem „Efektywność reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie w opiniach osób studiujących”.

Wprowadzenie

W Polsce podstawowym aktem prawnym w kontekście reintegracji społecznej jest ustawa z dnia 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym (Dz. U. 2003 nr 122 poz. 1143). Reintegracja społeczna osób wykluczonych społecznie najczęściej rozumiana jest jako działanie, które umożliwia zmarginalizowanemu włączyć się do prawidłowego funkcjonowania w przestrzeni społecznej. Choć reintegrację najczęściej dzieli się na społeczną i zawodową to niewątpliwie stanowi to nieodłączny i wzajemnie przenikający się proces. Należy dodać, że niezależnie od tego, czy będziemy mówić o integracji, readaptacji społecznej czy reintegracji społecznej i zawodowej to niemal zawsze te działania będą zmierzać do jednego celu, jakim jest prawidłowe uspołecznianie wykluczonych.

W zjawisku wykluczenia społecznego upatruje się problemu nie tylko na skalę narodową, czy międzynarodową, ale również globalną. Dlatego też polityka społeczna konkretnego państwa najczęściej zmierza do optymalizacji standardów życia każdego obywatela niezależnie od tego, jaką klasę społeczną reprezentuje. Ewaluacja wyników podjętych działań przez powołane instytucje reintegracji społecznej i zawodowej ma istotne znaczenie, w kontekście efektywności wspomnianego procesu bowiem pokazuje czy zamierzone cele zostały osiągnięte, a jednostka poprzez konkretne oddziały-

wania czerpie z reintegracji pożądane korzyści. W analizie tychże efektów pomocne są wszechdostępne raporty, które zawierają skrupulatną analizę podejmowanych działań w zakresie reintegracji, jak również publikacje naukowe poświęcone tej tematyce.

Wokół problemu wykluczenia społecznego i pomocy społecznej

Wykluczenie społeczne jest zjawiskiem powszechnym i mogłoby się wydawać, że stanowi integralną część całego społeczeństwa. Natomiast w przestrzeni społecznej same osoby wykluczone społecznie są traktowane jako odrębna grupa, która z pewnych przyczyn nie wpasowuje się w przyjęty kanon prawidłowo funkcjonującego społeczeństwa. Dlatego też często mówi się o stygmatyzacji, a nawet dyskryminacji osób wykluczonych społecznie, dalekiej od postaw tolerancji i akceptacji, jakie wszak winno się upowszechniać i o jakie się zabiega w obecnym świecie.

Literatura przedmiotu przedstawia różnorodność w definiowaniu pojęcia „wykluczenia społecznego”. Niemniej, aby podkreślić wieloaspektowość wspomnianego terminu, pragnę przytoczyć tę definicję, która w mojej opinii najtrafniej opisuje to zjawisko. Wobec tego opisywane

wykluczenie społeczne jest pojęciem przeciwstawnym do społecznego uczestnictwa w szerszych zbiorowościach: narodzie, społeczeństwie czy społeczności. Oznacza ono izolację dobrowolną bądź częściową, wymuszoną uwarunkowaniami zewnętrznymi (biedą, bezrobociem, odmiennym kolorze skóry, religią, kalectwem, nieakceptowalnym przez środowisko zachowaniem czy preferencjami seksualnymi) (Jarosz 2018, s. 10).

Dopełnienie obrazu wykluczenia społecznego niewątpliwie stanowi klasyfikacja, która wskazuje, w jakim kontekście można to zjawisko rozpatrywać. Lucyna Frąckiewicz wyróżnia trzy typy wykluczenia tj.:

- fizyczne (dotyczące wieku, wykształcenia rodziców/opiekunów, niepełnosprawności),
- strukturalne (dotyczące miejsca zamieszkania i z dochodami poniżej granicy ubóstwa),
- normatywne (dotyczące konfliktów prawnych, patologii, opieki penitencjarnej i niewystarczającego prawodawstwa wobec migrantów) (Frąckiewicz 2005, s. 12).

Patrząc przez pryzmat konkretnych problemów społecznych, często zauważa się pewne stany odbiegające od społecznie przyjętej normy. Innymi słowy, są to problemy, które albo w miarę możliwości są rozwiązywane, albo zamiatane pod przysłowiowy dywan, a jeszcze w innym przypadku

spotykają się z nietolerancją i nieakceptacją. Należy przy tym podkreślić indywidualny i subiektywny charakter definiowania norm, ponieważ o ile pewna norma będzie rozpatrywana w kontekście społecznym negatywnie, o tyle z subiektywnego punktu widzenia dana jednostka może ją postrzegać w sposób zupełnie odmienny, niż się społecznie zakłada. A więc określone stany rzeczy, uznawane społecznie za „nienormalne”, mogą w opinii innych osób mieścić się w granicach normy. Z kolei na subiektywne postrzeganie normy wpływają różne czynniki, zwłaszcza środowiskowe.

Od zarania dziejów nasz byt opiera się na przetrwaniu, jednak nie zawsze człowiek jest w stanie podołać temu, czemu winien stawić czoła. Dlatego też w obliczu kryzysu egzystencjalnego kluczową rolę odgrywa państwo, które na podstawie regulacji prawnych i odpowiednich działań wspiera obywateli w przewyżczeniu napotykanym w życiu problemów. W Polsce podstawową regulacją prawną w kontekście pomocy osobom z grupy tzw. wykluczenia społecznego jest ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593). Zgodnie z art. 2 ustawy, pomoc społeczną określa się jako instytucję „polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przewyżczenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości”. Należy podkreślić, że poprzez instytucje polityki społecznej rozumie się wszelkie podmioty realizujące pomoc społeczną tj. organy administracji rządowej i samorządowej współpracujące z organizacjami pozarządowymi i społecznymi, osobami prawnymi i fizycznymi, a także Kościołem katolickim, związkami wyznaniowymi i innymi kościołami (Ustawa o pomocy społecznej 2004, art. 2).

Reintegracja społeczna jako proces skierowany wobec osób zmarginalizowanych

Za początek popularyzacji reintegracji społecznej i zawodowej w Polsce uznaje się czas, w którym to państwo przygotowywało się do przystąpienia do związku gospodarczo-politycznego, jakim jest Unia Europejska. Wnikliwiej zajęto się problemem reintegracji społecznej wtedy, gdy w ramach uruchomienia jednego z procesów 3 Strategii Lizbońskiej zwrócono uwagę na potrzebę wprowadzenia zmian i udoskonalenia działań w kontekście reintegracji, ale również rehabilitacji, resocjalizacji i readaptacji (Leśniak 2018, s. 151-152). Wielki przełom dla działań w zakresie reintegracji społecznej i zawodowej w Polsce miała ustawa z dnia 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym (Dz. U. 2003 Nr 122 poz. 1143), w której powołano Centra Integracji Społecznej (CIS) oraz Kluby Integracji Społecznej (KIS). Powstanie CIS i KIS miało zmienić oblicze rzeczywistości zmargi-

nalizowanych grup społecznych. Ustawa zakłada, że reintegracja społeczna obejmuje „działania, w tym również o charakterze samopomocowym, mające na celu odbudowanie i podtrzymanie u osoby uczestniczącej w zajęciach Centrum Integracji Społecznej (CIS), Klubie Integracji Społecznej (KIS) lub zatrudnionej u pracodawcy, umiejętności uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej i pełnienia ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu” (Ustawa o zatrudnieniu socjalnym 2003, art. 2). Natomiast grupą docelową działań w zakresie reintegracji społecznej mają być m.in. osoby bezdomne realizujące proces wychodzenia z bezdomności, osoby uzależnione po zakończeniu terapii, osoby chore psychicznie, uchodźcy, osoby bezrobotne czy skazani zwolnieni z zakładów karnych (Ustawa o zatrudnieniu socjalnym 2003, art. 1).

Oprócz samej terminologii związanej z reintegracją społeczną pragnę zwrócić uwagę na aspekt efektywności powołanych w ustawie instytucji na rzecz reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie. Nie bez przyczyny wspomniana efektywność była obiektem moich rozważań naukowych w pracy magisterskiej. Dlatego też istotnym dla mnie wnioskiem nawiązującym do analizy raportu Głównego Urzędu Statystycznego jest to, że działania realizowane w zakresie reintegracji społecznej i zawodowej wobec osób wykluczonych przynoszą oczekiwane rezultaty (Rzeszutek 2018, s. 272). A co za tym idzie centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej i warsztaty terapii zajęciowej cieszą się dużym zainteresowaniem wśród beneficjentów. Ponadto na podstawie danych zawartych w raportach GUS można zauważyć, że większość beneficjentów po ukończeniu zajęć w centrach integracji społecznej osiągnęła ekonomiczną samodzielność. Bez wątpliwości ten aspekt przełamuje spotykany w społeczeństwie stereotyp o pasożytnictwie społecznym osób zmarginalizowanych.

Nie ulega wątpliwości, że przed beneficjentami objętymi procesowi reintegracji społecznej stoją pewne bariery. W raporcie z badań empirycznych z projektu „Krajowa Sieć Reintegracji – wzmocnienie instytucji zatrudnienia socjalnego w działaniach polityki społecznej wobec wykluczenia społecznego” poruszono problem związany z transportem, w szczególności wśród tych, którzy mieszkają na wsiach, a ich barierą są niedostatki komunikacji publicznej, które utrudniają dojazd do miast z bardziej rozwiniętą infrastrukturą (Krzyszkowski i in. 2018, s. 94). Z pewnością bariera związana z utrudnieniami komunikacyjnymi ma swoje odzwierciedlenie w kontekście efektywności reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie, mieszkających na terenach wiejskich, bowiem często wiąże się z rezygnacją z korzystania z tego typu usług z powodu pokonywania długiej i niejednokrotnie złożonej z kil-

ku środków transportu trasy do instytucji realizujących zadania z zakresu reintegracji społecznej.

Efektywność reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie w opiniach osób studiujących – analiza wyników badań własnych

Problematyka związana z efektywnością reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie była inspiracją do przeprowadzenia badań¹,

Anonimowe badanie ankietowe metodą sondażu diagnostycznego zostało przeprowadzone w styczniu 2024 roku. W badaniu wzięło udział 84 studentów, w tym 61 osób badanych stanowiły kobiety, a 23 respondentów stanowili mężczyźni. W doborze próby badanej zastosowałam dobór nieprobalistyczny, co oznacza, że grupa badanych została arbitralnie wybrana. Badani wyrażali swoje stanowisko wobec stwierdzeń zawartych w kwestionariuszu, posługując się skalą Likerta.

Istotnym uwarunkowaniem podmiotowym badanych są cechy, które wskazują, że większość studentów pochodzi z miasta. Zważając na rozwiniętą infrastrukturę w miastach oraz większą dostępność usług z sektora pomocy i wsparcia dla osób wykluczonych społecznie można domniemywać, że zakres pozytywnych opinii w kontekście reintegracji społecznej może być większy wśród mieszkańców miast niż wśród respondentów pochodzących ze wsi. Wiąże się to między innymi z większą popularyzacją i rozpowszechnieniem usług dla potrzebujących beneficjentów.

O pozytywnym stosunku respondentów do efektywności reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie świadczy suma wyborów kategorii odpowiedzi: „zdecydowanie zgadzam się” i „zgadzam się”. Dlatego też w niniejszym artykule prezentowane są dane zagregowane, które stanowią sumę tych kategorii.

Na podstawie wyników badań można sformułować wniosek, który wskazuje, że najwięcej badanych 72, (85,72% wszystkich badanych studentów) utożsamia efektywność procesu ponownego włączenia jednostki do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie ze sferą relacyjno-komunikacyjną. Z kolei według 79 badanych (94,05%) grupa czynników społecznych warunkuje efektywność reintegracji społecznej co świadczy o jej przewadze nad grupą czynników kulturowych czy ekonomicznych. Niemniej wartym uwzględnienia jest również to, że 80 studentów (95,24%) uważa, iż istotnym czynnikiem z grupy czynników społecznych determinujących reintegrację jest wewnętrzna motywacja i chęci osoby wykluczonej społecznie. Niewątpliwie czynniki te są dominujące, a nawet można było powiedzieć, że decy-

¹Omawiane badania stanowiły podstawę pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Mirosława Kowalskiego, prof. UZ.

dujące w kontekście pożądanego procesu reintegracji społecznej. Chociażby dlatego, że to właśnie od nich zależy efekt reintegracji społecznej, a przyjmowanie wspomnianych postaw stanowi pierwszy krok do zmiany sytuacji, w jakiej dana jednostka się znajduje. Gdyby osoba wykluczona społecznie nie wykazywała zaangażowania i nie była otwarta na zmiany ku lepszemu, istniałoby duże prawdopodobieństwo, że zamierzone cele reintegracyjne nie zostałyby osiągnięte, tak jak się tego oczekuje.

Warto również zwrócić uwagę na wyniki badań dotyczące efektywności reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie w sferze zawodowej. Według 68 osób badanych (80,95%) reintegracja społeczna warunkowana jest przez grupę czynników dotyczących samorealizacji. Natomiast czynnikiem dotyczącym samorealizacji w opinii większości studentów było podwyższenie kwalifikacji. Zaskakującą daną z badań jest ta, która wskazuje, że najmniej respondentów utożsamia podwyższone poczucie bezpieczeństwa jako czynnik dotyczący samorealizacji. W kontekście szeroko rozumianego poczucia bezpieczeństwa istotną kwestię podkreślają Juliusz Piwowarski i Lucyna Stanek. Autorzy mówią, że „warunkiem *sine qua non* dla efektywnego działania człowieka w każdej sytuacji jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo, stanowiące wartość instrumentalną, to znaczy wartość, która jest niezbędna dla zaspokajania ludzkich potrzeb i odpowiadających tym potrzebom różnych wartości” (Piwowarski, Stanek 2015, s. 161). Autorzy podkreślają, że właśnie poczucie bezpieczeństwa jest jedną z wartości, która koresponduje z efektywnym samorozwojem społecznym, zawodowym czy rodzinnym (tamże, s. 168). A więc owo poczucie bezpieczeństwa jest warunkiem koniecznym, bez względu na to, w jakiej dziedzinie życia się je rozpatruje. Stanowi pewnego rodzaju integralny element między uczuciami a aktywnością i niewątpliwie można stwierdzić, że jest to determinanta prawidłowego funkcjonowania społecznego oraz zawodowego. Dlatego też analizując wszelkie czynniki determinujące efektywność reintegracji społecznej w sferze zawodowej, trzeba mieć wspomniane poczucie bezpieczeństwa na uwadze.

Zaraz po sferze relacyjno-komunikacyjnej, drugą najczęściej wybieraną sferą, dotyczącą reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie, jest sfera osobowościowo-interpersonalna. Większość respondentów uznała, że istotną rolę w pożądanym reintegracji ma grupa czynników osobowościowych. Z kolei według 75 badanych studentów (89,29%) efektywność reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie w sferze osobowościowo-interpersonalnej warunkowana jest w szczególności wysokim poziomem umiejętności nabywania i utrzymywania relacji. Kompetencje społeczne w tym zakresie są czynnikiem, który warunkuje pozytywne współzycie spo-

łeczne zarówno w kontekście małych grup społecznych (tj. rodzinne, koleżeńskie), jak i większych (tj. narodu, zakładu pracy, klasy społecznej, organizacji) (Okoń 2001, s. 119). Większość badanych studentów dokonała słusznego wyboru, jednak nie można zapomnieć o równie istotnych czynnikach warunkujących efektywność reintegracji społecznej w sferze osobowościowo-interpersonalnej tj. wysoki poziom poczucia własnej wartości i samooceny, wysoki poziom pewności siebie, a także podwyższenie poziomu zaangażowania emocjonalnego.

Wcześniej wspomniano, że należy zwrócić uwagę na dane nawiązujące do sfery zawodowej. Najmniej badanych – 69 osób (82,15%) twierdzi, że pożądana reintegracja dotyczy sfery zawodowej. Wynik badań dotyczący sfery zawodowej, do której odniosła się najmniejsza liczba respondentów, w moim odczuciu jest bardzo zaskakujący. Pragnę zwrócić uwagę na fakt rozróżnienia reintegracji na społeczną i zawodową. Oba procesy są ze sobą integralne i tworzą niejako nieodłączne elementy, a jednak zdarza się, że są one traktowane oddzielnie. Wobec tego zadziwiająco są dane, które wskazują, że spośród wymienionych sfer właśnie sfera zawodowa była przez badanych najrzadziej uznawana za tę, dotyczącą reintegracji społecznej.

Analizując całościowo wyniki badań własnych, można stwierdzić, że studenci w pozytywny sposób postrzegają kwestie efektywności reintegracji społecznej osób wykluczonych, na co bez wątpienia wskazują sumaryczne odpowiedzi w kontekście reintegracji w sferze relacyjno-komunikacyjnej, osobowościowo-interpersonalnej i zawodowej. Natomiast nawiązując do poszczególnych zagadnień warunkujących pożądaną reintegrację społeczną, pragnę spojrzeć krytycznie na niektóre sumaryczne odpowiedzi, które wywołały u mnie zdumienie.

Po pierwsze warto by było zwrócić uwagę na opinię respondentów dotyczącą czynników kulturowych, które warunkują efektywność reintegracji społecznej w sferze relacyjno-komunikacyjnej. Do wspomnianych czynników kulturowych można zaliczyć: wiarę, wyznanie, religię; uczestnictwo w życiu kulturalnym; wzorce zachowań i system wartości; wysoki poziom kultury; wyuczone fragmenty wiedzy. Szczególną refleksję wywołał wynik, który wskazuje, że w opinii studentów uczestnictwo w życiu kulturalnym nie jest czynnikiem kulturowym, który warunkuje pożądaną reintegrację społeczną. Swoją dezaprobatę wyraziło 21 badanych (25,00%), co świadczy o tym, że „uczestnictwo w życiu kulturalnym” nie było najczęściej wybieraną odpowiedzią. Nie ulega wątpliwości, że życie kulturalne to nic innego jak aktywne uczestnictwo w szeroko rozumianym społeczeństwie, które zmierza do wszechstronnego rozwoju osobistego jednostki. Zatem sumaryczne odpowiedzi respondentów w tym kontekście budzą zdziwienie. Być może ich opinia

może opierać się na zauważalnym w przestrzeni społecznej wysokim poziomie stygmatyzacji i dyskryminacji osób wykluczonych społecznie. Jednak o ile sama aktywność społeczno-kulturowa stanowi czynnik warunkujący efektywną reintegrację społeczną, o tyle nieprzychylny stosunek społeczny wiąże się, z zakłóceniami w procesie ponownego włączania się jednostki do społeczeństwa bowiem jest źródłem negatywnych odczuć u osoby dyskryminowanej w danym środowisku.

Po drugie należałoby zwrócić uwagę na percepcję studentów w kontekście czynników dotyczących sukcesu zawodowego warunkujących efektywność reintegracji społecznej w sferze zawodowej. Do przykładowych czynników odnoszących się do sukcesu zawodowego można zakwalifikować: podwyższenie poczucia własnej wartości zawodowej; wzrost pewności siebie; podwyższony poziom zaangażowania w pracę zawodową; podwyższony poziom wytrwałości i cierpliwości. W tym przypadku summaryczne odpowiedzi respondentów nie są tak zadziwiające, jak w poprzednim przykładzie. Natomiast w tej kwestii chciałabym zwrócić szczególną uwagę na opinię studentów dotyczącą podwyższonego poziomu wytrwałości i cierpliwości jako determinanty efektywnej reintegracji społecznej osób zmarginalizowanych społecznie. Nie od dziś wiadomo, że wszelkie czynniki związane z auto-determinacją wpływają na osiąganie wyznaczonych przez nas celów. Bez wątplenia czynniki te nawiązują do naszych predyspozycji osobowościowych i niepodważalnie można do nich zaliczyć właśnie wytrwałość czy cierpliwość. Trzeba podkreślić, że pewne cechy osobowościowe, jakie posiadamy, zależą od wielu czynników. Począwszy od tych środowiskowych, po te wyuczone i wynikające z naszego temperamentu i cech charakteru. Niemniej adekwatny lub podwyższony poziom cierpliwości, a w szczególności wytrwałości to jedno z wielu czynników dotyczących sukcesu zawodowego warunkujących pożądaną reintegrację społeczną wśród osób wykluczonych społecznie. Jednak na podstawie analizy danych, ta kwestia uległa przez niektórych badanych podważeniu. Według 10 studentów (11,9%) czynniki dotyczące sukcesu zawodowego takie jak podwyższony poziom cierpliwości i wytrwałości nie warunkują efektywności reintegracji społecznej w sferze zawodowej. Mogłoby się wydawać, że w odniesieniu do całej grupy badanych wskazane dane nie odgrywają większego znaczenia. Natomiast w toku analizy danych ten aspekt znacznie wyróżnia się na tle innych analizowanych czynników związanych z sukcesem zawodowym.

Trzecią kwestią, która budzi wątpliwości, jest poziom wiedzy respondentów na temat tego, wobec jakiego rodzaju grupy z tzw. wykluczenia społecznego jest skierowana reintegracja społeczna. Na podstawie analizy sumy kategorii: „nie zgadzam się” i „zdecydowanie się nie zgadzam” moż-

na zauważyć, że 16 badanych (19,05%) nie kwalifikuje osób bezrobotnych do działań z zakresu reintegracji społecznej. Takie same wyniki uzyskano w stosunku do kategorii uchodźców. Szczególnie zastanawiające są wyniki dotyczące osób bezrobotnych, bowiem w ustawie o zatrudnieniu socjalnym zwrócono uwagę na to, że naczelnym zadaniem reintegracji zawodowej jest „odbudowanie i podtrzymanie u osoby uczestniczącej w zajęciach w centrum integracji społecznej i klubie integracji społecznej zdolności do samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy” (Ustawa o zatrudnieniu socjalnym 2003, art. 2). Tak jak wcześniej wspomniano zarówno reintegracja społeczna, jak i zawodowa wzajemnie się przenika, co świadczy o tym, że mimo iż się je wyodrębnia, to stanowią integralną część szeroko rozumianej reintegracji, o czym mowa we wspomnianej ustawie. Należałoby również zwrócić uwagę na to, że na podstawie sumy liczebności wspomnianych kategorii o charakterze negującym można sformułować wniosek, który nawiązuje do poruszonego aspektu związanego z opinią respondentów na temat bezrobocia. Mianowicie można stwierdzić, że część osób badanych – 13 studentów (15,47%) nie utożsamia wykluczenia społecznego z wykluczeniem strukturalnym związanym z miejscem zamieszkania i dochodami poniżej granicy ubóstwa. Analiza wybranych wyników badań pokazuje, że wśród części badanych działania z zakresu reintegracji, w szczególności tej zawodowej nie są wystarczająco spopularyzowane i upowszechnione.

Podsumowanie

Reasumując powyższe rozważania dotyczące wyników badań, można stwierdzić, że badani studenci pozytywnie postrzegają efektywność reintegracji społecznej osób wykluczonych społecznie. Jednocześnie należy podkreślić, że nie wszyscy badani podzielali pozytywne opinie na temat efektywności reintegracji. Nawet nieliczne odpowiedzi o charakterze negatywnym pokazują, że badani studenci nie są jednomyślni w ocenie skuteczności reintegracji społecznej. Studenci różnią się postrzeganiem analizowanego problemu i percepcją problemów osób wykluczonych społecznie.

Literatura | References

- FRĄCKIEWICZ L. (2005), Wykluczenie społeczne w skali makro i mikroregionalnej, [w:] Wykluczenie społeczne, red. L. Frąckiewicz, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice, s. 11-26.
- JAROSZ M. (2018), Wstęp. Obszary wykluczenia w Polsce, [w:] Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny, red. M. Jarosz, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa, s. 7-17.

- KRZYSZKOWSKI J., PODKOŃSKA A., WASIAK A. (2018), Uwarunkowania reintegracji społeczno-zawodowej w świetle danych empirycznych. Raport z badań empirycznych przeprowadzonych w ramach projektu Krajowa Sieć Reintegracji, Warszawa-Łódź, <https://www.gov.pl/attachment/3d85a6b1-2938-496a-ae86-e8dfcdb375af> [data dostępu: 15.05.2024].
- LEŚNIAK M. (2018), Reintegracja społeczna osób opuszczających jednostki penitencjarne przy wsparciu potencjału społeczności lokalnej, „Państwo i Społeczeństwo”, t. XVIII, nr 4, s. 151-154.
- OKOŃ W. (2001), Nowy słownik pedagogiczny, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- PIWOWARSKI J., STANEK L. (2015), Rozwój osobowości i samorealizacja jako istota bezpieczeństwa w wymiarze indywidualnym i społecznym, „Kultura Bezpieczeństwa Nauka-Praktyka-Refleksje”, nr 17, s. 159-170.
- RZESZUTEK I. (2018), Reintegracja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, „Nová sociálna edukácia človeka”, VII, s. 260-273.
- USTAWA z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20040640593/U/D20040593Lj.pdf> [data dostępu: 16.05.2024].
- USTAWA z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym (Dz. U. 2003 nr 122 poz. 1143), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20031221143/U/D20031143Lj.pdf> [data dostępu: 16.05.2024].

Wykaz Roczników Lubuskich wydanych w latach 2010-2023

Rocznik Lubuski tom 49, część 1 (2023)

Współczesne przestrzenie edukacyjne. Potencjał zmian

Jarosław Bąbka, Ewa Kowalska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 49, część 2 (2023)

Młodzież wobec zmian społecznych w świecie globalnych ryzyk

Maria Zielińska, Krzysztof Lisowski (RED.)

Rocznik Lubuski tom 48, część 1 (2022)

Młodzież wobec zmian społecznych w świecie globalnych ryzyk

Dorota Szaban, Beata Trzop (RED.)

Rocznik Lubuski tom 48, część 2 (2022)

Problemy i wyzwania współczesnej edukacji w zmieniającej się rzeczywistości społecznej

Mirosław Kowalski, Andrzej Zygadło (RED.)

Rocznik Lubuski tom 47, część 1 (2021)

Szkoła w kontradyktorycznościach. Kontradyktoryczności w szkole

Ewa Bochno, Iwona Kopaczyńska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 47, część 2 (2021)

Spoleczne i kulturowe uwarunkowania e-sportu

Justyna Nyckowiak, Tomasz Kołodziej, Michał Jasny (RED.)

Rocznik Lubuski tom 46, część 1 (2020)

Edukacja jako przestrzeń zmian

Jarosław Bąbka, Krzysztof Zajdel (RED.)

Rocznik Lubuski tom 46, część 2 (2020)

Zmiana społeczna i jej implikacje

Beata Maria Nowak, Emilia Paprzycka, Ewa Narkiewicz-Niedbalec (RED.)

Rocznik Lubuski tom 45, część 1 (2019)

Nowy wymiar kapitału społecznego: twórczość, kreatywność i innowacje. Uwarunkowania rozwojowe i kulturowe

Marzanna Farnicka (RED.)

Rocznik Lubuski tom 45, część 2 (2019)

Rewitalizacja społeczna. Systemowe i mentalne uwarunkowania

Jerzy Leszkowicz-Baczyński (RED.)

Rocznik Lubuski tom 44, część 1 (2018)

Życie jako projekt. Miejsce i rola młodzieży w świecie dorosłych

Maria Zielińska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 44, część 2 (2018)

Parametryzacja nauki – między wolnością a zniewoleniem. Perspektywa nauk społecznych i humanistycznych

Mirosław Kowalski, Ewa Kowalska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 44, część 2a (2018)

Wskaźniki zdrowia w ontogenezie człowieka. Implikacje praktyczne w medycynie, antropologii i wychowaniu fizycznym

Ryszard Asienkiewicz, Józef Tatarczuk (RED.)

Rocznik Lubuski tom 43, część 1 (2017)

Nauczyciel w cyberkulturze. Między schematem a kreatywnością

Marzenna Magda-Adamowicz, Ewa Pasterniak-Kobyłecka (RED.)

Rocznik Lubuski tom 43, część 2 (2017)

Co nas łączy? Nauki społeczne wobec podzielonego świata

Joanna Frątczak-Müller, Anna Mielczarek-Żejmo (RED.)

Rocznik Lubuski tom 42, część 1 (2016)

Płeć społeczno-kulturowa jako perspektywa badawcza i kategoria analityczna

Emilia Paprzycka, Edyta Mianowska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 42, część 2 (2016)

Transhumanizm a kontrintuicyjność mitycznego obrazu człowieka

Roman Sapeńko, Roman Czeremski (RED.)

Rocznik Lubuski tom 42, część 2a (2016)

Good connections. Trust, cooperation and education in the mirror of social sciences

Dorota Bazuń, Mariusz Kwiatkowski (RED.)

Rocznik Lubuski tom 41, część 1 (2015)

Badania jakościowe. W poszukiwaniu dróg i inspiracji

Marcin Szumigraj, Ewa Trębińska-Szumigraj, Daria Zielińska-Pękał (RED.)

Rocznik Lubuski tom 41, część 2 (2015)

Polskie szkolnictwo wyższe – stan i perspektywy

Mirosław Kowalski, Ewa Kowalska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 40, część 1 (2014)

Uwarunkowania zachowań ryzykownych

Marzanna Farnicka, Zbigniew Izdebski, Krzysztof Wąż (RED.)

Rocznik Lubuski tom 40, część 2 (2014)

Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego

Ryszard Asienkiewicz, Józef Tatarczuk (RED.)

Rocznik Lubuski tom 40, część 2a (2014)

Młdzież w czasach kryzysu ekonomicznego. Między edukacją i pracą

Maria Zielińska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 39, część 1 (2013)

Nowe tendencje w badaniach społecznych

Dorota Bazuń, Mariusz Kwiatkowski (RED.)

Rocznik Lubuski tom 39, część 2 (2013)

Pedagogika społeczna na rzecz społeczności lokalnych

Zdzisław Wołk (RED.)

Rocznik Lubuski tom 38, część 1 (2012)

Współpraca na pograniczu polsko-niemieckim. Geneza – stan obecny – perspektywy

Bernadetta Nitschke (RED.)

Rocznik Lubuski tom 38, część 2 (2012)

Homogeniczna versus heterogeniczna tożsamość pedagogiki

Bogdan Idzikowski, Mirosław Kowalski (RED.)

Rocznik Lubuski tom 37, część 1 (2011)

Recepcja światowej socjologii w Polsce oraz polskie szkolnictwo wyższe na początku XXI w.

Mirosław Chałubiński, Ewa Narkiewicz-Niedbalec (RED.)

Rocznik Lubuski tom 37, część 2 (2011)

Zrozumieć społeczeństwo, zrozumieć pokolenia. Młodzież, młodość i pokoleniowość w analizach socjologicznych

Krystyna Szafraniec, Maria Zielińska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 36, część 1 (2010)

Dzieci i młodzież w kalejdoskopie współczesnego życia

Grażyna Miłkowska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 36, część 2 (2010)

Druga dekada wolności. Socjologiczne konsekwencje i zagadki transformacji

Joanna Frątczak-Müller, Anna Mielczarek-Żejmo, Lech Szczegóła (RED.)